wprost.
NR 15 (64) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
16-22.04.2021 ISSN 0209-1747

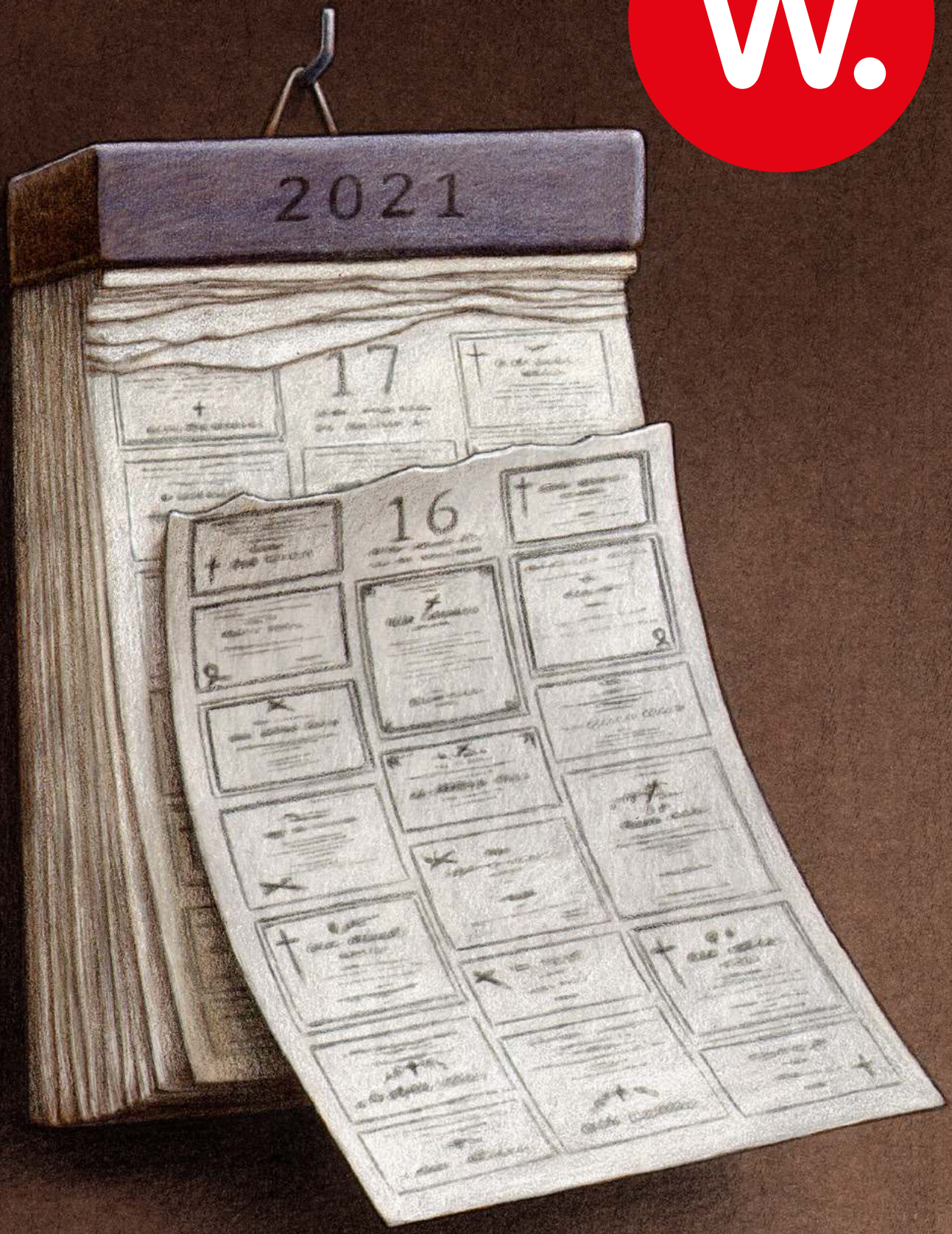

PMPG POLSKIE MEDIA SA

PGNiG gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski

Naszą misją jest zapewnienie Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Każdemu naszemu działaniu przyświeca myśl, by działać zgodnie z interesem kraju i społeczeństwa, tak by realizować ambitne cele biznesowe i jednocześnie wspierać ideę patriotyzmu narodowego.

PGNiG

1643e6

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Pogrzeb Polski

Bariera 60 tys. zmarłych Polaków zarażonych koronawirusem pozostała właśnie przekroczona. Nie ma dnia, żeby w jakimś regionie Polski nie padł kolejny rekord. W czwartek padł rekord w województwie świętokrzyskim. Jednej doby zmarło tam 50 osób. Tak źle nie było od początku pandemii. 8 kwietnia padł dobowy rekord zgonów

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 889a1643e6

w całym kraju. Na Covid-19 zmarły 954 osoby. Parę dni temu padł z kolei tygodniowy rekord zgonów. W 7 dni zmarło w Polsce prawie 3,5 tys. osób.

W tym tygodniu liczba zmarłych z powodu Covid-19 w całej Europie przekroczyła okrągły milion. Na świecie licznik dobija do 3 mln. Polska jest w niechlubnej czołówce.

Co zmarłych na Covid czeka po śmierci? O tym piszemy w okładkowym tekście tego wydania.

Wydawać by się mogło, że biznes pogrzebowy kręci się tak szybko, jak licznik zgonów. Ale nic bardziej mylnego. **POGRZEBY SĄ SKROMNE,** *wybiera się najtańsze trumny, nie kupuje tyle wieńców i zniczy.*

Przedsiębiorcy pogrzebowi poszliby z pielgrzymką na Jasną Górę, żeby wróciły czasy sprzed pandemii. Jeden z nich sam zachorował na Covid. Kiedy leżał w szpitalu i widział czarne karawany własnej firmy,

eprasa.pl 889a1643e6

mijające się z karetkami dowożącymi kolejnych covidowych pacjentów, podjął decyzję o zakupie 4 białych samochodów, żeby nie straszyć ludzi śmiercią, jakoś ją od nich oddalić.

Innego, najbardziej w całej pandemii zszokowały rodzinne pogrzeby. Jak chowano matkę z córką. Obie zmarły na Covid. Jak chowano męża z żoną. Też Covid. Jak chowano sąsiadów. Opowiada o małym miasteczku pod Warszawą, gdzie przy jednej ulicy sąsiad zarażał się od sąsiada. I tak dom po domu, numer po numerze, umarło pół ulicy.

Kolejny, na czas pandemii przeprowadził się z własnego domu do zakładu pogrzebowego. Mówi, że to wojna, a generał nie może wtedy opuszczać swojego wojska. Kiedy trafił do szpitala, pielęgniarki nie dawały mu szans, że jeszcze stamtąd wyjdzie. Może i jest gruby, i stary, ale jak mówi, grabarze są potrzebni do końca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 889a1643e6

Nr 15 16-22 kwietnia 2021

Czytaj Wprost

Fot. 123RF

81

CYBERPOLICJA POTRZEBNA OD ZARAZ

Dane nie kłamią – drastycznie rośnie liczba przestępstw internetowych. To ostatnia chwila na powołanie w naszym kraju prawdziwej cyberpolicji, traktującej przestrzeń cyfrową jako swoje naturalne, codzienne środowisko specjalistycznych działań.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 889a1643e6

13 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

22 **CZY BĘDZIE AKSAMITNE PRZEJĘCIE WŁADZY?**

Konflikt w Platformie Obywatelskiej narasta. Prezydent Warszawy jest namawiany przez kolegów, by zdecydował się przejąć partię. Borys Budka już zaczął kontratak.

27 **PROCENTY Z INTERNETU**

Trwają próby wpłynięcia na kształt nieogłoszonego jeszcze rządowego programu gospodarczo-inwestycyjnego. Jedną z branż zainteresowanych poprawą swojej sytuacji są wytwórcy alkoholu.

37 **TRUDNY CZAS DLA KRAJU MINIE**

O tym, że Zjednoczona Prawica nie zdecyduje się na przyspieszone wybory i że prawdopodobnie w maju zostanie ogłoszony „Nowy Polski Ład" – mówi Adam Bielan, europoseł Porozumienia.

51 **NOWAK WOLNY, ALE CIĄG DALSZY NASTĄPI**

– PiS był przekonany, że ma silne dowody na Sławomira Nowaka. Myśleli, że żaden sąd go nie zwolni z aresztu. Uważali, że najpierw pękną członkowie jego bandy, a potem on sam i powie coś na Donalda Tuska – mówi informator „Wprost”.

57 **POLSKA 2050 POMOŻE NIEPEŁNOSPRAWNYM**

Skąd się wzięły „budżetowe” miliardy na wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami i o tym, jak z trudem udało mu się zarejestrować na szczepienie przeciw Covid-19 - mówi Łukasz Krasoń, doradca Szymona Hołowni.

Fot. Mateusz Włodarczyk / Forum

eprasa.pl 889a1643e6

Czytaj Wprost

SPOŁECZEŃSTWO

92 **POSZUKIWANIE PRZODKÓW**

Z całego świata zgłaszają się do nas kancelarie prawne, szukamy dla nich żyjących krewnych ludzi z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji – mówią Karolina Szlęzak i Kinga Urbańska z programu „Tropicielki rodzinnych historii”.

113 **ODDZIAŁ COVIDOWY - „PRZYWOŻĄ CORAZ MŁODSZYCH”**

Nasz reporter mógł przez sześć godzin „dyżurować” w szpitalu przyjmującym pacjentów z koronawirusem i rozmawiać z lekarzami.

124 **PORNOPUŁAPKA NA DZIECI**

Coraz więcej dzieci ma kontakt z internetową pornografią. I coraz częściej się od niej uzależniają – mówi Katarzyna Nowicka ze Stowarzyszenia Twoja Sprawa.

BIZNES

144 **CMENTARZ POLSKA**

Nie tylko służba zdrowia pracuje ostatkiem sił. Przedsiębiorcy pogrzebowi też tego doświadczają, a nam opowiadają, jak się zmienia branża i pogrzebowe obyczaje

161 **NIE JESTEŚMY SKAZANI NA ROSYJSKI GAZ**

Chociaż kontrakt jamalski niedługo się kończy i Polska ma być wolna od rosyjskiego gazu, to Paweł Majewski, prezes PGNiG, nie mówi Rosji nie. Jeśli tylko zaproponują atrakcyjną cenę, to warto się nad taką ofertą pochylić.

Fot. Marek Maliszewski/REPORTER

eprasa.pl 889a1643e6

Czytaj Wprost

177 ORZECZENIE SN ZNÓW PRZEŁOŻONO

Sąd Najwyższy nie wydał orzeczenia wyczekiwanego przez „frankowiczów". Czy nie doprowadzi ono do jeszcze większego galimatiasu w sprawach frankowych?

ZAGRANICA

194 ZNISZCZONY STRASZAK

Atak Mossadu pozbawił Iran nuklearnego straszaka, przydatnego w negocjacjach z Zachodem. Teheran grozi odwetem, ale możliwości ma bardzo ograniczone.

200 DRONY – BROŃ BIEDNYCH

Już nie kałasznikow! Teraz biedni i wściekli mają inną broń, którą są w stanie rzucić na kolana mocarstwa – drony wyładowane materiałami wybuchowymi.

Fot. NAIF RAHMA / Reuters / Forum

eprasa.pl 889a1643e6

Czytaj Wprost

Fot. Adam Chełstowski / Forum

ZDROWIE

211 **FUNDUSZ KOMPENSACYJNY SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH**
Ci, których dotknął lub dotknie niepożądany odczyn po szczepieniu, będą mogli ubiegać się o odszkodowanie.

FELIETON

222 **ROBERT ZIĘBIŃSKI**

KULTURA

229 **LITERACKIE TRANSFERY**
Urodzony w Japonii angielski pisarz jest laureatem Nobla, wywieziony z Wietnamu chłopiec został nagradzanym amerykańskim poetą, a teraz wydał świetną powieść.

FELIETON

240 **MICHAŁ WITKOWSKI**

eprasa.pl 889a1643e6

Zmieniamy życie pacjentów dzięki nauce™

W czasie zagrożenia zdrowia, kiedy mamy wyzwania na skalę światową, dzięki współpracy z wieloma partnerami:

opracowujemy nowe leki
udoskonalamy sposób ich dystrybucji
nieprzerwanie dostarczamy leki pacjentom na całym świecie

Bristol Myers Squibb™

Dowiedz się więcej na **bms.com**

ONCPL2011661-01,12.2020

eprasa.pl 889a1643e6

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/9a1643e6

To nieprawda, że...

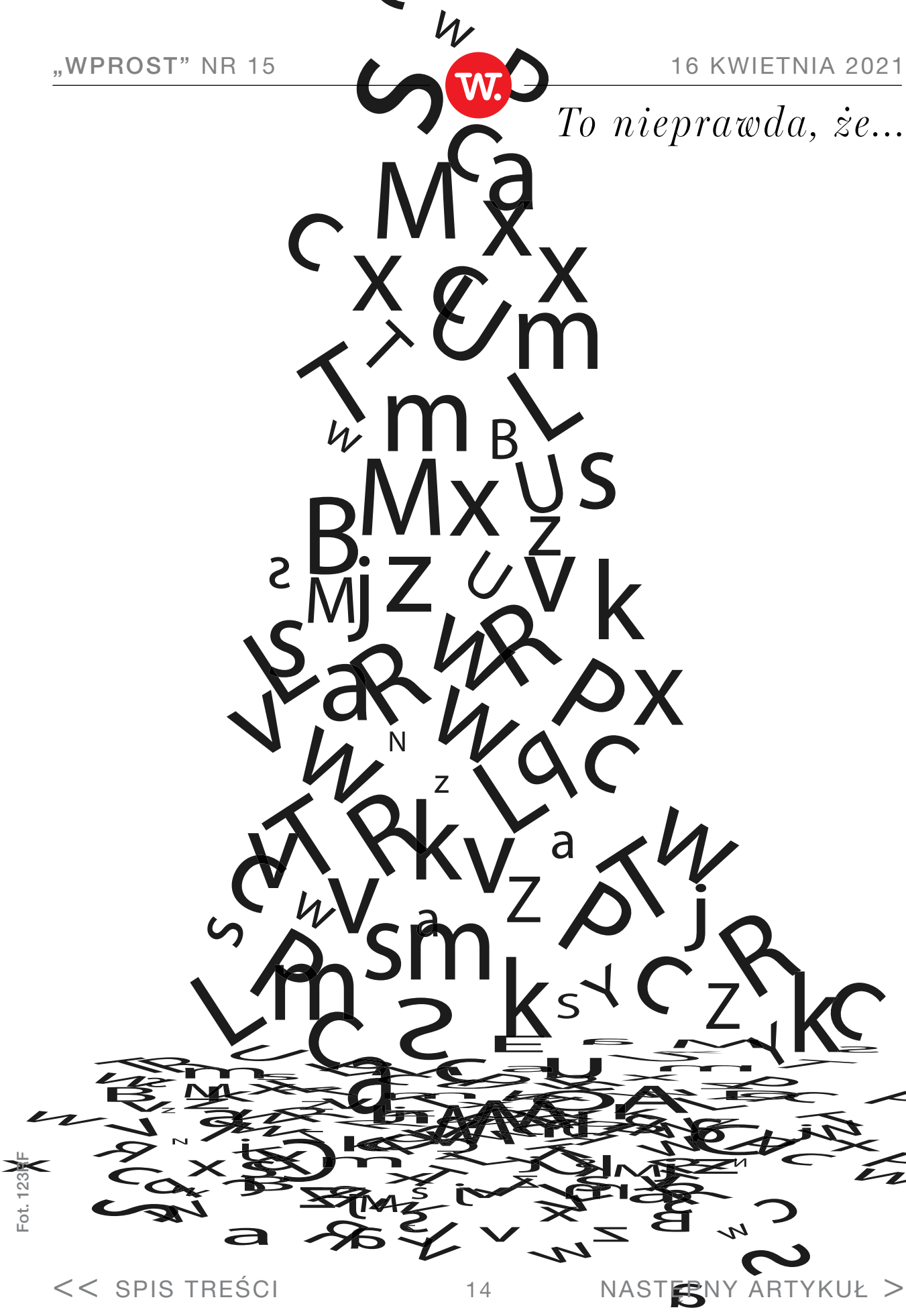

Fot. 123RF

eprasa.pl 889a1643e6

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

W obozie władzy dominują nastroje wyczekiwania na przesilenie w koalicji. Politycy Zjednoczonej Prawicy szanse na dotrwanie rządu większościowego do końca kadencji oceniają na 30 najwyżej 40 proc. – W tej chwili każde istotne głosowanie związane jest z żądaniami kolejnych „fruktów” dla naszych koalicjantów lub grup interesów, które reprezentują. Na przykład Jarosław Gowin szczególnie dba o środowiska akademickie, nigdy nie zdeko-

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 889a1643e6

munizowane albo o utrzymywanie przewagi bogatych nad biednymi poprzez zachowanie zwolnień z ZUS dla najlepiej zarabiających – mówi wyraźnie poirytowany polityk PiS. I dodaje, że w takiej sytuacji możliwości działania Jarosława Kaczyńskiego i PiS są poważnie blokowane.

Nasz rozmówca jest też zdania, że szczególnie groźny jest pomysł Jarosława Gowina, o którym informowały w ubiegłym tygodniu media, żeby do następnych wyborów prawica poszła w trzech blokach: PiS samodzielnie, Porozumienie z Hołownią i PSL-em, oraz Solidarna Polska z Konfederacją i Kukiz15, co podobno miałoby zagwarantować utrzymanie władzy. – Ta propozycja oznacza, że pod płaszczykiem konserwatyzmu zostaną wciągnięte do Sejmu siły, które będą zabezpieczały interesy układu III RP. Poza tym to jest pomysł na oszukanie wyborców „dobrej zmiany" i ubezwłasnowolnienie Jarosława Kaczyńskiego w następnej kadencji – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 889a1643e6

Dlatego wśród lepiej zorientowanych posłów PiS panuje przekonanie, że do wyborów parlamentarnych może dojść już jesienią, gdy pandemia zostanie zduszona. – Nasz aparat partyjny jest zdyscyplinowany, poza tym uczestnicy w podziale konfitur i w ich obronie będzie walczył jak lew – mówi poseł PiS.

Drugi scenariusz poważnie rozważany w szeregach PiS, to rząd mniejszościowy. – Mamy do zrealizowania kilka projektów istotnych dla bezpieczeństwa państwa: kontrakty energetyczne, fuzja Orlenu z Lotosami, gazociąg Baltic Pipe, uruchomienie programu atomowego itp. To są kluczowe dla państwa sprawy, które trzeba dopiąć w ciągu roku. Być może konieczność ich dokończenia będzie argumentem za rządem mniejszościowym – mówi nasz rozmówca z obozu rządzącego. I dodaje: - Już teraz Sejm spotyka się tylko raz w miesiącu przez dwa dni, zatem sprawowanie władzy przez rządy mniejszościowy nie będzie tak bardzo uciążliwe.

eprasa.pl 889a1643e6

To nieprawda, że...

Jarosław Gowin w ubiegłym tygodniu mówił o tym, że umowa koalicyjna nie obowiązuje, bo została jednostronnie wypowiedziana przez PiS. – Chce rozpocząć rozmowy o nowych wiceministrach, o czym jego współpracownicy mówią otwarcie, ale nie wspominają o tym, że lider Porozumienia chce stanowiska członka zarządu w TVP. Gdy mówi, że od dwóch miesięcy Porozumienia nie było w TVP, to prawdziwy przekaz brzmi: Żądam stanowiska wiceprezesa TVP – twierdzi polityk Zjednoczonej Prawicy.

A skoro już jesteśmy przy TVP, to ostatni materiał, uderzający w Pawła Borysa, szefa Polskiego Funduszu Rozwoju, a de facto w premiera Mateusza Morawieckiego, miał nieoczekiwany finał, bo już następnego dnia wszyscy posłowie PiS w przekazach dnia otrzymali zalecenie, by bronić szefa Funduszu. – Skoro został wyemitowany, to musiało się to odbyć za milczącą zgodą Jarosława Kaczyńskiego, ale że był trochę za ostry, stąd nakaz obrony Borysa.

eprasa.pl 889a1643e6

Zarazem prezesowi TVP włos z głowy nie spadł. Można powiedzieć, że wszyscy są zadowoleni: prezes PiS, bo pokazał, że potrafi dać po łapach Morawieckiemu, a Morawiecki, bo obronił Borysa — śmieje się nasz rozmówca. A o ten pokaz chodziło w tej sprawie przede wszystkim. – Trudno jest ignorować ludzi ze starego PC, którzy uważają, że Morawiecki i jego ekipa prowadzą liberalną gospodarkę. Kaczyński może bronić Morawieckiego, ale od czasu do czasu musi spuścić powietrze z tego balonu niechęci narastającego w partii. Materiał w TVP, był najmniejszym wymiarem kary – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

Szymon Hołownia znów wybrał się na łowy i znów w Platformie. – Myszkuje w naszym klubie, ale też w klubie PiS, bo coraz głośniej mówi się o przejęciu Andrzeja Sośnierza – mówi polityk PO. I dodaje: – Jeśli znów nam kogoś zabierze, to na poważnie zaczniemy się sypać. Szkoda, że w kierownictwo Platformy tego nie rozumie. Oni uważają, że odpływ polityków nam nie zaszkodzi, bo mniejszy,

eprasa.pl 889a1643e6

ale lojalny klub będzie bardziej zwarty przed wyborami – mówi ze smutkiem polityk PO.

Donald Tusk swoim występem w „Faktach po Faktach" w TVN24 wypowiadając się na temat śp. Lecha Kaczyńskiego, ale i Sławomira Nowaka, wzbudził niemałe emocje zarówno po stronie PiS, jak i PO. – Donald na swojej funkcji się wyraźnie nudzi i frustruje. On żyje polityką i powinien ją czynnie wykonywać. Gdyby wrócił na stanowisko szefa Platformy, to byłby powrót króla – mówi jeden z polityków sympatyzujących z byłem premierem. Inny dorzuca: – Gdyby Donald zdecydował się wrócić, to zrobiłby rewolucję w partii. Hołownia przestałby być dla nas zagrożeniem, bo albo zjechałby w sondażach, albo wszedłby do Platformy – kwituje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Jak motyl
Odczarować mity

Rak jajnika jest jednym z najczęściej występujących nowotworów złośliwych u kobiet.[1]

Owiany mitami, które trzeba odczarować.

Nikt nie zrobi tego lepiej niż one – „Niebieskie Motyle".

Poznaj historię siedmiu delikatnych, ale zarazem silnych i walecznych kobiet, które w książce „Jak motyl. Odczarować mity" dzielą się swoimi historiami o życiu z rakiem jajnika i nadziei. Towarzyszą im opowieści lekarzy, którzy wspierają je w walce z chorobą.

Wydawca:

gsk

Patronat:

STOWARZYSZENIE NIEBIESKI MOTYL

POLSKIE TOWARZYSTWO GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZE DLA ZDROWIA

1. Didkowska J., Nowotwory złośliwe w Polsce w 2017 roku.

NP-PL-OCU-ADVT-210001, 04.2021

eprasa.pl 889a1643e6

CZY BĘDZIE AKSAMITNE PRZEJĘCIE WŁADZY?

Fot. Piotr Nowak/PAP

Konflikt w Platformie Obywatelskiej narasta. Prezydent Warszawy jest poddawany presji, jego **KOLEGOM CHODZI O TO, ŻEBY ZDECYDOWAŁ SIĘ PRZEJĄĆ PARTIĘ**. *Borys Budka miał się o tym dowiedzieć i już zaczął kontratak.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

– Jest sposób, żeby uratować Platformę przed zjazdem notowań. Rafał musi dokonać aksamitnego przejęcia władzy. Powinien pójść do Budki, podziękować mu za starania i powiedzieć, że przejmuje partię. Bo przecież to sam Rafał wymyślił obalenie Schetyny i nominowanie na lidera PO Borysa. Niech weźmie za to odpowiedzialność – mówi polityk Platformy Obywatelskiej, który zdradza, że ostatnio udał się do polityka z kierownictwa PO i ogłosił: – Po wywiadzie Budki dla „Gazety Wyborczej”, wizerunkowo jest po Budce. Jeśli nie chcemy zjechać do 12 proc.

eprasa.pl 889a1643e6

i dawać się wyprzedzać Hołowni, trzeba dokonać zmian – mówi nasz rozmówca.

Trzaskowski nie chce, ale jest pod presją

Sam Rafał Trzaskowski nie pali się do przejęcia władzy w partii. Choć zgodnie ze statutem PO, który przewiduje kadencję szefa Platformy od 2 do 4 lat, na początku przyszłego roku partia może wybrać nowego szefa. – Jest presja na Rafała w partii.

> *W czasie kampanii prezydenckiej też szła narracja ze strony Ratusza, że jest prezydentem Warszawy i* **NIE MOŻE STARTOWAĆ W WYBORACH, A POTEM WYSTARTOWAŁ**

– mówi polityk PO.

W partii mówi się, że dziś głównym sojusznikiem prezydenta Warszawy, który uważa, że Trzaskowski powinien przejąć Platformę, jest Sławomir Nitras. W rozmowie z „Wprost” polityk temu zaprzecza.

eprasa.pl 889a1643e6

Tymczasem rozmówca z PO uściśla: – Nitras jest inteligenty, czuje politykę. Wie, że w partii trzeba dokonać zmian, żeby Platforma miała szansę znów wygrywać. Dlatego pracuje nad Rafałem. W końcu to między innymi Nitrasowi Trzaskowski zawdzięcza dobry wynik w wyborach, bo to on w dużej mierze odpowiadał za jego kampanię – mówi. I twierdzi, że w gronie osób, które są bliskie prezydentowi Warszawy jest też Agnieszka Pomaska i Cezary Tomczyk.

– Dziś trudno znaleźć w partii ludzi deklarujących pełną lojalność dla Borysa Budki. Piąte piętro świeci pustkami nie tylko przez epidemię, ale też przez fakt, że ludzie nie ustawiają się w kolejce do rozmów z szefem PO, jak to było za czasów Grzegorza Schetyny – mówi nasz rozmówca.

Platforma nie wzbudza emocji

Nie wszyscy w partii uważają jednak, że może dojść do zmian w PO, albo, że zmiana lidera pomoże. – Jedno łączy Borysa Budkę i Rafała Trzaskowskiego, obaj nie czują polityki. Lubią się lansować

eprasa.pl 889a1643e6

w mediach, prezentować na konwencjach, konferencjach, ale nie chcą zajmować się partią. Przecież Budka nie ma silnej pozycji nawet w swoim regionie. On nie rozmawia z ludźmi w partii, a na tym również polega praca lidera – kwituje nasz informator. I uważa, że na ten moment, nie ma w ugrupowaniu polityka, który mógłby przejąć partię i skutecznie nią zarządzać. – Naszym wyborcom Platforma stała się obojętna. Nie wzbudzamy żadnych emocji, a to najgorsza z możliwych sytuacji – mówi.

Politycy krytyczni wobec liderowania Borysa Budki nie mają jednak pomysłów na to, jak zmienić PO, by znów była alternatywą dla PiS-u. – Pomysł, który padł z otoczenia Schetyny, żeby kandydatem na szefa Platformy został Radosław Sikorski, nie został dobrze odebrany. Radek nie ma zdolności interpersonalnych i ma ogromne, wybujałe ego. Nie byłby w stanie porozumieć się z członkami partii, nie wspominając o mediach – kwituje polityk Platformy Obywatelskiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Kraj

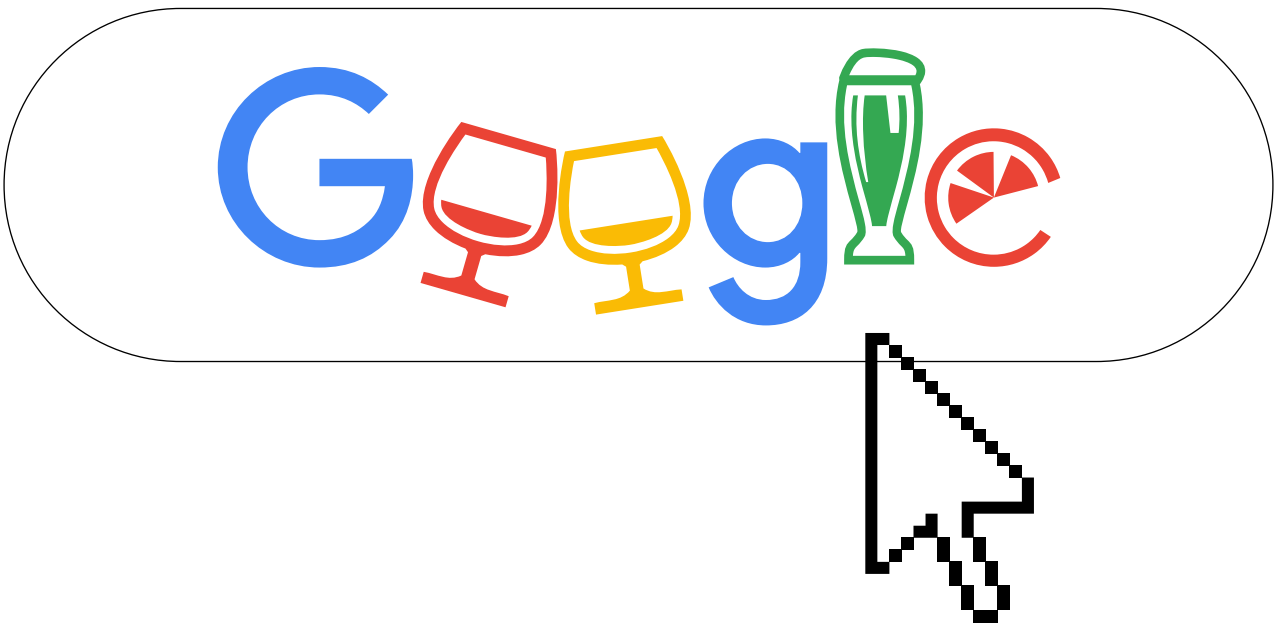

PROCENTY Z INTERNETU

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 889a1643e6

Promowany przez Jarosława Kaczyńskiego i Mateusza Morawieckiego program gospodarczo-inwestycyjny **„NOWY ŁAD” TO NADAL WIĘCEJ ZAGADEK NIŻ SZCZEGÓŁÓW**. *„Wprost” udało się dowiedzieć, że aż do momentu oficjalnej prezentacji tego wielkiego projektu będą trwały próby wpłynięcia na jego kształt. Jedną z branż zainteresowanych poprawą swojej sytuacji są wytwórcy alkoholu.*

Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Koronawirus nie oszczędza nikogo. Jedną z najbardziej dotkniętych kryzysem branż są restauratorzy, a wraz z nimi ich dostawcy. Temat powiązań knajp i firm dostarczających im produkty poruszaliśmy już kilka miesięcy temu, opisując we „Wprost” sytuację gastronomii

eprasa.pl 889a1643e6

w Warszawie oraz w niewielkiej restauracji w Janowcu Lubelskim.

Takie miejsca najczęściej są zaopatrywane przez regionalnych wytwórców alkoholi, np. nalewek czy piw kraftowych. Przez trwające od wielu miesięcy obostrzenia te często niewielkie zakłady niemal całkowicie wstrzymały działalność. Ponieważ odpadły tradycyjne kanały dystrybucji, pojawiają się próby szukania nowych. Ostatnim pomysłem jest liberalizacja przepisów regulujących handel alkoholem w internecie – i ta zmiana miałaby się znaleźć w zapowiadanym przez PiS „Nowym Ładzie".

Deklaracje padły

Producenci alkoholu zakulisowo zgłaszają potrzebę zmiany archaicznego prawa i umożliwienia im handlu przez internet. Wśród najczęściej przewijających się argumentów jest ten, że obecne regulacje powstały w PRL, a wtedy internet jeszcze nie istniał, więc trudno było brać go pod uwagę. Udrożnienie tego kanału, zdaniem przedstawicieli branży, byłoby szan-

eprasa.pl 889a1643e6

są na przetrwanie pandemii, a także nowym otwarciem na zagranicznych rynkach. Czy „Nowy Ład” to umożliwi? Zdaniem naszych rozmówców, przed kilkoma tygodniami z ust premiera padły deklaracje, za którymi teraz powinny pójść konkretne działania i zmiany.

– Stajemy dziś do wyścigu o miejsce w globalnych łańcuchach wartości. Choć wyścig ten nie ma mety, to od was zależy, czy Polska znajdzie się w gronie liderów, czy też trafimy do analogowego peletonu – mówił Mateusz Morawiecki podczas spotkania Liderów Transformacji Cyfrowej Sektora Publicznego, które 25 lutego br. zorganizowała Fundacja Impact.

Szef rządu zapowiadał, że cyfryzacja, ujęta w programie „Cyber Poland 2025” **BĘDZIE JEDNYM Z PODSTAWOWYCH FILARÓW** *rządowego „Nowego Ładu”.*

eprasa.pl 889a1643e6

– W czasie pandemii cyfryzacja bardzo mocno ruszyła do przodu i opanowała nowe obszary życia – mówił Morawiecki podczas wideokonferencji z Radą do Spraw Cyfryzacji. Szef rządu zapewniał, że w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego udało się już dużo procesów cyfryzacji przeprowadzić. Zainteresowani podkreślają jednak, że dobra zmiana nie objęła dotąd ich branży, która nadal jest regulowana przez komunistyczne przepisy.

– Jeśli chcemy wpisywać się w światowe trendy innowacyjnych rozwiązań, to zamiast pozostawać z nieadekwatnym prawodawstwem, powinniśmy uporządkować tę kwestię – mówi „Wprost” Witold Włodarczyk, prezes Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy.

Prawo stanu wojennego

Co konkretnie miałoby wymagać uporządkowania? W internecie rzeczywiście można dziś kupić niemal wszystko – ale z legalnym zakupem alkoholu są problemy. Nasi rozmówcy podkreślają, że poza Finlan-

eprasa.pl 889a1643e6

dią jesteśmy ostatnim krajem Unii Europejskiej, który nie uporządkował legislacyjnie e-handlu alkoholem.

Alkohol wprawdzie bywa dostępny online, jednak decydując się na jego sprzedaż lub kupno obie strony transakcji muszą się liczyć z ryzykiem grzywny. Prawo dopuszcza bowiem wyłącznie stacjonarną sprzedaż trunków w punktach, które mają na to odpowiednie zezwolenie (koncesję). Inna sprawa, że te zapisy pochodzą z 1982 r., czyli okresu trwania stanu wojennego, gdy władza walczyła z pokątnym handlem reglamentowanym towarem.

Dziś te regulacje mają rzucać kłody pod nogi zmagającym się z kryzysem producentom napojów procentowych. Ich argumentem za zmianami są zapisy programu Zjednoczonej Prawicy „Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”, gdzie czytamy, że wśród branż, które powinny zostać otoczone szczególnym wsparciem, jest sektor żywności wysokiej jakości. Jako jeden z dziesięciu, został on zakwalifikowany jako „mający znaczący potencjał, pozwa-

eprasa.pl 889a1643e6

lający na odniesienie sukcesu w skali globalnej". Przedstawiciele branży twierdzą jednak, że bez e-handlu nie mają szans konkurowania z zagranicznymi podmiotami.

– Uruchomienie sprzedaży alkoholu przez internet to dla nas szansa. Pozwoli nam dotrzeć nie tylko do krajowych, ale także zagranicznych klientów, którzy doceniają jakość polskich wyrobów. Należy brać przykład z takich krajów jak Wielka Brytania czy Francja, które postawiły na promocję eksportu rodzimych produktów regionalnych – wyjaśnia w rozmowie z nami Grzegorz Grabowski, dyrektor zarządzający w Toruńskich Wódkach Gatunkowych.

Zezwolenie musi być

Czy taki scenariusz jest możliwy do powtórzenia w Polsce? Jako przeszkodę, producenci wskazują politykę kierownictwa Ministerstwa Zdrowia. Chodzi w szczególności o wiceszefa resortu Macieja Miłkowskiego, który koordynuje prace Departa-

eprasa.pl 889a1643e6

mentu Zdrowia Publicznego w zakresie psychiatrii i uzależnień.

„Produkt, którego sprzedaż dopuszcza się jedynie na podstawie zezwoleń,

> *powinien być* **DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W PUNKTACH SPRZEDAŻY** *objętych tymi zezwoleniami, przy jednoczesnym założeniu szczególnej kontroli*

nad jego obrotem" – odpisał w odpowiedzi na interpelację posłanki PiS Małgorzaty Jankowskiej minister Miłkowski. Pod koniec stycznia br. posłanka pytała m.in. o to „czy Ministerstwo Zdrowia zamierza wprowadzić jakieś zmiany legislacyjne w zakresie sprzedaży alkoholu przez internet"?

Odpowiedź resortu ostudziła nieco plany ekspansji, ale sami zainteresowani nie zamierzają się poddawać. Wskazują, że co bardziej niecierpliwi z nich znaleźli już wyjście z sytuacji i zdecydowali się

eprasa.pl 889a1643e6

na założenie działalności poza granicami Polski. Pozostali wciąż starają się o umieszczenie korzystnych dla siebie zapisów w „Nowym Ładzie” i zapowiadają działania aż do momentu publikacji dokumentu. W rozmowie z „Wprost” podkreślają, że strona rządowa ma coraz mniej kontrargumentów, dotyczących choćby braku możliwości weryfikacji wieku kupujących.

– Opracowaliśmy specjalny, dwuetapowy system weryfikacji wieku, który nazywamy „bramkami bezpieczeństwa”. Podczas zamawiania zakupów konieczne będzie przedstawienie dowodu osobistego lub weryfikacja będzie odbywała się poprzez płatność kartą kredytową lub debetową. Odbioru przesyłki np. od kuriera może dokonać wyłącznie osoba dorosła, legitymująca się dokumentem, poświadczającym jej pełnoletniość – wyjaśnia Włodarczyk.

Czy te starania przyniosą efekt? Początkowo szczegóły „Nowego Ładu” mieliśmy poznać w lutym. Później przesuwano kolejne terminy odsłonięcia

eprasa.pl 889a1643e6

kart. W czwartek minister finansów Tadeusz Kościński mówił w radiowej Jedynce o początku maja, jako najbardziej prawdopodobnej dacie pokazania szczegółów rządowego programu.

Wtedy powinniśmy poznać odpowiedź na pytanie, kto okazał się mocniejszy w przepychance o procenty przez internet.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Kraj

TRUDNY CZAS DLA KRAJU MINIE

Fot. Andrzej Iwańczuk/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

889a1

O tym, że Zjednoczona Prawica **NIE ZDECYDUJE SIĘ NA PRZYSPIESZONE WYBORY** *i że prawdopodobnie w maju zostanie ogłoszony „Nowy Polski Ład" – mówi* **ADAM BIELAN**, *europoseł Porozumienia.*

Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Porozumienie poparło kandydata Solidarnej Polski w wyborach w Rzeszowie. To jawna wojna Jarosława Gowina z Jarosławem Kaczyńskim?

Fakt, że struktury Porozumienia w Rzeszowie na Podkarpaciu, nie były w stanie zebrać 3 tys. podpisów pod naszym kandydatem dowodzi głębokiego kryzysu w jakim nasza partia się znalazła. Trudno się dziwić, że działacze są zdezorientowani, kiedy Jarosław Gowin chce przyjąć do partii aktywistkę Strajku Kobiet, albo zgłasza postulat referendum w sprawie aborcji. Myślę, że szczególnie na Podkarpaciu takie

eprasa.pl 889a1643e6

postulaty budzą dużą dezorientację i skutkują tak fatalnymi wiadomościami, jak fakt niemożności zebrania podpisów.

Jarosław Kaczyński nie ma już tego dość?

Mało osób w polityce, które poznałem osobiście, mają tak dużą odporność psychiczną jak prezes PiS. Zresztą w ostatnim wywiadzie mówi o tym, że z regu-

Adam Bielan

- poseł do Parlamentu Europejskiego (2004–2014, od 2019), w latach 2007–2009 wiceprzewodniczący PE, poseł na Sejm RP w latach 1997–2004, a 2015–2019 senator i wicemarszałek Senatu. Współzałożyciel partii Polska Jest Najważniejsza i Porozumienie, w latach 2017–2021 przewodniczący Konwencji Krajowej Porozumienia.

Fot. Mathieu Cugnot/European Union

eprasa.pl 889a1643e6

ły na prawicy droga do sukcesu jest niezwykle kręta, nie jest prosta. Zdajemy sobie sprawę, że przechodzimy teraz przez bardzo trudny czas jako kraj, jako naród, jako państwo. I to rzutuje oczywiście również na morale polityków rządzących, na nastroje i relacje w ramach Zjednoczonej Prawicy. Przekłada się na wypowiedzi medialne, zaczepki, źle odbierane przez wyborców. Ale z doświadczenia wiem, że takie kryzysy mijają. Myślę, że za kilka tygodni będziemy mieli już trzecią falę pandemii za sobą. Wierzę w to, że kwiecień i maj to będzie czas bardzo dużego przyspieszenia, jeśli chodzi o akcję szczepień, co będzie budowało odporność Polaków i będzie pozwalało na luzowanie obostrzeń. Mam nadzieję, że nastroje nas wszystkich się poprawią, również relacje wewnątrz Zjednoczonej Prawicy ulegną poprawie.

I nie będzie przyspieszonych wyborów?

Nikomu dziś te wybory by się nie opłacały, zarówno rządzącym jak i większości opozycji. Myślę, że Zjednoczona Prawica nie zdecyduje się na przyspieszone wybory.

eprasa.pl 889a1643e6

Póki co nastroje są morowe. A przed wami walka w Zjednoczonej Prawicy o Krajowy Plan Odbudowy.

Myślę, że decyzja Solidarnej Polski jest znana od miesięcy. Od szczytu w grudniu zakładam, że Solidarna Polska będzie głosowała przeciw ratyfikacji umowy o tak zwanych zasobach własnych. Nie robiłbym z tego powodu jakiejś tragedii, bo ratyfikacja przejdzie dużą większością głosów w Sejmie. Gdyby tak nie było, to miałoby fatalne konsekwencje dla partii opozycyjnych. Ponad 70 proc. ich elektoratu domaga się, żeby głosowali za funduszami. Proeuropejska opozycja miałaby głosować przeciw funduszom? Uważam, że blefują.

Pojawił się scenariusz, że Krajowy Plan Odbudowy możecie przeprowadzić przez rząd, a nie parlament.

Nie znam tych informacji. Bardzo sceptycznie do nich podchodzę.

Nowy Ład ogłosicie w maju?

Nie chciałbym składać deklaracji co do terminu upublicznienia założeń Nowego Ładu. Poprzednie terminy musieliśmy już przesuwać i to nie raz ze

eprasa.pl 889a1643e6

względu na sytuację pandemiczną. Ale mam nadzieję, że termin majowy jest realny.

Wojciech Maksymowicz odchodzi z klubu PiS. Zjednoczona Prawica zaczyna się sypać?

Maksymowicz już kilka tygodni temu powiedział publicznie, że odejdzie z klubu. Jako pretekst podał kwestię zwiększania środków dla swojego regionu. Nie wiem dlaczego jego region ma dostać większe środki niż inne regiony w kraju w ramach tarczy.

Wojciech Maksymowicz od początku tej kadencji **BYŁ BARDZO SCEPTYCZNY WOBEC RZĄDU,** *w którym zresztą przez wiele miesięcy zasiadał.*

I szukał pretekstu do tego, żeby opuścić klub Zjednoczonej Prawicy. To polityk będący w naszym obozie przypadkowo, przypomnę, że w 2015 r. startował przeciwko nam do Senatu z poparciem PSL. Zgodnie ze statutem Porozumienia, każdy poseł jest zobowiązany do tego, żeby zasiadać w klubie,

eprasa.pl 889a1643e6

który jest określony w uchwale zarządu krajowego. Dlatego na najbliższym posiedzeniu władz Porozumienia złożę wniosek o usunięcie posła Maksymowicza z naszej partii.

Porozumie się Pan w z Jarosławem Gowinem?

Jestem zawsze gotowy do rozmów, ale na gruncie prawa i statutu. Jeżeli Jarosław Gowin zaakceptuje decyzję krajowego sądu koleżeńskiego i fakt, że od sześciu lat nie zorganizował wyborów prezesa partii w momencie, kiedy statut naszej partii mówi o tym, że kadencja trwa trzy lata, to jak najbardziej się porozumiemy. Publicznie mówię o tym, że jestem przeciwny wycofywaniu w tej chwili poparcia do jego zasiadania w rządzie. Mamy sytuację szczególną, pandemii. To nie jest moment na rekonstrukcję w rządzie. Zmiany personalne. Działania Gowina w rządzie, jeśli są skuteczne w niesieniu pomocy polskim przedsiębiorcom, cieszą się naszym pełnym poparciem. Ktoś kto doprowadził do tak poważnego kryzysu formalno-prawnego, również finansowego, bo przypomnę, że przez dzia-

eprasa.pl 889a1643e6

łania Gowina czekają nas sankcje związane z odrzuceniem przez PKW sprawozdania finansowego, ktoś kto narobił takiego bałaganu nie powinien zajmować się jego sprzątaniem i kurczowo trzymać się stanowisk partyjnych, co do których nie ma już mandatu.

Będzie renegocjacja umowy koalicyjnej? Podobno rozmawiał Pan już z Jarosławem Kaczyńskim, że Pana ludzie znajdą się listach PiS-u?

Nie używałbym określenia moi ludzie, tylko reprezentanci Porozumienia. My mamy podpisany aneks dotyczący miejsc na listach. Mamy zagwarantowane te same miejsca co podczas ostatnich wyborów. Jestem przekonany, że koalicja w obecnym kształcie będzie stratować również w kolejnych wyborach do Sejmu. Dzięki temu, że w tym kształcie szliśmy do wszystkich wyborów od 2014 roku, wygrywaliśmy je często z rekordowymi jak na Polskę wynikami. W wyborach europejskich dostaliśmy największe poparcie w jakichkolwiek wyborach w Polsce, ponad 45 proc.

eprasa.pl 889a1643e6

Będzie renegocjacja umowy koalicyjnej?

Ona niedawno nastąpiła, bo latem ubiegłego roku. Być może będą potrzebne jakieś zmiany, ale nie chciałby takich deklaracji składać za pomocą mediów. Renegocjacja umowy koalicyjnej powinna odbywać się w spokojnej atmosferze.

Słabszy okres ma też Zbigniew Ziobro, bo właśnie z aresztu tymczasowego przed postawieniem aktu oskarżenia wyszedł Sławomir Nowak. Myśli Pan, że to blamaż prokuratury?

Ocena działań prokuratury może nastąpić dopiero po tym jak zapadnie wyrok przed sądem. Teraz sąd podjął jedynie decyzję o tym, że nie jest potrzebny areszt. Choć on był dość długi, bo trwał 9 miesięcy.

Jestem daleki od twierdzeń, że to cios w prokuraturę. **LICZĘ, ŻE WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI BĘDZIE DZIAŁAŁ SPRAWNIE,** *bo sprawa jest dość głośna.*

eprasa.pl 889a1643e6

Dlaczego tyle trwa konstruowanie aktu oskarżenia?

Zgadzam się, że to trwa za długo.

Donald Tusk w tvn24 powiedział, że Sławomir Nowak to więzień polityczny. Zdziwiły Pana jego słowa?

Mnie przede wszystkim zdziwił przebieg tego wywiadu, bo Tusk nie został zapytany przez dziennikarkę o Nowaka. Sam z siebie zaczął o nim mówić. Tak jakby to był jeden z głównych punktów, które chce poruszyć podczas tego wywiadu, tak jak miałby to być jeden z głównych przekazów płynących z tego wywiadu. Tusk wiedział doskonale, że wywiad ma miejsce kilkadziesiąt godzin przed posiedzeniem aresztowym sądu. Jednemu z posłów opozycji wymknęło się w mediach społecznościowych, gdy napisał, że decyzja sądu jest dowodem na siłę Tuska. Tylko potwierdził zarzuty, że Tusk chciał wpłynąć na decyzję sądu. To było skrajnie niewłaściwe.

Chyba wyrok sądu to nie była jedna „wina Tuska". Może były premier domyślał się jaki może być wyrok?

eprasa.pl 889a1643e6

Jeśli się domyślał, to dlaczego akurat w tym momencie zgodził się na wywiad i przyszedł na niego z mocnym postanowieniem, żeby nazwać Nowaka więźniem politycznym. Wcześniej nie zabierał głosu w tej sprawie, chociaż często komentuje rozmaite sprawy na Twitterze. Nie wiem jakie obawy miał Tusk, ale broniąc Nowaka w ten sposób narażał się na zarzuty, że zatrzymany może zeznawać przeciwko niemu.

Nie tylko te słowa były kontrowersyjne podczas wywiadu, ale i te, w których Donald Tusk stwierdził, że śp. Lech Kaczyński już po incydencie gruzińskim z 2008 roku przyznał, że sam będzie podejmował decyzje, jak będzie latał samolotem. Sugerując, że to samo było podczas katastrofy smoleńskiej.

Skandaliczna wypowiedź. To, że Tusk po 11 latach „przypomina” sobie takie rozmowy. Ja mogę powiedzieć, że kiedy prezydent żył wielokrotnie mówił mi o rozmaitych rozmowach z Donaldem Tuskiem, które mówiąc delikatnie nie stawiają Tuska w najlepszym świetle. Ale nie będę takiej wiedzy ujawniał. To

eprasa.pl 889a1643e6

próba powrotu do praktyki, którą główny propagandysta Tuska Igor Ostachowicz nazywał uderzaniem kijem po prętach w klatce z małpami, żeby sprowokować polityków PiS do jakiejś reakcji. Jak widać nawet ta taktyka, nie przynosi żadnych efektów, bo też i rola Tuska w dzisiejszej polityce jest dużo mniejsza niż kilka lat temu.

Jak Pan ocenia film Antoniego Macierewicza? I dlaczego podkomisja Macierewicza po 5 latach nie przestawiła raportu.

Na pewno były tam szokujące informacje, że zagraniczne laboratoria o znanej renomie potwierdzają obecność materiałów wybuchowych. Zarówno prokuratura jak i zespół Antoniego Macierewicza mają kilka obiektywnych problemów. Rozpoczęli pracę pięć lat po katastrofie, a wiemy, że przy tego rodzaju wydarzeniach upływ czasu ma bardzo negatywne konsekwencje. Tutaj najwięcej można było osiągnąć kilka miesięcy po katastrofie, ale wtedy polski rząd popełnił błąd oddając inicjatywę stronie rosyjskiej. Zawierzając im wykazał się co

eprasa.pl 889a1643e6

najmniej skrajną naiwnością. Ponadto wciąż nie mamy dostępu do oryginalnych dowodów. Rosjanie od lat nie chcą w tej sprawie z Polską współpracować. Być może będziemy musieli poczekać do zmiany reżimu w Moskwie. Być może wtedy archiwa moskiewskie będą rozhermetyzowane, jak w latach 90. Wtedy dowiedzielibyśmy się bardzo wiele choćby z historii ZSRR.

To długo poczekamy, bo Władimir Putin podpisał ustawę, pozwalającą mu ubiegać się o jeszcze dwie kolejne kadencje po zakończeniu obecnej w 2024 roku.

Zmieniał Konstytucję, by być prezydentem kolejne dwie kadencje. Choć trzeba Putinowi oddać, że w przeciwieństwie do Jarosława Gowina organizuje wybory (śmiech). Choć są one sfałszowane, to nie rządzi dożywotnio bez wyborów. Szanse na zmiany na Kremlu są niewielkie. Putin właśnie na oczach całego świata morduje lidera opozycji Aleksieja Nawalnego. To wszystko pokazuje do czego zdolna jest strona rosyjska i jak bardzo polski rząd grzeszył naiwnością

eprasa.pl 889a1643e6

tak bardzo ufając Rosji, jeśli chodzi o wyjaśnienie katastrofy smoleńskiej.

Wina Tuska?

Niewątpliwie. To Tusk był premierem. Z ujawnionych niedawno rozmów z Edmundem Klichem wychodzi, że martwił się przede wszystkim o to, jak Polacy odbiorą to co się stało. Był jak zwykle zaniepokojony swoim wizerunkiem. Był jak dziecko we mgle jeśli chodzi o przepisy prawa. Kilkadziesiąt godzin po katastrofie sztab najlepszych prawników powinien być gotowy i pracować i doradzać polskiemu premierowi, jeśli chodzi o wybór ścieżki prawnej. Decyzja dotycząca wyboru konwencji chicagowskiej była błędna i do dzisiaj za nią płacimy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

NOWAK WOLNY, ALE CIĄG DALSZY NASTĄPI

Fot. Mateusz Włodarczyk / Forum

– PiS był przekonany, że ma silne dowody na Sławomira Nowaka. Myśleli, że żaden sąd go nie zwolni z aresztu. **UWAŻALI, ŻE NAJPIERW PĘKNĄ CZŁONKOWIE JEGO BANDY, A POTEM ON SAM** *i powie coś na Donalda Tuska – mówi informator „Wprost".*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Obrotem sprawy dotyczącej Sławomira Nowaka politycy PiS byli zaskoczeni. – Wydawało się, że Nowak jest pogrzebany. Słychać, że dowody, które na niego są bardzo poważne. PiS zgubiła zbyt duża pewność siebie, bo zamiast przygotowywać akt oskarżenia chcieli, żeby Nowak nadal siedział w areszcie tymczasowym – mówi jeden z dawnych kolegów Sławomira Nowaka. Polityk z otoczenia Donalda Tuska zaś dorzuca: - Nie wiem

eprasa.pl 889a1643e6

czy jest winny, czy nie winny, ale jeśli idą w scenariusz ujawniamy materiał ze śledztwa, to znaczy, że są w takiej sytuacji, w jakiej byli w 2007 roku z Kaczmarkiem i Lepperem.

Porażka Zbigniewa Ziobry

W samej Platformie Obywatelskiej politycy nie wiedzącomyślećnatematsprawySławomiraNowakaizastanawiają się dlaczego Donald Tusk w tvn24 złożył oświadczenie dotyczące swojego byłego współpracownika. - Zastanawiamy się, czy do byłego szefa Platformy nie doszły informacje od obrońcy Nowaka, że ten czuje się przez wszystkich z PO porzucony i żeby Tusk dał wyraz wsparcia dla niego - zastanawia się jeden z polityków, który twierdzi, że jeśli areszt by się przedłużył były minister transportu by się załamał. - PiS był przekonany, że ma tak silne dowody na Sławomira Nowaka. Myśleli, że żaden sąd go nie zwolni z aresztu. Uważali, że najpierw pękną członkowie jego bandy, a potem on sam i powie coś na Tuska - mówi nasz informator.

eprasa.pl 889a1643e6

Zamiast tego sędzia, która wydawała wyrok nie zgodziła się na przedłużenie aresztu Sławomirowi Nowakowi. - Istnieje hipoteza, że sędzia Agnieszka Domańska, która przejęła jego sprawę chciała być drugim Igorem Tuleyą, w walce o „wolne sądy" - mówi polityk Platformy Obywatelskiej. Niezależnie od wyroku sądu, nasi rozmówcy podkreślają, że

> *zwolnienie Sławomira Nowaka z aresztu, kiedy nie ma przygotowanego aktu oskarżenia, to* **OLBRZYMIA PORAŻKA ZBIGNIEWA ZIOBRY.**

- On żyje fobią Tuska - komentuje słowa ministra sprawiedliwości, który mówił, że może istnieć związek między słowami byłego premiera w tvn24 na temat Sławomira Nowaka a decyzją sądu, polityk PO.

Będą grzali temat

Tymczasem po wyroku Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) poinformowało, że w latach

eprasa.pl 889a1643e6

2017-2019 ówczesnemu kierownikowi Państwowej Agencji Drogowej Ukrainy Ukrawtodor Sławomirowi Nowakowi ukraiński biznesmen miał wręczyć 575 tys. dol. i 70 tys. euro łapówek. Póki co ukraińskie służby antykorupcyjne nie przesyłały do Polski nowych materiałów dotyczących byłego ministra transportu.

- Materiały z postępowania karnego w sprawie byłego szefa Ukrawtodora (agencji budowy dróg), posiadającego obywatelstwo polskie, zostały przesłane do Polski w styczniu 2021 r. w celu zakończenia postępowania przygotowawczego. Żadnych dalszych informacji niestety nie możemy ujawnić ze względu na tajemnicę śledztwa – taką informację uzyskało money.pl od Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU).

Jaki będzie finał sprawy Sławomira Nowaka nie wiadomo. Choć politycy Platformy Obywatelskiej, z którymi rozmawialiśmy uważają, że mimo zwolnienia go z aresztu tymczasowego ostatecznie trafi do więzienia. - Finał będzie taki, że Nowak pójdzie sie-

eprasa.pl 889a1643e6

dzieć. Ale to może długo potrwać, nawet trzy lata. Więc PiS nie będzie mogło iść do wyborów z Nowakiem za kratkami - mówi nasz rozmówca. Kolejny twierdzi, że przedłużająca się sprawa byłego ministra transportu może pomóc PiS-owi w kampanii. - Czy go zamkną, czy nie, będą grzali temat - kwituje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

- Od siódmego roku życia jeżdżę na wózku. Mam zanik mięśni - wyjasnia Łukasz Krasoń.

Fot. Archiwum Łukasza Krasonia

epolsa.pl 889a16436

POLSKA 2050 POMOŻE NIEPEŁNOSPRAWNYM

Nie jesteśmy traktowani podmiotowo, tylko przedmiotowo. Wierzę w to, że kiedy Polska 2050 będzie rządzić i tworzyć **NOWY SYSTEM**, *będzie to wyglądało inaczej, a osoby z największym doświadczeniem zaczną być słuchane – deklaruje* **ŁUKASZ KRASOŃ**, *doradca Szymona Hołowni ds. osób z niepełnosprawnościami.*

Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl 889a1643e6

Panie Łukaszu, wierzy pan w to, że przez uprawianie polityki da się zmienić sytuację osób z niepełnosprawnościami?

Gdybym w to nie wierzył, nie byłoby mnie tu, gdzie jestem. Miałem dobrą pracę – jako mówca motywacyjny i szkoleniowiec spełniałem się i realizowałem moją pasję. Branża szkoleniowa kiepsko współpracuje z polityką i nie ukrywam, że po moich pierwszych ruchach w polityce odwróciło się ode mnie wielu klientów. Pomimo tego wciąż uważam, że to był bardzo słuszny ruch. Jeżeli nie będziemy, jako osoby z niepełnosprawnościami,

Łukasz Krasoń

- jest społecznikiem, mówcą motywacyjnym, doradcą Szymona Hołowni ds. osób z niepełnosprawnościami i ekspertem think tanku Strategie 2050. Mówcą motywacyjnym został w 2011 r. Poza Polską przemawiał w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Holandii. Współtwórca programu partii Polska 2050. Choruje na zanik mięśni, od 7 roku życia porusza się na wózku inwalidzkim.

eprasa.pl 889a1643e6

widoczni w przestrzeni politycznej i publicznej, to nic się nie zmieni. Osób z niepełnosprawnościami jest w Polsce ponad 3mln, czy politycy o nas jakoś sensownie zabiegali do tej pory? Raczej nie. Czas to zmienić. Ponadto uważam, że osoby chcące działać w polityce na rzecz OzN, powinny wywodzić się z przestrzeni praktycznej, a nie być wyłącznie teoretykami. Ci ostatni najczęściej nie mają pojęcia jak wygląda codzienność osoby z niepełnosprawnością.

Pan jest z tej przestrzeni praktycznej.

Od siódmego roku życia jeżdżę na wózku, mam zanik mięśni. Mam oczywiście świadomość, że osoba ze spektrum autyzmu lub dziecięcym porażeniem mózgowym będzie miała odmienne ode mnie potrzeby. Dlatego zawsze staram się konsultować i szukać odpowiedzi u osób, które po prostu wiedzą więcej i lepiej ode mnie. Niewiele u nas mówi się o tym, że nie ma jednej niepełnosprawności. Niepełnosprawność występuje w wielu formach i każda wymaga indywidualnego podejścia.

eprasa.pl 889a1643e6

Powiedział pan o 3 milionach osób, ale to tylko ci, którzy mają formalne potwierdzenie swojego stanu zdrowia - orzeczenie o niepełnosprawności. Prawdziwa skala nie jest znana, ale to armia ludzi zupełnie niewidocznych, ukrytych w czterech ścianach. Może to powód „odrzucenia" przez politykę? Przed Polską 2050 nie było chyba partii, która miałaby konsultanta zajmującego się tym obszarem. Ta niewidoczność OzN rzucała się w oczy.

Elementów składających się na niewidoczność OzN jest wiele. Ja cieszę się z tego, że byłem jedną z pierwszych osób, z którymi skontaktował się Szymon Hołownia po decyzji o starcie w wyborach prezydenckich. Od początku byłem zaangażowany w tworzenie programu i wizji komunikacji problemów OzN. Dzięki m.in. moim staraniom wszystkie lokalne biura podczas kampanii były dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej mobilności. To bardzo ważne, żeby pamiętać o wszystkich. Mówimy o 3 milionach ludzi, ale tak naprawdę trzeba tę liczbę zwielokrotnić, bo wiem jak jest w rzeczywistości. Do

eprasa.pl 889a1643e6

23. roku życia, do 2011 r. mieszkałem z rodzicami. Rodzina była pięcioosobowa, ale jedna osoba z niepełnosprawnością ma wpływ na funkcjonowanie całej komórki rodzinnej. Wszystkie osoby mieszkające pod jednym dachem były zaangażowane we wszystkie procesy związane ze mną. Stąd wniosek, że te 3 miliony powinny zostać pomnożone przez 2 lub nawet przez 3.

To tylko sucha liczba, która nie uwzględnia otoczenia OzN.

Tak, a jeśli chodzi o ten brak starania się polityków o głosy OzN, to warto powiedzieć o pewnej haniebnej statystyce. Od kilku lat mamy możliwość tzw. głosowania korespondencyjnego. To ułatwienie dla tych OzN, które nie mogą dotrzeć do lokalu wyborczego, bo ten np. nie jest dostosowany do ich potrzeb. Można przez e-mail albo profil zaufany zorganizować doręczenie koperty z kartą do głosowania do domu, wypełnić ją i bez wychodzenia z domu odesłać. Szacuje się, że nawet milion osób mogłoby z takiej możliwości skorzystać. Mogłoby, ale przy okazji wyborów

eprasa.pl 889a1643e6

prezydenckich czy wyborów do Sejmu i Senatu z 2019 r. widzimy zatrważające statystyki.

Jak one wyglądają?

Z możliwości głosowania bez wychodzenia z domu korzysta średnio po 2-3 tys. uprawnionych do tego ludzi.

Czyli to zjawisko niemal nieistniejące.

To są po prostu promile. Przy okazji kampanii wyborczej Szymona Hołowni prowadziliśmy kampanię informacyjno-społeczną, żeby środowisko OzN w ogóle dowiedziało się, że ma taką możliwość i może z niej skorzystać. To unaocznia też fakt, o którym pan wspominał –

POLITYCY O TYCH LUDZI NIE ZABIEGAJĄ, *bo wiedzą, że odsetek ludzi z niepełnosprawnością, którzy są gotowi wziąć udział w wyborach jest dużo mniejszy niż w innych grupach społecznych.*

Politycy zwracają się więc ku tym innym...

eprasa.pl 889a1643e6

A kiedy ci potencjalni wyborcy będą mogli szerzej dowiedzieć się o pańskich i Polski 2050 działaniach i propozycjach na rzecz OzN? Organizujecie cykliczne prezentacje programowe, ostatnio o zielonej energii, ale o sprawach osób z niepełnosprawnościami dotąd nie było mowy.

Już w trakcie kampanii wyborczej Szymona Hołowni współtworzyłem program „Pełnoprawni", który zawierał zarys prezydenckiej wizji działań w tym obszarze. Kontynuujemy te prace. Obszar działań na rzecz środowiska OzN i ich rodzin to tak naprawdę wiele obszarów – to dotyczy polityki społecznej, edukacji, finansów – bo część programów socjalnych będzie wymagać sporej ilości gotówki, ale i mieszkalnictwa czy rynku pracy. To tak mocno łącząca się z innymi obszarami dziedzina, że ten program wciąż powstaje. Pracujemy z Instytutem Strategie 2050 i przedstawicielami organizacji pozarządowych. Korzystamy też z codziennej praktyki matek i ojców OzN, którzy potrafią nazwać rzeczy po imieniu i często zaskoczyć pomysłami rozwiązań. Final-

eprasa.pl 889a1643e6

nie to ta matka, ojciec, opiekun czy samorząd zmagają się z tymi problemami. Rolą państwa i polityki realnie prospołecznej jest ujmowanie tych problemów i ułatwianie spraw.

A czy lutowa prezentacja Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021-2030 w jakiś sposób pokrzyżowała wasze plany? Od teraz rząd może odpierać zarzuty o zaniedbania i bierność, pokazując dokument i mówiąc: działamy i staramy się coś zmienić. Jak pan ocenia tę Strategię?

Można to interpretować dwojako. Z jednej strony to dobrze, że dokument powstał, bo to daje nam nadzieję, że ktoś wykonuje pracę, za którą bierze ciężkie pieniądze. Z drugiej jednak strony zawsze patrzę na coś takiego przez pryzmat wiarygodności. Jeżeli z rządowych komunikatów odfiltrować piękne słówka pana Morawieckiego czy pani Maląg to konkretów zbyt wiele nie zostaje. Jeżeli mówimy o wyrównaniu świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu minimalnego wynagrodzenia czy dodatkowym 500 plus dla OzN, to są to tak naprawdę „dosyp-

eprasa.pl 889a1643e6

ki”. Brakuje wciąż systemowych rozwiązań. Rodzice i NGO-sy mówią wprost, że program „Za życiem” nie działa. Trwają prace nad nowym systemem orzecznictwa o niepełnosprawności, a nie zaprasza się do nich strony społecznej. Podobnie jest przy reformie oświaty i edukacji specjalnej. W takich przypadkach ta wiarygodność jest, w moich oczach, zerowa. Możemy przygotować najlepszy dokument, rozpisać wszystko w grafikach i Excelach, ale na samym końcu trzeba to wdrożyć. Jeżeli przez tyle lat za pięknymi słowami nie szła prawdziwa dobra zmiana i rzetelna praca, to ja takich osób nie odbieram poważnie.

Mam bardzo mocne wątpliwości, czy te w wielu miejscach dobre rozwiązania zawarte w Strategii, będą miały szanse na realizacje, a przecież nie chodzi o słowa, a realne działanie.

Założenia na pewno są ambitne, bo w ciągu 10 lat mamy zbliżyć się do średniej unijnej zatrudnienia OzN, która teraz dla Polski jest niemal dwukrotnie niższa i wynosi ok. 28 proc. We „Wprost” badaliśmy poziom zatrudnienia w ministerstwach, kancelariach

eprasa.pl 889a1643e6

premiera i prezydenta, urzędach miast i urzędach wojewódzkich. Okazało się, że na palcach jednej ręki można policzyć jednostki administracji publicznej, które spełniają wymóg zatrudnienia 6 proc. OzN. Zwrócił pan wtedy uwagę, że jeszcze gorzej sytuacja wygląda w sektorze prywatnym, gdzie osoby z niepełnosprawnością stanowią nieraz 0,5 proc. zatrudnionych. Gdzie tkwi problem?

Bardzo niska świadomość społeczna. Rzadko mówi się o tym, że osoby z niepełnosprawnościami to nie tylko odbiorcy programów socjalnych. Że to także osoby, które mają prawo zakładać rodziny, pracować i się realizować. W wielu przypadkach ich potencjał jest teraz marnowany. Współpracuję z kilkoma agencjami pracy i staram się mobilizować swoich niepełnosprawnych znajomych do szukania zatrudnienia. Przekonuję ich, że ten tysiąc złotych renty czy innego świadczenia nie jest szczytem ich marzeń i mają prawo sięgać po więcej, żeby żyć godnie. Wszystko jest fajnie, dopóki są mama, tata czy opiekun i dach nad głową, za który nie trzeba płacić,

eprasa.pl 889a1643e6

ale przecież może zdarzyć się tak, że zadzieje się coś niedobrego i wtedy taka osoba jest skazana na łaskę DPS. Za wszelką cenę powinniśmy starać się tego scenariusza uniknąć. Poza brakiem świadomości po stronie zarówno potencjalnego pracownika i pracodawcy jest jeszcze edukacja jako taka. Świat się zmienia,

postępuje digitalizacja, coraz więcej osób pracuje w trybie zdalnym. To **TEORETYCZNIE JEST SPORA SZANSA DLA OZN.** *Programy wsparcia i edukacja tych osób powinna iść w tym kierunku, a tak się niestety nie dzieje.*

Brakuje świadomości i chyba wsparcia zatrudnienia.

Widzę bardzo duży kłopot z samym PFRON-em (Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – red.), który jest największym beneficjentem tego, że firmy nie zatrudniają OzN. Sektor

eprasa.pl 889a1643e6

publiczny stanowi tylko jedną trzecią obszaru zatrudnienia i tam, wg pana wyliczeń, średnia zatrudnienia OzN to ok. 2,5 do 3 proc. Jeżeli przyjrzymy się sektorowi prywatnemu, to sam znam korporacje zatrudniające dziesiątki tysięcy ludzi i tam zatrudnienie OzN stanowi 0,5 proc. Z tytułu płaconych przez nich kar za nieosiągalnie 6 proc. minimalnego zatrudnienia tylko w 2019 r. PFRON otrzymał 4 mld zł. Za rok 2020 ta kwota ma przekroczyć 5 mld zł!

Olbrzymie pieniądze.

Cały budżet PFRON na rok 2020 miał oscylować wokół około 6 mld zł, czyli 80 proc. budżetu to kary przedsiębiorstw i organizacji publicznych. Pamiętam sytuację, kiedy na Twitterze minister Marlena Maląg przekonywała, że wszystko dobrze działa i do systemu wpompowano mnóstwo pieniędzy, m.in. na zatrudnianie OzN. Kiedy pokaże się te miliardy w skali roku i całego kraju, to te liczby mogą imponować, ale ktoś wtedy przypomniał, że PFRON dostaje z państwowej kasy tylko jakieś 700-800 mln zł. Reszta, te miliardy, pochodzi z kar.

eprasa.pl 889a1643e6

Będę brutalny ale w interesie Funduszu nie leży poprawa na rynku pracy, bo wtedy straci on pieniądze. To patologiczna sytuacja, w której zamiast pomagać w zatrudnieniu, wręcz się je utrudnia. Podczas kampanii prezydenckiej Szymona Hołowni napisaliśmy w programie „Pełnoprawni”, że system powinien się zmienić, bo teraz mamy system typowego karania. Firma która nie osiąga zatrudnienia OzN na poziomie 6 proc. otrzymuje nakaz wykonania odpowiedniego przelewu. Rozmawiałem wielokrotnie z szefami dużych firm, również zagranicznych, bo z racji zawodu mam taką możliwość i oni często w ogóle nie wiedzą, że płacą te kary.

Koszty stałe.

Kolejny podatek. Koszt stały wliczony w budowanie firmy w konkretnym kraju. Oni nawet nie zwracają na to uwagi. Moim zdaniem karanie nie mobilizuje ich do tego, żeby cokolwiek zmienić w organizacji przedsiębiorstwa. Powinniśmy przejść na system hybrydowy – najbardziej opornych karać, ale przede wszystkim zbudować pakiet zachęć dla pracodaw-

eprasa.pl 889a1643e6

ców. Być może wprowadzić upusty podatkowe. Dążmy do takiego modelu, w którym pracodawca sam przeczesuje rynek pracy w poszukiwaniu odpowiednich pracowników z oświadczeniem o niepełnosprawności. Co warte dodania, wiele badań i analiz pokazuje, że jeżeli osoba z niepełnosprawnością wdroży się w przedsiębiorstwo, staje się jednym z najlepszych jej pracowników.

To brzmi jak błędne koło i promowanie bezczynności, bo państwo ma spokój wynikający z pozornego dbania o właściwy poziom zatrudnienia OzN, a PFRON ma środki z kar, bo działania są pozorne. Tylko w sytuacji osób z niepełnosprawnościami niewiele się zmienia.

Dokładnie tak. PFRON ma pieniądze z kar i może uruchamiać programy dofinansowania kupna komputerów, sprzętu rehabilitacyjnego itd. To fajnie wygląda w statystykach – tu 100 mln, tam 500 mln czy 1 mld. Wychodzi minister i chwali się, że wtłoczyli mnóstwo pieniędzy w system, a to nie do końca tak. Oni po prostu wydali pieniądze, które otrzymali bo nie wykonali swojej roboty

eprasa.pl 889a1643e6

należycie. To dzieje się kosztem niezależności, kosztem normalnego życia, kosztem bezpieczeństwa i poczucia, że człowiek z niepełnosprawnością jest normalnym obywatelem, który może się realizować. Oczywiście mam przy tym świadomość, że nie wszyscy będą w stanie wziąć życie w swoje ręce i zdobyć pracę...

Ale powinno się dążyć do maksymalizacji liczby zatrudnionych. Nigdy nie będzie to 100 proc.

Oczywiście, a dziś rząd skupia się właściwie nie wiem na czym, poza budowaniem PR-owego przekazu. To jest jak podpięcie pacjentowi kroplówki, ale bezzdiagnozowaniaprzyczynyobecnościpacjentawplacówce i bez jakichkolwiek prognoz, że kiedykolwiek z tego szpitala wyjdzie. Niestety, tak w dużej mierze wygląda system wsparcia osób z niepełnosprawnościami w Polsce.

Zmieniając temat, chciałem zapytać o kwestie szczepienia OzN. Moim zdaniem, mamy tu do czynienia z kolejnym przykładem braku świadomości i wyobraźni, bo takie osoby nie znalazły się w grupie

eprasa.pl 889a1643e6

priorytetowej, a powinny. Przynajmniej częściowo. Należało podzielić OzN ze względu na rodzaj schorzenia i już dawno zaszczepić np. ludzi ze spektrum autyzmu i ich rodziny. W wielu przypadkach to są osoby od roku zamknięte w mieszkaniach i można sobie wyobrazić, jak sytuacja wpływa na ich stan i stan ich bliskich. Czy Polska 2050, pan osobiście, opowiadacie się za przyspieszeniem szczepienia, jeśli nie wszystkich OzN, to przynajmniej niektórych grup?

Mamy kwiecień 2021 r., szczepienia zaczęły się w grudniu 2020 r. Minęło wiele miesięcy, a

SPRAWY PRIORYTETOWE I OCZYWISTE NIE ZOSTAŁY ZAŁATWIONE. *Rząd nie interesuje się tym, a od początku pandemii wiemy, że grupą najbardziej narażoną na powikłania i śmierć są osoby starsze i OzN.*

Jest dziś grupa 1B, w której znaleźli się chorzy z problemami nowotworowymi i problemami płuc-

eprasa.pl 889a1643e6

nymi. To efekt interpelacji i pewnych nacisków ze strony niektórych polityków i organizacji. Jako Polska 2050 opowiadamy się za tym, żeby OzN miały dostęp do szczepień bez kolejek i ja osobiście przychylam się nawet ku temu, że cała rodzina osoby z niepełnosprawnością powinna się znaleźć w koszyku do szczepienia w pierwszej kolejności. To oczywiście kwestia do dokładnego zbadania i przygotowania listy schorzeń, które kwalifikowałyby do pierwszeństwa. Dlaczego to takie ważne? Bo jeżeli nawet OzN się zaszczepi i nie złapie covida, ale zachoruje np. opiekująca się nią matka i konieczny będzie pobyt w szpitalu, to co się wtedy stanie? Urzędnicy powinni odpowiedzieć sobie na takie pytania. To samo dotyczy też kwarantanny. Nagle opiekun i człowiek wymagający opieki przestają normalnie funkcjonować i system się wykłada. Potrzeba tu spojrzenia całościowego. Nie może skończyć się na PR-owym sygnale z wrzuceniem 200 czy 500 tys. cierpiących na dane schorzenie do grupy 1B. Dla mnie to jest wręcz zagranie poniżej

eprasa.pl 889a1643e6

pasa. Od początku szczepień mija 5 miesięcy i nadal wiele spraw jest nieuporządkowanych. Osoby chorujące na cukrzycę, osoby ze spektrum autyzmu, osoby z chorobami psychicznymi, osoby ubezwłasnowolnione – to wszystko grupy niewidoczne dla systemu szczepień. Pisaliśmy, jako Polska 2050, wiele interpelacji poselskich w tej sprawie, ale żyjemy w rzeczywistości, w której rządzi wciąż Zjednoczona Prawica – o ile możemy jeszcze tak mówić – a my możemy jedynie wskazywać na pewne mankamenty. Czasem ktoś nas posłucha, jest to jednak rzadkość. Niestety.

Może potrzeba wyraźniejszego głosu Szymona Hołowni? Ma liczne grono słuchaczy w mediach społecznościowych i sam jest już zaszczepiony. Za to ostatnie nie mam zamiaru go krytykować, bo skorzystał z okazji i to normalne, ale mógłby mówić o kwestii szczepień OzN głośniej niż to dzieje się poprzez interpelacje poselskie. Mówimy o liderze partii, według różnych sondaży, numer 2 lub numer 3 w Polsce.

eprasa.pl 889a1643e6

Już w październiku 2020 r. pokazaliśmy nasze rekomendacje dotyczące sytuacji covidowej w Polsce, także w kontekście przyszłych szczepień. Zawsze można zrobić coś lepiej, niestety mamy rzeczywistość jaką mamy. Ponieważ problem narasta postaramy się pomóc jeszcze bardziej.

Mają teraz powstawać punkty szczepień populacyjnych, ale przecież nie wszystkie osoby z niepełnosprawnościami będą w stanie do nich dojechać. Sam starałem się przez kilka dni o to, żeby punkt mobilny dojechał do mnie i żebym mógł się zaszczepić w domu. Odbijałem się od kolejnych operatorów po drugiej stronie słuchawki telefonu. Ostatecznie jakimś tam sposobem, udało mi się zarejestrować na szczepienie w punkcie szczepień i pojadę tam w najbliższych dniach.

Tak być nie powinno... Możemy sobie pogadać do woli, ale nie o to chodzi. Ważne, żeby z tego gadania przyszła jakaś dobra robota.

Powiedział pan, że „udało się jakimś sposobem”. Mam wrażenie, że to definiuje dziś funkcjonowanie

eprasa.pl 889a1643e6

wielu osób z niepełnosprawnościami. Udaje się przetrwać sposobem, jakimiś staraniami i nakładem sił, ale wsparcie systemowe nie istnieje i bardziej trzeba ten system omijać, żeby utrzymać się na powierzchni.

Zdefiniował pan teraz to, jak postrzegany jest ten obszar i społeczność OzN.

NIE USTAWIA SIĘ SYSTEMU DLA TYCH LUDZI, *tylko najwyżej dokonuje poprawek w momencie, kiedy to środowisko zwróci na coś uwagę.*

To jest reaktywne. System szczepień został dostosowany do sytuacji OzN, przynajmniej troszeczkę, w momencie, kiedy to środowisko literalnie wytknęło błędy i pomyłki. Gdyby tego nie zrobiło, to osoby z niepełnosprawnościami musiałyby pewnie czekać na swoją kolej długie miesiące. Być może do momentu, kiedy w końcu te szczepionki zaczęto by rozdawać w Żabkach. Wtedy może by dostali.

eprasa.pl 889a1643e6

Łukasz Krasoń wspiera Szymona Hołownie nie tylko jako doradca. W kampanii prezydenckiej też brał udział.

fot. Archiwum Łukasza Krasonia

eprasa.pl 889a1643e6

Do tej Żabki mieliby często najbliżej. Ironia, ale tak to wygląda.

Nie jesteśmy traktowani podmiotowo, tylko przedmiotowo. Nie jesteśmy grupą, o którą trzeba zadbać. Jak już coś się dzieje to następuje to wtedy kiedy coś się komuś przypomni. Wierzę w to, że kiedy Polska 2050 będzie rządzić i tworzyć nowy system, będzie to wyglądało inaczej, a osoby z największym doświadczeniem zaczną być słuchane.

Nie do końca wierzę politykom i nie życzę im możliwości spełniania swoich wizji, ale w kwestii sytuacji osób z niepełnosprawnościami radykalna zmiana jest w naszym wspólnym, dobrze pojętym interesie.

Dlatego Polska 2050 tworzy nową polityką opartą na działaniu, a nie na wierze w cuda. Chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej sprawie. Chodzi o świadomość społeczną i fakt jak jesteśmy postrzegani przez ogół społeczeństwa. Niestety, obraz OzN jest mocno zakrzywiony. Jeśli ktoś myśli o takiej osobie, ma przed oczami kogoś na wózku albo z zespołem Downa. Kolejną myślą jest ta, że trzeba tej osobie pomóc, że będzie potrzebo-

eprasa.pl 889a1643e6

wała pieniędzy. Zawsze będzie duża część osób, które rzeczywiście będą potrzebowały pieniędzy na leki, asystenta czy terapie. Jest jednak też część, która może normalnie żyć. Jestem osobą z ciężką niepełnosprawnością, od 7 roku życia jeżdżę na wózku, ale od 10 lat żyję na swoim. Mam rodzinę, mam syna i świetnie dajemy sobie radę, chociaż w papierach, co śmieszne, mam napisane „niezdolny do samodzielnej egzystencji”. Zaniedbana jest przestrzeń medialna i mam o to żal do telewizji publicznej, że nie pokazuje się dobrych przykładów. Nie robi się nic, żeby podnosić świadomość społeczną. Komuś udało się założyć rodzinę, stworzyć firmę, zdobyć medal, przecież mamy jednych z najlepszych w świecie paraolimpijczyków, a to nie jest pokazywane. 10 lat temu takie rzeczy były czasami emitowane w dobrym czasie antenowym, był program Anny Dymnej „Mimo wszystko”, a teraz telewizja pokazuje osoby z niepełnosprawnością o 6 rano w sobotę. Wierzę, że dokonany niebawem naprawdę rewolucji w wielu obszarach!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

CYBERPOLICJA POTRZEBNA OD ZARAZ

Fot. 123RF

eprasa.pl 889a1643e6

Przejęte konta polityków, okradzione konta zwykłych Polaków. Dane nie kłamią. „Tradycyjna” przestępczość w Polsce maleje – ale drastycznie narastają cyberzagrożenia. **TO OSTATNIA CHWILA NA POWOŁANIE W NASZYM KRAJU PRAWDZIWEJ CYBERPOLICJI,** *traktującej przestrzeń cyfrową nie jako dodatek do zwykłej pracy, ale jako swoje naturalne, codzienne środowisko specjalistycznych działań.*

Tekst: **Rafał Batkowski**

Był czas, kiedy czytałem każdy numer „Wprost”, znajdując interesujące treści dotyczące wielu aktualnych tematów krajowych i zagranicznych. Dzisiaj pragnę przywitać się z Państwem swoim pierwszym felietonem – będę pisał o naszym bezpieczeństwie.

eprasa.pl 889a1643e6

Obecnie koncentrujemy się na zagrożeniu epidemicznym. Nie traćmy jednak z pola widzenia codziennych zagrożeń. Pandemia, praca zdalna, e-usługi, transakcje bankowe, zakupy w sieci oraz spersonalizowane kody, hasła, dane aby je realizować – to wszystko są obszary poważnego ryzyka, m.in. phishingu.

Przestępcy bardzo **STARAJĄ SIĘ POZYSKAĆ NASZE WRAŻLIWE DANE,** *dostać nieautoryzowany dostęp do rachunków bankowych, przejąć konta w mediach społecznościowych.*

Niedawno media ujawniły, że za przejęciem tysięcy kont polskich polityków, w tym członków rządu, posłów, dziennikarzy, żołnierzy (głównie adresy niedostępne publicznie) stoi hakerska grupa „Ghostwriters”. Cytując za reporterami tvn24.pl: „świadczy to o tym, że ofiary ataków zostały wcześniej dokładnie wyselekcjonowane i wybadane. To znaczy, że w grę wchodzi profilowanie, szantaż, szpiegostwo i operacje manipulacyjne”.

eprasa.pl 889a1643e6

Ta konkretna, znacząca operacja dezinformacyjna wcale jeszcze nie jest zakończona, a co gorsza, nie jest jedyną wrogą akcją. Są też m.in. masowo wprowadzane fake newsy, w wymiarze zarówno krajowym jak i globalnym, które mogą podważyć zaufanie w relacjach społecznych, biznesowych czy też w stosunkach państwo-obywatel.

Coraz więcej zagrożeń internetowych

Generalnie, na przestrzeni ostatnich 20 lat przestępczość w Polsce spadła o ponad 50 proc. Obecnie (dane za rok 2020) notujemy w całym kraju 700 tys. przestępstw ogółem, przy wysokim poziomie wykrywalności – 73,9 proc., który pozwolił na ustalenie 310 tys. sprawców. Spadek przestępczości o 7,7 proc. w stosunku do roku 2019 to bardzo dobry prognostyk, choć należy pamiętać o pandemii i zmienionym środowisku bezpieczeństwa.

Czy jednak czujemy się bezpiecznie? Czym jest poczucie bezpieczeństwa, gdy mówimy o zagroże-

eprasa.pl 889a1643e6

niach w sferze cyfrowej? Niestety, doniesienia medialne, raporty i analizy dotyczące cyberzagrożeń mogą budzić strach, obawę i poczucie zewnętrznej, nieuprawnionej kontroli naszych poczynań.

Jednocześnie widzimy potrzebę zmniejszenia podatności na niebezpieczeństwa w sieci i budowania odporności na taki typ zagrożeń – tę wielką potrzebę, wyzwanie naszych czasów, powinny priorytetowo traktować także służby państwowe.

CERT Polska, działający w Państwowym Instytucie Badawczym NASK, zarejestrował w 2019 r. rekordową liczbę 6484 incydentów, która oznacza wzrost rok do roku aż o 73 proc. Spośród typów ataku, phishing stanowił ok. 54,2 proc. wszystkich incydentów, złośliwe oprogramowania – ok. 14,9 proc., a incydenty z kategorii „obraźliwe i nielegalne treści" (w tym spam) – ok. 12,1 proc. wszystkich zarejestrowanych incydentów.

Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego (CSIRT GOV) również odnotował bardzo znaczący wzrost incydentów w roku 2019 w porównaniu do roku 2018. Pełnych

eprasa.pl 889a1643e6

To może być odpowiedź **NA KLUCZOWE, NARASTAJĄCE ZAGROŻENIE,** *z którym Polacy nie potrafią sobie poradzić.*

Fot. 123RF

eprasa.pl 889a1643e6

danych za rok 2020 jeszcze nie znamy, ale nie spodziewam się poprawy sytuacji.

Analizując te dane należy dodatkowo pamiętać, że są to tylko incydenty zgłoszone lub też – w przypadku wybranych państwowych struktur – automatycznie wychwycone przez system Arakis Gov. Oprócz nich możemy, z dużą pewnością, mówić także o znaczącej „ciemnej" liczbie niebezpiecznych zdarzeń w przestrzeni cyfrowej, nieznanej dokładnie liczbie ofiar i wysokości strat. Dodatkowo, zgodnie z informacją EUROPOL-u (raport IOCTA 2020) pandemia spotęgowała zagrożenia kradzieżą tożsamości, przestępstwami seksualnymi dotyczącymi małoletnich, dezinformacją i zakłóceniami pracy zdalnej, tak potrzebnej w dobie wyzwań epidemicznych.

Wobec takich zagrożeń, jestem przekonany, że kluczową potrzebą w nieodległym czasie będzie – w tym morzu cyberinformacji, zacierającym granice między fikcją a rzeczywistością – zautomatyzowane oddzielanie prawdy od fałszu.

eprasa.pl 889a1643e6

Ochrona tożsamości w internecie w ramach postpandemicznego świata stanie się koniecznością w dużo większym stopniu niż obecnie. Prognozowany rozwój subskrybowanych usług chmurowych, opartych o sieć 5G (już niedługo dostępną dla nas jak świeże powietrze), zrewolucjonizuje wiele aspektów naszego życia – lecz przyniesie również nowe ryzyka i wymusi doskonalenie zabezpieczeń w tej sferze.

W tym kontekście, zawsze prezentując wielki szacunek i uznanie dla codziennego wysiłku tysięcy policjantów, wydaje się, że obok informacji statystycznych dotyczących „tradycyjnych” przestępstw kryminalnych, należy szczególnie akcentować dane o cyberzagrożeniach. Analizować je, informować obywateli i prognozować trendy rozwojowe, aby skutecznie im zapobiegać.

Musimy się przygotować

Cyberprzestępcy wygodnie rozsiedli się przed monitorami swoich nowoczesnych komputerów i okradają, oszukują Polaków, pomiędzy kopaniem kryptowa-

eprasa.pl 889a1643e6

lut i studiowaniem przestępnych zachowań na „tajnych kompletach" w darknecie.

Nie należy lekceważyć także innych, niebezpiecznych sprawców, którzy wprawdzie nie ukradną naszych pieniędzy – ale mogą zawładnąć umysłami osób, do których świadomie adresują swoje radykalne, ekstremistyczne treści. Wydaje się, że monitorowanie mediów społecznościowych,

> **WALKA Z EKSTREMIZMEM OPARTYM NA PRZEMOCY,** *w tym ze skrajnym nacjonalizmem, blokowanie treści nawołujących do jej stosowania czy do nietolerancji, staje się realnym obowiązkiem,*

w Polsce głównie koordynowanym przez ABW oraz w ramach EUROPOL-u (Internet Referral Unit).

Wobec takiej oceny rzeczywistości i przewidywań wielkich zmian w sferze cyfrowej, określenie przyszłej roli państwa w zwalczaniu cyberzagrożeń

eprasa.pl 889a1643e6

wymaga znaczących nakładów, odwagi i rewolucyjnego podejścia. Dlatego pilnym wymogiem staje się, moim zdaniem, powołanie silnej Cyberpolicji - wykraczającej poza dzisiejsze wyobrażenia, traktującej przestrzeń cyfrową nie jako dodatek, rzadko uwzględniany w odprawach służbowych i codziennych analizach, ale jako swoje naturalne, codzienne środowisko wysokospecjalistycznych działań zapobiegawczych i wykrywczych.

Jej zaczyn już jest. Nowa Cyberpolicja może się opierać między innymi na bazie profesjonalistów z obecnego Biura dw. z Cyberprzestępczością KGP oraz podobnych wydziałów w KWP. Tych policjantów powinni wesprzeć najzdolniejsi specjaliści ze sfery cywilnej, zaangażowani w elastycznych formach pracy, tworząc swoiste konsorcja z biznesem i nauką, w szczególności z firmami technologicznymi, internetowymi.

To może być odpowiedź na kluczowe, narastające zagrożenie, z którym Polacy nie tylko nie w pełni potrafią sobie poradzić, ale nie zawsze są świadomi

eprasa.pl 889a1643e6

tych niebezpieczeństw, nie wiedzą jak się zabezpieczyć, a wielu nie potrafi precyzyjnie identyfikować faktu pokrzywdzenia cyberprzestępstwem – podczas gdy wyciek wrażliwych informacji czy intymnych zdjęć często powoduje u nich rzeczywisty paraliż i podatność na dalsze działania bezwzględnych przestępców.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Rafał Batkowski

- inspektor policji, były komendant wojewódzki policji, dyrektor w KGP odpowiedzialny za współpracę międzynarodową, dr nauk społecznych, właściciel firmy eksperckiej RBStrategie.

eprasa.pl 889a1643e6

POSZUKIWANIE PRZODKÓW

Fot. Travel Channel

eprasa.pl 889a1643e

Z całego świata zgłaszają się do nas kancelarie prawne, szukamy dla nich żyjących krewnych ludzi z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji. Właśnie odszukałyśmy 67 spadkobierców zmarłego mieszkańca USA. Każdy z nich dostanie pieniądze. Do podziału było 125 tysięcy dolarów – mówią **KAROLINA SZLĘZAK I KINGA URBAŃSKA Z PROGRAMU „TROPICIELKI RODZINNYCH HISTORII".** *Mówią też, czy na podstawie jednego zdjęcia można ustalić czyjąś tożsamość, dlaczego ich zdaniem politycy powinni zrobić sobie „genealogiczne" testy DNA i czy „prawdziwi Polacy" w ogóle istnieją.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 889a1643e6

Jakie dokumenty, informacje musiałabym zebrać, byście panie mogły zacząć szukać moich korzeni, odtwarzać drzewo genealogiczne?

Kinga Urbańska: Zawsze radzimy, by zacząć od siebie. Spisać to, co my pamiętamy, zakładając, że warto to zrobić w formie elektronicznej. Są portale

Kinga Urbańska i Karolina Szlęzak

- historyczki, genealożki, archiwistki. Prowadzą program „Tropicielki rodzinnych historii” emitowany w każdą sobotę o godz. 20:45 na Travel Channel.

Fot. Travel Channel

eprasa.pl 889a1643e6

społecznościowe do tworzenia drzew genealogicznych, ale to może być także jakikolwiek plik tekstowy albo tabela w Excelu. Chodzi o to, by i nasi potomni mogli korzystać z tych informacji.

Karolina Szlęzak: Czyli na początku chodzi o to, by własnymi siłami starać się dotrzeć jak najdalej „wstecz”. Zebrać swoje wspomnienia, spytać, co pamiętają najbliżsi, a potem, już z tymi informacjami można przyjść do nas. I my ruszamy dalej. Sprawdzamy, co możemy znaleźć, gdzie możemy dotrzeć.

Pamiętacie jakąś historię, którą przyszło wam rozwiązywać w oparciu o naprawdę szczątkowe informacje?

K.U.: Jeden z naszych klientów posiadał tylko zdjęcie poszukiwanej osoby i jej imię.

Jak wygląda takie „śledztwo” wtedy, gdy informacji jest tak mało?

K.U.: Zaczynamy od wywiadu z klientem. Zaczynamy drążyć, zadawać mnóstwo pytań. Bywa, że informacje, które dla kogoś wydają się mało istotne, nam bardzo pomagają w poszukiwaniach. W sprawie,

eprasa.pl 889a1643e6

o której mówimy, okazało się, że klient pracował z poszukiwanym kolegą ze zdjęcia.

K.Sz.: Mężczyzna pochodził z Turcji i

szukał polskiego inżyniera, który wysyłany był przez pracodawcę na kontrakty zagraniczne. **POSTANOWILIŚMY PODJĄĆ SIĘ TEGO WYZWANIA,** *choć prawdopodobieństwo sukcesu było niewielkie.*

Udało nam się skontaktować z firmą, która wysłała go tam do pracy i dotrzeć do jego rodziny w Polsce.

K.U.: I tak na podstawie zdjęcia udało się namierzyć poszukiwaną osobę.

Ile lat temu panowie razem pracowali?

K.U.: To było przed trzydziestoma laty.

Jakich spraw macie najwięcej i czy pandemia jakoś wpłynęła na działania pań?

K.Sz.: Myślę, że to program w telewizji i webinary, które robimy, sprawiają, że mamy więcej odbiorców.

eprasa.pl 889a1643e6

Coraz więcej osób w ogóle dowiaduje się, że można się tym zająć i że warto. I że to nie jest czarna magia. A sama pandemia wpłynęła w ten sposób, że ludzie mają więcej czasu. Mogli zająć się poznawaniem historii rodzinnych.

K.U.: Bardzo dużo mówi się o problemie samotności w pandemii. Izolujemy się od osób starszych, by nie narażać ich na niebezpieczeństwo. A temat historii rodzinnych pomaga relacje utrzymywać, zacieśniać, może być odpowiedzią na pandemiczną samotność.

Więcej jest dzisiaj spraw z zagranicy, czy tych polskich? Czytałam o procentowym podziale 60 do 40 proc. dla zagranicznych.

K.Sz.: Nadal więcej jest spraw z zagranicy. Wciąż większą popularnością sama genealogia cieszy się w Stanach Zjednoczonych, bo do USA każdy przybył „skądś”. Ludzie chcą odnajdywać swoje korzenie, historie sprzed migracji przodków do Ameryki.

K.U.: Perspektywa jest zupełnie inna. My, żyjąc w Polsce, wiemy gdzie pochowani są nasi pradziadko-

eprasa.pl 889a1643e6

wie, czy dziadkowie, najczęściej jesteśmy w stanie wymienić kilka faktów na temat przeszłości swoich rodzin. A klienci ze Stanów tych informacji zaczynają szukać najczęściej dopiero w momencie gdy przechodzą na emeryturę,.

Czytałam, że Amerykanie często zgłaszają się, by uzyskać polskie obywatelstwo, chodzi o to, by ich dzieci z polskimi paszportami mogły studiować nad Wisłą za niewielkie pieniądze. Podobno miałyście panie także klientów z Wielkiej Brytanii, którzy w związku z Brexitem chcieli potwierdzać polskie korzenie, ale i Ukraińców, którym marzy się stały pobyt w Polsce.

K.U.: Czasami jednak te potrzeby są mniej pragmatyczne. Chodzi o to, że ludzie, ci, których przodkowie emigrowali, dążą do tego, by „ukorzenić się", móc pielęgnować wspomnienia, wiedzieć, które tradycje w tym wielokulturowym zlepku pochodzą z kraju przodków.

Często trafiają do pań ludzie, którzy najpierw sami podejmują próby odszukiwania bliskich, ale

eprasa.pl 889a1643e6

Podstawą stworzenia drzewa genealogicznego jest **ZNAJOMOŚĆ LOKALIZACJI DOKUMENTACJI** *i tutaj się kłania archiwistyka.*

Focus Channel

okazuje się, że bez fachowego wsparcia ich próby są daremne?

K.Sz.: Wiele jest takich osób, nawet prowadzimy warsztaty, w czasie których krok po kroku pokazujemy, jak szukać informacji, jakich programów używać, jak budować drzewo genealogiczne. Ale oczywiście mamy klientów, którzy w czasie własnych poszukiwań dochodzą do muru, którego nie są w stanie samodzielnie przeskoczyć.

To mur instytucjonalny?

K.Sz.: Bywa różnie. Dla kogoś z USA tym murem będzie język, ale to może być też brak czasu, wiedzy. Nam łatwiej docierać do niektórych informacji, bo wiemy, gdzie są przechowywane, jak ich szukać, jakie wyciągać z napotkanych danych wnioski.

K.U.: Niektórym brakuje cierpliwości, która jest tak ważna w poszukiwaniach. Poza tym jesteśmy historykami, archiwistami, genealogami, cały nasz zespół ma wykształcenie kierunkowe i dla wszystkich to przy okazji pasja.

eprasa.pl 889a1643e6

Właśnie chciałam się dowiedzieć, kogo zatrudniacie, jakie trzeba skończyć studia, by móc zajmować się genealogią?

K.U.: Mogłabym odpowiedzieć, że zatrudniamy ludzi po studiach humanistycznych, ale ostatnio do naszego zespołu dołączył fizyk z wykształcenia, tyle że już z dorobkiem w pracy genealoga. Ale ogólnie ciężko jest się poruszać w abstrakcji genealogicznej bez podstaw historycznych. Podstawą stworzenia drzewa genealogicznego jest znajomość lokalizacji dokumentacji i tutaj się kłania archiwistyka.

Czyli jesteście żywymi dowodami na to, że studiowanie archiwistyki jednak ma sens.

K.Sz.: Wykształcenie historyczne przydaje się także dlatego, że do poszukiwań potrzebne są podstawy łaciny, języka staroniemieckiego, neogotyku. Czasem zdarzy się węgierski, słowacki, przydaje się jidysz czy hebrajski.

K.U.: Ale bardzo ważne są dla nas także zainteresowania i pasje. Pierwszą osobą, którą przyjęłyśmy do zespołu był Michał. W CV wpisał, że pasjonuje się

eprasa.pl 889a1643e6

twórczością Agathy Christie. Uznałam, że to świetna rekomendacja, bo trzeba być trochę detektywem, wyróżniać się dociekliwością, by móc pracować w tym zawodzie.

A gdybym zjawiła się u pań w biurze i powiedziała, że chcę odszukać kogoś w dalekich Indiach... Dałoby radę?

K.U.: To jest do zrobienia.

Jeździmy na konferencje międzynarodowe, **UDAŁO NAM SIĘ WYPRACOWAĆ PEWNE SZLAKI,** *stworzyłyśmy sieć współpracowników na całym świecie.*

Tak naprawdę to byłaby kwestia zadania pytania, kto tym tematem mógłby zająć się w Indiach. Jesteśmy w stanie pozyskać dokumenty z Rosji, ostatnio na tapecie był Trynidad i Tobago.

K.U.: W zasadzie wszyscy klienci przychodząc do nas mówią, że mają „wyjątkową historię". Tymcza-

eprasa.pl 889a1643e6

sem takie historie rodzinne ma każdy z nas, to sploty romantycznych i tragicznych wydarzeń. Na wielu rodzinach piętno odcisnęła II wojna światowa.

K.Sz.: Te nasze poszukiwania często pokazują, jak wielokulturowym, wielowyznaniowym krajem była Polska przed 1939 rokiem.

K.U.: Potem komunizm tragicznie odbił się na losach wielu rodzin. Ale przecież w naszej historii są i zabory, emigracja i powstania.

Do którego pokolenia wstecz, do którego wieku, jesteście panie w stanie odtworzyć losy swoich klientów?

K.Sz.: Wszystko zależy od tego, jakie pochodzenie mieli nasi przodkowie. Kim byli. Jeśli mamy do czynienia z korzeniami chłopskimi, ciężko wyjść poza końcówkę XVII wieku. Najstarsza chłopska genealogia, którą robiłam, dotarła do ok. 1600 roku. Ale tylko dlatego, że w tym konkretnym przypadku księgi parafialne były doskonale zachowane i można było na nich pracować. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy chodzi o genealogię rodziny mieszczańskiej.

eprasa.pl 889a1643e6

Są trendy w psychiatrii, które mówią, że wiedza o przodkach pozwoli nam **ZROZUMIEĆ SAMYCH SIEBIE.**

Fot. Travel Channel

prasa.pl/889a1643e6

Dokumenty miejskie są lepiej zachowane. Ale w najlepszej sytuacji są ci, w których żyłach płynie błękitna krew. Tworząc pracę magisterską cofnęłam się z genealogią takiej rodziny do 1388 roku. Miałyśmy też klienta, który wywodził się od Karola Wielkiego. Co ciekawe, on sam nie posiadał swojego aktu urodzenia z 1939 roku, więc szukałyśmy tego aktu i przy okazji okazało się, jaką ten człowiek ma genealogię.

K.U.: Należy jednak pamiętać, że społeczeństwo XIX-wieczne, i dalej, najczęściej było chłopskie. Szlachta stanowiła mniej niż 10 procent. Ale to właśnie szlachta obracała ziemią, w związku z czym powstawały dokumenty, które dziś są dla nas kluczowe. Poza tym w przypadku chłopstwa, bardzo późno pojawiły się nazwiska, to też utrudnia poszukiwania. Choć mamy takich specjalistów w naszym zespole, którzy na podstawie samych imion są w stanie prześledzić genealogię. Ale to praca dla ludzi na wysokim poziomie zaawansowania.

K.Sz.: A efekty bywają obarczone dużą dozą niepewności.

eprasa.pl 889a1643e6

Bywa, że pań ustalenia całkowicie odmieniają losy klientów? Że ktoś nagle dowiaduje się o gigantycznym spadku czekającym na niego gdzieś po drugiej stronie globu?

K.Sz.: Nasi klienci kierują się sentymentem, chcą odkryć nieznane historie. Bywa też tak, że byli karmieni przez cale dzieciństwo rodzinną historią i już jako dojrzali ludzie chcą ją zweryfikować. Poza tym mnóstwo jest niezabliźnionych ran, bo np. ktoś zaginął w czasie wojny.

K.U.: Ale są też trendy w psychoterapii, które mówią, że wiedza o przodkach pozwoli nam zrozumieć samych siebie. Także dlatego ludzie zaczynają zgłębiać historie rodzinne.

Czyli, jak rozumiem, każda taka poznana historia w jakimś sensie wpływa na życie poszukującego.

K.U.: Ale oczywiście jest też tzw. praktyczna genealogia.

To znaczy?

K.U.: To przede wszystkim spadki i weryfikowanie stanów prawnych nieruchomości. I jeśli prowadząc

eprasa.pl 889a1643e6

taką sprawę dzwonimy do kogoś i mówimy, że mamy dobre wiadomości, to znaczy, że to są naprawdę dobre wiadomości.

Dużo macie takich spraw?

K.U.: Z całego świata zgłaszają się do nas kancelarie prawne, szukamy dla nich żyjących krewnych ludzi z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji...

K.Sz.: Właśnie jesteśmy na etapie kończenia jednaj z takich spraw. Odszukałyśmy 67 spadkobierców zmarłego mieszkańca USA. Każdy z nich dostanie pieniądze. Do podziału było 125 tysięcy dolarów.

K.U.: Bywa też tak, że

ktoś dzwoni i mówi: „Dziadek opowiadał, że ta kamienica należała do naszej rodziny". I my **SPRAWDZAMY, CZY ZACHOWAŁY SIĘ JAKIEŚ AKTY WŁASNOŚCI,**

dekrety dziedziczenia, jakiekolwiek ślady. Coraz częściej pojawiają się u nas także ludzie, którym intuicja podpowiada, że mają żydowskie korzenie. I chcą to

eprasa.pl 889a1643e6

sprawdzić. Ten trend zauważamy od dwóch lat. Wcześniej też zajmowałyśmy się takimi poszukiwaniami, ale ostatnio osób, które mają takie przeczucia co do pochodzenia, jest więcej.

Programowi „Tropicielki rodzinnych historii”, występom telewizyjnym, towarzyszy misja?

K.Sz.: Chcemy, by nie tylko finałom odcinków, ale i każdej z naszych spraw, towarzyszyło wzruszenie, spełnienie. Ale mamy nadzieję, że obejrzenie programu natchnie ludzi do tego, by podejmowali wyzwanie i rozpoczynali samodzielne poszukiwania.

K.U.: Zależy nam na tym, by propagować wiedzę o tym, jak ważna jest historia rodzinna.

K.Sz.: Jest jeszcze jedna rzecz. Nasze społeczeństwo się bardzo podzieliło, bardzo się radykalizuje, zamykamy się na innych, na inne wyznania, kultury, kolory skóry. Tymczasem przebadanie własnej historii, sprawdzenie kilku pokoleń wstecz, pozwala zupełnie inaczej patrzeć na te „inności”. Może się okazać, że my z tej „innej” kultury pochodzimy. Czasem myślimy sobie, że wszyscy politycy powinni

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Travel Channel

W przypadku Dustina Hoffmana: jego przodkowie to między innymi żydowska **RODZINA Z WARSZAWY** *(linia Gold) i z okolic Kijowa.*

mieć zrobione testy DNA, takie genealogiczne, które pokazywałyby ich prawdziwe pochodzenie. Bo nie ma czegoś takiego, jak polskie DNA.

Czyli nie ma „prawdziwych Polaków".

K.Sz.: W sensie genetycznym w Polsce naprawdę nie ma prawdziwych Polaków. Niczym genetycznie nie różnimy się od Słowaków, Czechów, Ukraińców, czy Białorusinów. Takie badania otworzyłyby wielu osobom oczy, pozwoliły patrzeć na różnorodność z większą otwartością.

Pytania o pieniądze bywają kłopotliwe, ale myślę, że wielu chciałoby się właśnie teraz dowiedzieć, czy trzeba być krezusem, by móc skorzystać z pań usług?

K.Sz.: Musimy pamiętać o tym, że genealogia to nie jest usługa pierwszej potrzeby. Ale jest dla każdego, niezależnie od tego, jakim ktoś dysponuje budżetem. Nie powiemy klientowi, że zrobimy mu poszukiwania genealogiczne za 50 tysięcy złotych, bo wtedy on najpewniej z oferty nie skorzysta. Ale kiedy powiemy, że proponujemy pierwszy etap poszukiwań za 500 złotych, po którym klient będzie mógł podjąć

eprasa.pl 889a1643e6

decyzję, czy chce iść z nami dalej, czy zebrane informacje już mu wystarczają, chętnych nie brakuje.

K.U.: Zresztą zawsze

---

działamy w etapach, choćby dlatego, że **HISTORIE BYWAJĄ TAK ZAWIŁE,** *że nie ma pewności, na ile uda nam się je odkryć.*

Zanim zaczniemy poszukiwania, przygotowujemy dla klienta darmową ofertę, która zawiera informacje o skali trudności „sprawy", listę instytucji, które trzeba będzie odwiedzić itd. To na jej podstawie klient decyduje się, czy chce zlecić nam swoiste śledztwo.

A gdybym poprosiła o jakiś konkret, cenę za jakąś „sprawę"?

K.U.: Powiedzmy, że genealogia do trzech pokoleń wstecz, małżeństwa, narodziny, zgony, to koszt 1500-2000 złotych. Ale to wszystko naprawdę zależy od stopnia trudności. Zupełnie inaczej szuka się informacji na wsi, gdzie np. było kilkadziesiąt uro-

eprasa.pl 889a1643e6

dzeń w ciągu miesiąca, a inaczej w dużym mieście, gdzie urodzeń było wielokrotnie więcej.

Muszę zapytać o jeszcze jedną historię. Jako fanka filmu „Absolwent" nie mogłabym pominąć pań poszukiwań prowadzonych na zlecenie Dustina Hoffmana...

Właściwie były to poszukiwania na zlecenie amerykańskiego programu genealogicznego w ramach stacji PBS „Finding Your Roots with Henry Louis Gates, Jr".. Ilekroć produkcja ma na tapecie gościa programu (a to głównie znani aktorzy, politycy, muzycy, działacze społeczni) posiadającego polskie korzenie, zwracają się do nas o pomoc – poszukiwania dotyczące konkretnego odcinka. Tak też było w przypadku Dustina Hoffmana. Jego przodkowie to między innymi żydowska rodzina z Warszawy (linia Gold) i okolic Kijowa. Tu bardzo mało udało się odnaleźć. Wiemy, że jego dziadek Frank Hoffman został zamordowany przez radziecką bezpiekę CzeKa w 1921 roku na terenie dzisiejszej Ukrainy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Społeczeństwo

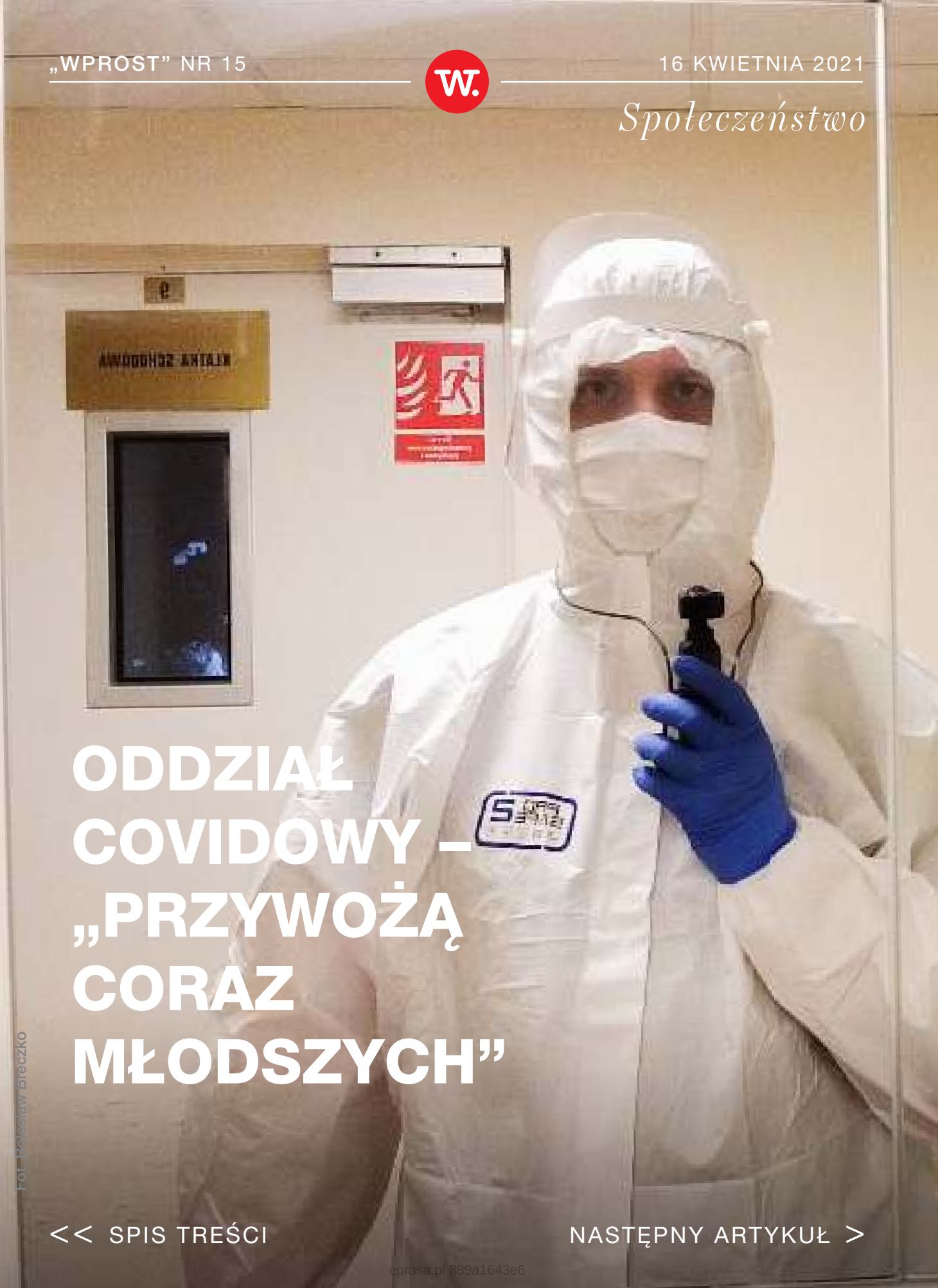

ODDZIAŁ COVIDOWY – „PRZYWOŻĄ CORAZ MŁODSZYCH”

Fot. Bolesław Breczko

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 889a1643e6

Jedna z przywiezionych w nocy osób to **MŁODA KOBIETA. WE WTOREK URODZIŁA DZIECKO**. *W piątek trafiła na intensywną terapię. Teraz jest w śpiączce. Dwoje lekarzy robi jej tracheostomię. – Tchawica się zapadła i nie mogłam wprowadzić przewodu – tłumaczy lekarka.*

Tekst: **Bolesław Breczko**

Drzwi śluzy oddzielającej strefę czystą od brudnej otwierają się. Troje ratowników w białych kombinezonach pcha do środka łóżko z pacjentem. Mężczyzna, rocznik 1994, ściska w ręku komórkę. To ostatnia rzecz, która łączy go ze światem zewnętrznym. Przez następne tygodnie będzie całkowity odcięty. Prawdopodobnie nie będzie sobie z tego zdawał sprawy, bo chorzy

eprasa.pl 889a1643e6

na kardiochirurgii utrzymywani są w śpiączce farmakologicznej. 27-latek jest jedynym świadomym pacjentem. Jeszcze.

Ekipa z karetki, która przywiozła go ze szpitala na Stadionie Narodowym przekazuje pacjenta. Podpisanie papierów, zdezynfekowanie noszy i sprzętu. Można wracać.

– Będziemy w telewizji? – pyta mnie wychodzący ratownik.

– W internecie – odpowiadam. – We „Wprost”.

– Ech, znów na telewizję się nie załapaliśmy.

– Po południu podobno ma przyjechać ekipa z Polsatu – próbuję żartować w absurdalnej sytuacji. Dla nich to codzienność. Ja pierwszy raz widzę ludzi w moim wieku i młodszych, którzy trzymają się życia ostatkiem sił.

Przywiezionym 27-latkiem zajmują się lekarz i cztery pielęgniarki. – Jak się panu oddycha? Lepiej? – pyta jedna z nich.

Mężczyzna macha głową potakująco. Ale lepiej to nie znaczy dobrze. Gdyby było dobrze,

eprasa.pl 889a1643e6

to zostałby na Narodowym. Tutaj przywożeni są chorzy w najgorszym stanie, z płucami zniszczonymi przez wirusowe zapalenie płuc w kilkudziesięciu procentach, którzy sami już nie mogą oddychać.

Poza 27-latkiem wszyscy są albo **POD RESPIRATOREM ALBO POD ECMO,** *czyli sztucznym płucem, które usuwa dwutlenek węgla i natlenowuje krew.*

– Coraz młodszych nam już przywożą – mówi mi pielęgniarka.

Gorące łóżka

W ubiegły piątek spędziłem sześć godzin na oddziale Intensywnej Terapii Kardiochirurgii Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. Na 10 dostępnych tam miejsc wszystkie są zajęte przez pacjentów z COVID-19.

Łóżka najczęściej się zwalniają, gdy ktoś umrze. Tak zwolniło się miejsce dla 27-latka. Zwłoki

eprasa.pl 889a1643e6

fot. Bolesław Breczko

poprzedniego chorego od rana leżały w czarnym worku w pomieszczeniu do mycia sprzętu.

– Pan nas nie filmuje – mówi mi pielęgniarz, który przyjechał po zmarłego. – Nie wiem, czy nasi przełożeni wyrazili zgodę. Zresztą sytuacja taka też nie za bardzo do nagrywania.

Wyłączam kamerę i obserwuję. Chory zmarł w środku nocy. Rano, jeszcze zanim wszedłem na oddział, słyszałem, jak profesor Suwalski dzwonił do rodziny przekazać wiadomość.

Zmarły zostaje przełożony na metalowy stół do transportu zwłok. Sanitariusz i jego koleżanka wypychają stół z pomieszczenia. Przykrywają metalową pokrywą.

– Do widzenia – rzuca sanitariusz.

– Do widzenia – odpowiadam, bo nikogo innego nie ma w pobliżu.

Jeden wjeżdża, drugi wyjeżdża. Miejsca na covidowych oddziałach intensywnej terapii to gorące łóżka. Lekarze muszą szybko wybierać, kogo przyjąć. Starszego pacjenta z chorobami współistnieją-

eprasa.pl 889a1643e6

cymi czy może młodszego, zdrowszego, który ma większe szanse na przeżycie? Przywożą coraz młodszych. – Dzień dobry, szpital z Ostródy z tej strony – odzywa się głos z telefonu na oddziale. – Mam starszego pacjenta, którego muszę wysłać na intensywną terapię. To dla nas ważne, bo pan jest bardzo zasłużony dla szpitala.

– Chętnie bym przyjęła, ale nie mam miejsca – odpowiada lekarka. – W nocy dwóch pacjentów dostaliśmy, a teraz właśnie wjeżdża kolejny. Przykro mi.

Poprzednia **NOC BYŁA PRACOWITA.** *Na oddział przywieziono pacjentów z Żyrardowa i ze Starachowic. Lekarz zakładał ECMO w karetce.*

Jeszcze rok wcześniej było to niespotykane wydarzenie. Teraz to codzienność.

– Opowie mi pan, jak to wyglądało? – pytam lekarza.

eprasa.pl 889a1643e6

Akcja medyczna w jednym z warszawskich szpitali, którego pracy w czasie pandemii mógł się przyglądać i fotografować nasz reporter.

Fot. Bolesław Breczko

eprasa.pl 889a1643e6

– A to lepiej niech pan profesora zapyta. Ja już uciekam – odpowiada. Nie ciągnę tematu. Okaże się, że wiele moich pytań tego dnia zostanie bez odpowiedzi. Medycy nie palą się do opowiadania o swojej pracy. Część z nich mówi, że mają kiepskie doświadczenia z mediami.

Jedna z przywiezionych w nocy osób to młoda kobieta. We wtorek urodziła dziecko. W piątek trafiła na intensywną terapię. Teraz jest w śpiączce. Dwoje lekarzy robi jej tracheotomię.

– Tchawica się zapadła i nie mogłam wprowadzić przewodu – tłumaczy lekarka.

Poszukiwanie dawcy

Czasami można pomyśleć, że praca na oddziale covidowym to „normalka”. Tak jak praca na każdym innym oddziale w czasach sprzed pandemii. Pielęgniarki podają leki, obsługują sprzęt, myją, przebierają, golą pacjentów. Ale to tylko pozory.

– Ile osób z tych, co tutaj leżą wyzdrowieje? – pytam lekarki, która zgodziła się ze mną porozmawiać.

eprasa.pl 889a1643e6

– Mniej niż połowa – odpowiada. – Niektórzy mają tak zniszczone płuca przez wirusa, że może pomóc im już tylko przeszczep. Przedłużamy ich życie w nadziei, że znajdzie się dawca. Ale tych zawsze jest za mało.

– Ile powinno być takich oddziałów, żeby wszystkich można było leczyć?

– Widzi pan, to pytanie jest bez sensu. Bo nawet jeśli byłoby więcej oddziałów, to i tak brakowałoby do nich sprzętu, bo brakuje go nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. A nawet jakby wyczarować sprzęt, to brakowałoby ludzi, bo nawet w normalnych warunkach mamy za mało lekarzy i pielęgniarek.

– Polska ochrona zdrowia dobrze się przygotowała do tej pandemii?

– Żaden kraj nie był na to przygotowany. Polska też nie. Co mielibyśmy zrobić? Postawić milion łóżek z respiratorami? A skąd wziąć na to pieniądze? Zabrać innym chorym? Nauczycielom? Emerytom?

eprasa.pl 889a1643e6

– Nie jest ciężko walczyć o ludzkie życie, wiedząc, że system jest tak niewydolny, a wielu pani pacjentów nie przeżyje?

– Jest.

– I jak pani sobie z tym radzi?

– Jakoś sobie radzę. Ja przynajmniej mam ten komfort, że pracuję w dobrze wyposażonym warszawskim szpitalu i znam się na tym, co robię. Koleżanki i koledzy z mniejszych miejscowości zostali rzuceni na głęboką wodę. Z ich szpitali stworzyło się placówki jednoimienne, a oni zostali lekarzami od chorób układu oddechowego, nawet jeśli nie mieli o tym pojęcia.

– Co panią i innych trzyma w tym zawodzie?

– A co trzyma nauczycieli w zawodzie? Jest tak samo ważny, a gorzej płatny i mniej szanowany od naszego, a jednak nauczyciele uczą. Albo policjantów? Co ich tam trzyma?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

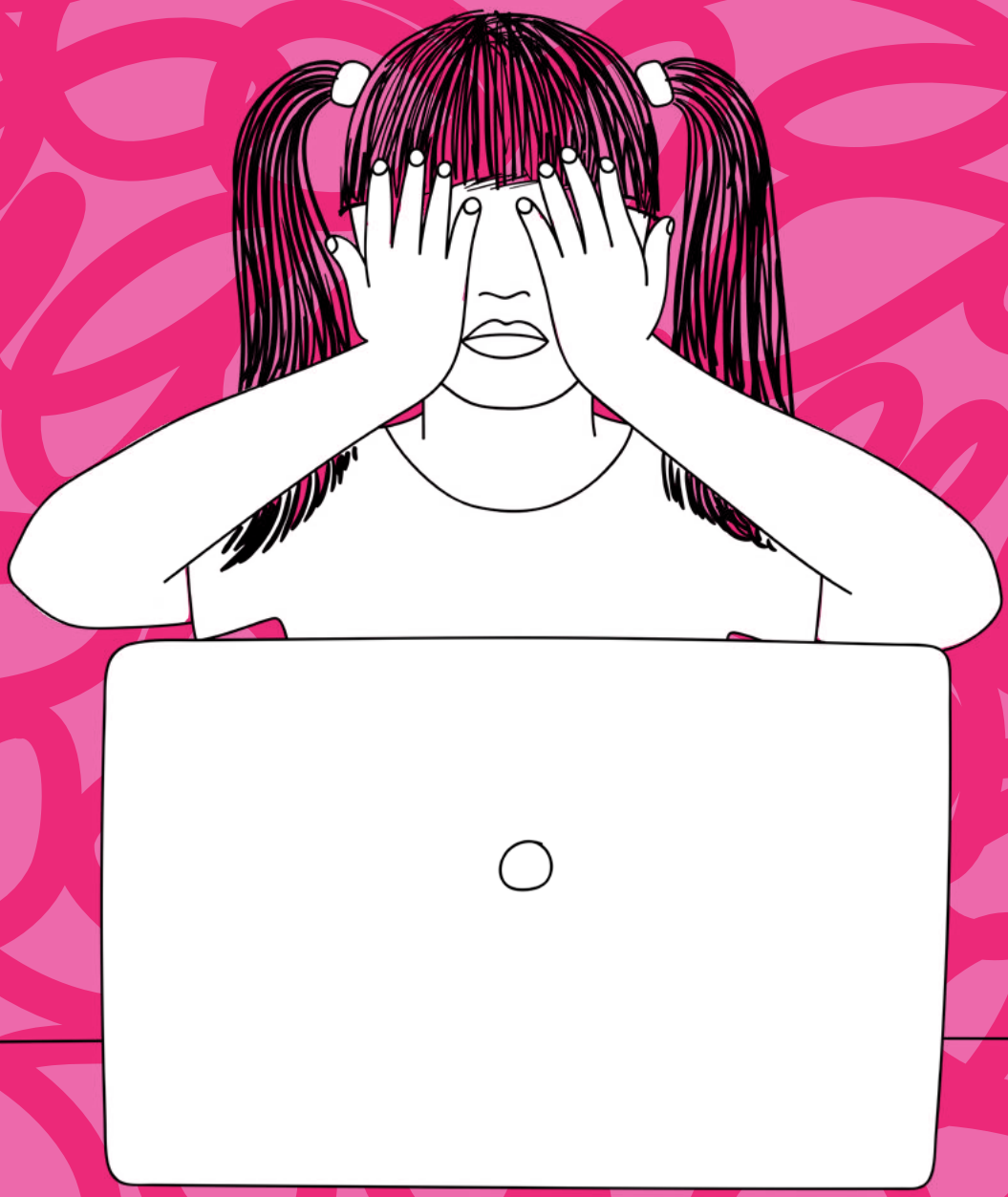

PORNO PUŁAPKA NA DZIECI

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 889a1643e6

CORAZ WIĘCEJ DZIECI MA KONTAKT Z INTERNETOWĄ PORNOGRAFIĄ. *I coraz częściej się od niej uzależniają. Niech to będzie sygnał dla rodziców –* **MÓWI KATARZYNA NOWICKA ZE STOWARZYSZENIA TWOJA SPRAWA** *zajmującego się ochroną dzieci przez pornografią.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Mówicie, że każdy rodzic powinien być przygotowany na rozmowę ze swoim dzieckiem o pornografii w sieci. Dlaczego?

Z wielu powodów. Po pierwsze, pornografia jest teraz dostępna powszechnie. Dwadzieścia, czy trzydzieści lat temu, żeby skorzystać z treści pornograficznych trzeba było iść do kiosku, albo wypożyczalni kaset video. Było to pewnym ograniczeniem. Teraz pornografia jest dostępna w internecie non stop, w ogromnej większości za darmo. Wystarczy twierdząco odpowiedzieć na pyta-

eprasa.pl 889a1643e6

nie, „czy masz 18 lat?", co jest dla wielu dzieci jeszcze większym wabikiem, czymś dodatkowo intrygującym. Dzieci od pornografii dzieli tylko kliknięcie. Chronione są wyłącznie w teorii.

Właśnie. W teorii...

Dokładnie. A to, co jeszcze się zmieniło, o czym alarmują eksperci, to że współczesna pornografia, w porównaniu do tej sprzed dwóch czy trzech dekad, jest zdecydowanie bardziej brutalna, wulgarna i uprzedmiatawia-

Katarzyna Nowicka

- działaczka Stowarzyszenia Twoja Sprawa, zajmującego się ochroną dzieci przez pornografią. Prowadzi portal opornografii.pl.

eprasa.pl 889a1643e6

jąca drugą osobę. Biorąc więc to wszystko pod uwagę, a także statystyki mówiące o skali kontaktów dzieci z pornografią, rodzice powinni być przygotowani na taką rozmowę. Myślenie w stylu: „nasze dziecko na pewno się z pornografią nie zetknie” jest oczywiście wygodne, ale zdecydowanie mało realne.

Z tego co się orientuję, nie ma badań mówiących o tym, jak pandemia wpłynęła na zainteresowanie dzieci pornografią. Choć, jak podkreślają seksuolodzy, na zainteresowanie dorosłych wpłynęła bardzo...

Już na samym początku pandemii największe portale pornograficzne chwaliły się skokowym wzrostem popularności. Raczej nie można przypuszczać, że wśród widzów, odbiorców tych treści, nie było dzieci. Były i są.

Właśnie, wspomniałaś o statystykach dotyczących „kontaktów dzieci z pornografią”. O jakiej skali, jak poważnym problemie mówimy?

Badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę pokazują, że 43 procent dzieci i młodzieży w wieku od 11 do 18 lat ma kontakt z pornografią, w tym 18 procent – co najmniej raz w tygodniu.

eprasa.pl 889a1643e6

Z pornografią styka się aż **28 PROC. NAJMŁODSZYCH DZIECI** *w wieku 11-14 lat. Są także m.in. badania brytyjskie, które pokazują, że kontakt z pornografią mają nawet siedmiolatki.*

Podkreślam, że cytowane przeze mnie badania przeprowadzono przed pandemią. W jej trakcie dzieci spędzają w internecie więcej czasu niż wcześniej. Bywa, że dużo więcej. To zwiększa ryzyko kontaktu nie tylko z pornografią, ale także z innymi treściami, które są dla dzieci zagrożeniem.

Jak to się dzieje, że 11-latek, czy nawet 7-latek trafia na pornografię?

Znów powołam się na badania. Wynika z nich, że taki kontakt często następuje przypadkiem. Dziecko wpisuje na przykład w wyszukiwarkę jakieś słowo, które je zaintryguje, nie spodziewając się jaki będzie efekt tego wyszukiwania. Może także natrafić w sieci na jakiś link, który przekieruje je do takich treści.

eprasa.pl 889a1643e6

Bywa też tak, że ktoś, najczęściej rówieśnicy bądź starsze rodzeństwo, pornografię mu pokazuje. Są też przypadki, gdy pierwszy kontakt następuje intencjonalnie. Niezależnie od tego, jak do tego dochodzi, istnieje ryzyko, że dziecko kierowane ciekawością, może potem chcieć oglądać kolejne i kolejne filmy. I tak się często dzieje. Na pornografię może trafić każde dziecko i w bardzo różnych okolicznościach.

Przytoczę może tylko dwa przykłady, z którymi zetknęłam się podczas rozmów z rodzicami. 10-latek pojechał na obóz, z którego wrócił kompletnie wyciszony. Zachowywał się zupełnie jak nie on. Nie chciał opowiadać o żadnych wrażeniach, o tym co robił i jak spędził czas. W końcu powiedział rodzicom, że kolega z pokoju miał telefon i bombardował go treściami pornograficznymi. On nie chciał oglądać, ale nie wiedział, co ma zrobić. Nie chciał powiedzieć wychowawcom, bał się reakcji rówieśników.

Inny przykład. Mama 12-latki w historii wyszukiwania w laptopie znalazła treści, od których, jak stwierdziła, włos jej się zjeżył na głowie. Dziewczynka przy-

eprasa.pl 889a1643e6

znała, że koledzy polecili jej, by obejrzała. Wysłali linki. Ona weszła w jeden z nich i tak się zaczęło. Mama była w szoku: Jak to? Moja córka? Taka grzeczna, dobra dziewczynka, świetna uczennica i oglądała coś takiego!

Ważne, aby w tym miejscu podkreślić jedno. To, że dziecko ogląda takie treści, nie oznacza, że jest ono złe, czy niegrzeczne. Oznacza jedynie tyle, że jest ciekawe. A jeśli ta „ciekawość” wymyka się spod kontroli, potrzebuje pomocy.

A o uzależnieniu dzieci od pornografii w ogóle już się mówi? Jest diagnozowanym problemem?

Prowadząc portal opornografii.pl, który ma na celu pomoc rodzicom w ochronie dzieci, przeprowadziłam już cały szereg rozmów z ekspertami, którzy podkreślają, że to jest problem. Barbara Płaczek, specjalista seksuologii mówi, że niestety coraz więcej dzieci ma kontakt z internetową pornografią. I coraz częściej się od niej uzależniają. Niech to będzie sygnał dla rodziców.

Prowadzisz szkolenia na temat zagrożeń płynących z sieci, właśnie w kontekście ogólnodostępnej porno-

eprasa.pl 889a1643e6

grafii i tego jak można chronić dzieci. Czy rodzice w ogóle ze skali problemu zdają sobie sprawę?

Coraz częściej sobie zdają. Jednak wciąż sporo rodziców woli żyć w przekonaniu, że ich dziecka to nie dotyczy. Bywa więc tak, jak podkreśla wspomniana już wcześniej specjalistka, że przychodzi do niej np. 14-latka i mówi, że ma problem z oglądaniem pornografii, że robi to bardzo często. Co na to rodzic? Robi wielkie oczy, po czym mówi, że to niemożliwe, że córka na pewno to zmyśliła. Tyle, że jak się potem okazuje, dziewczyna ma kontakt z pornografią od 11 roku życia i że można już mówić o uzależnieniu.

Ekspertka mówiła mi także o przypadku... pięciolatka, który – choć sam tych treści nie wyszukiwał - był ich odbiorcą, bo przy nim filmy pornograficzne oglądała jego 9-letnia siostra i jej koleżanka. Wieczorem zapytał mamę wprost o sceny, które widział. Myślę, że biorąc pod uwagę to, co można znaleźć w filmach pornograficznych, kontakt z tymi treściami mógł być dla niego swego rodzaju traumą.

eprasa.pl 889a1643e6

Co „można znaleźć” w filmach porno? Oprócz seksu w różnych konfiguracjach, rzecz jasna.

W czasopiśmie „The British Journal of Criminology” niedawno ukazały się wyniki bardzo obszernych badań. Naukowcy z Uniwersytetu w Durham obserwowali trzy najpopularniejsze w Wielkiej Brytanii serwisy z pornografią. Wniosek z ich obserwacji jest taki, że ktoś, kto odwiedza taką stronę internetową pierwszy raz, na osiem proponowanych filmów znajdzie jeden, z opisu którego wynika, że są w nim sceny przemocy seksualnej. Co ważne, część z nich w tytułach sugeruje, jakby to było coś całkowicie normalnego, czy wręcz humorystycznego. Mówimy tu tylko o tytułach, które same w sobie można już uznać za patotreści. A tak jak już wspomniałyśmy, dziecko bez problemu może klikać dalej.

Jakie to tytuły?

W badaniach zwrócono uwagę chociażby na takie mówiące o intymnych relacjach między członkami rodzin. Wskazano też, że bardzo często w tytułach występuje słowo „nastolatka”. To tylko przykłady. Pozwolisz, że nie będę cytować.

eprasa.pl 889a1643e6

Wróćmy zatem do tego, jak możemy chronić dzieci przed pornografią?

Zdecydowanie poprzez rozmowę. Jednak dla wielu rodziców to wciąż trudne, bo przecież z naszym pokoleniem praktycznie nikt na ten tematy nie rozmawiał. Tyle, że trzeba sobie uświadomić iż od tamtego czasu rzeczywistość bardzo się zmieniła.

Eksperci podkreślają, że to zupełnie naturalne, iż w pewnym momencie dzieci zaczynają się interesować tematem seksualności. Tak było i jest. Tyle, że **DZISIAJ TA CIEKAWOŚĆ JEST DODATKOWO POBUDZANA,**

choćby poprzez obrazy seksualne np. w teledyskach, reklamach, czy właśnie poprzez powszechnie dostępną pornografię. I dlatego trudno już z młodymi ludźmi w ogóle nie rozmawiać o seksie. Nie tylko o pornografii i płynących z niej zagrożeniach, ale i o rela-

eprasa.pl 889a1643e6

cjach, o pozytywnych aspektach seksualności, szacunku wobec drugiej osoby.

A rodzice wciąż się tych tematów obawiają.

W sporej części tak. Tymczasem badania dr. Mateusza Goli, uznanego badacza tematu uzależnienia od pornografii, pokazały, że w rodzinach, w których o seksualności można rozmawiać w sposób otwarty, podatność na nałogowe korzystanie z pornografii u dzieci jest mniejsza. Widzimy więc, jak niesłychanie istotna jest rola rodziców. Często nie wykorzystują oni swojego potencjału. Z góry zakładają, że dziecko nie będzie chciało rozmawiać. Okazuje się tymczasem, że nastolatki naprawdę są otwarte na rozmowę. Za to rodzice nie zawsze chcą rozmawiać z nimi.

Dajecie rodzicom jakieś narzędzia, mówicie, jak taka rozmowa z dzieckiem o pornografii, czy raczej jej szkodliwości, ma wyglądać?

Rodziców bardzo interesuje zazwyczaj, jak może rozpocząć się taka rozmowa. I tu mamy całą paletę możliwości. Dziecko może przyjść i zapytać. Nawet, gdy poczujemy się tym zaskoczeni, to jest świetny początek

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 889a1643e6

rozmowy i dowód zaufania. Może być też tak, że sami z siebie zainicjujemy rozmowę, bo uznaliśmy, że warto ten temat poruszyć. No i wreszcie możemy „przyłapać" syna bądź córkę na oglądaniu filmu pornograficznego lub odkryć takie wyszukiwanie w historii przeglądarki. Szok i emocje są jak najbardziej uzasadnione, bo takiej sytuacji raczej się nie spodziewamy. Najważniejsze jednak, by te emocje powstrzymać. W żadnym razie nie wyrzucać z siebie okrzyków : „Co ty robisz?", „co ty oglądasz?, przecież to jest dla dorosłych!".

„Przecież to jest dla dorosłych" raczej nie działa.

Większej reklamy nie można zrobić. Taka reakcja, o której rozmawiamy, raczej na pewno nie spowoduje, że dziecko przestanie się interesować tematem, za to może spowodować, że będzie się obawiało zgłaszać do nas z jakimkolwiek innym trudnym zagadnieniem. Dlatego właśnie tak ważne jest przygotowanie się do rozmowy już wcześniej. Natomiast jeśli jesteśmy tak zaskoczeni sytuacją, że nie możemy spokojnie rozmawiać, wycofajmy się. Wróćmy do sprawy za kilka godzin lub następnego dnia.

eprasa.pl 889a1643e6

Załóżmy, że rodzice sami chcą inicjować rozmowę, nie czekają na to, aż zastaną dziecko na oglądaniu porno. Kiedy to robić?

Psychologowie dziecięcy podkreślają, że są określone prawidłowości rozwojowe i mniej więcej po 10. roku życia nasze dziecko z każdym kolejnym rokiem

zaczyna wychodzić z uśpienia seksualnego, zaczyna się budzić jego ciekawość w tym zakresie. To jednak kwestia bardzo indywidualna. Dlatego **WAŻNE JEST, ŻEBY RODZICE OBSERWOWALI** *swoje dzieci,*

czym i na jaką skalę się interesują. Specjaliści mówią, że byłoby dobrze, żeby rozmowa o pornografii nie była pierwszą rozmową o seksualności. I żeby rozmawiać tak, by dziecko nie nabrało przekonania, że seksualność jest czymś złym, bo tak absolutnie nie jest.

eprasa.pl 889a1643e6

Ale wracając do sytuacji, które mogą być momentem do zainicjowania rozmowy... Ostatnio głośno było o zdarzeniu z Wielkopolski. Uczniom szkoły podstawowej, w czasie nauki zdalnej, ktoś udostępnił treści pornograficzne. Okazało się po jakimś czasie, że tą osobą także było dziecko, 12-letni kolega jednego z uczniów tej klasy. Można więc zakładać, że skoro 12-latek wpadł na taki pomysł, wcześniej musiał mieć kontakt pornografią, wiedział, co wysyła. Zastanawiam się, czy wielu rodziców podjęło z dziećmi ten temat...

Natomiast sam sposób rozmowy, jak rozmawiać z nastolatkiem, a jak z młodszym dzieckiem, to temat rzeka. Zachęcam do odwiedzenia portalu, tam umieściliśmy dużo wskazówek i eksperckich porad.

Jakie są największe niebezpieczeństwa związane z oglądaniem przez dzieci pornografii?

Jest ich dużo i to także temat rzeka. Może podkreślę jedną kwestię. Dzieci oglądając pornografię mogą uwierzyć, że tak wygląda relacja seksualna. Że jest to coś wulgarnego, uprzedmiatawiającego drugą osobę,

eprasa.pl 889a1643e6

że „nie” oznacza „tak”, że ludzkie ciała wyglądają jak w filmie porno. Jeżeli z takimi obrazami wkroczą w dorosłe życie, to może mieć to przełożenie na ich relacje.

Eksperci z Australii, gdzie temat wpływu pornografii na dzieci, omawiany i badany jest od lat, mówią wprost, że obserwują iż u nastolatków bardzo często dochodzi do fizycznych urazów, bo młodzi ludzie chcieli doświadczyć seksu w wydaniu, w jakim serwowany on jest w filmach porno.

I tu może znów zacytuję specjalistkę, z którą rozmawiałam na ten temat. Ona tak m.in. tłumaczy wpływ pornografii: „To jest tak, że kiedy młodzi ludzie mają w głowie tylko obrazy pornograficzne, bo nikt z nimi nie rozmawia o miłości, intymności, szacunku, wzajemnej komunikacji, to wdrażają w życie właśnie zachowania z tych obrazów. To szokujące, ale są sytuacje, gdy np. 15-latki umawiają się na swój pierwszy raz z elementami BDSM...”.

Z drugiej strony skutkiem oglądania pornografii może być strach przed nawiązaniem jakiejkolwiek

eprasa.pl 889a1643e6

relacji intymnej. Bo skoro w filmach wszyscy są macho, seks trwa w nieskończoność, kobiety mają sylwetki o idealnych proporcjach i biusty idealnie dopracowane przez chirurgów, to u młodych ludzi pojawiają się obawy, „czy się sprawdzę?”, „czy przypadkiem nie zostanę wyśmiany/wyśmiana?”. Następuje wycofanie, młody człowiek dochodzi do wniosku, że lepiej pozostać w świecie pornografii.

Pornografia to jedno. Ale kolejnym problemem w kontekście bezpieczeństwa dzieci w sieci są patotreści. W ostatnich dniach zmroziła mnie informacja o youtuberze, który w filmiku poniżał niepełnosprawnego intelektualnie nastolatka każąc skakać z balkonu do kosza na śmieci, czy jeść kocie odchody.

Szokujące. I to kolejny przykład pokazujący, jak ogromne wyzwanie stoi przed współczesnymi rodzicami. Jak ogromna jest ich rola. Uświadomienie dziecku, że internet, który jest dla niego czymś tak niesłychanie istotnym, to oczywiście super sprawa, pole do rozwoju kreatywności, ale że można także w nim napotkać na różnego rodzaju zagrożenia.

eprasa.pl 889a1643e6

Patotreści są jednymi z nich. Są popularne wśród polskich nastolatków. Blisko **40 PROC. PRZYZNAJE, ŻE JE OGLĄDAŁO.** *Spora grupa ma z nimi kontakt regularnie.*

A to treści pokazujące, zazwyczaj za pomocą transmisji internetowych, np. przemoc psychiczną, seksualną, libacje alkoholowe, wulgaryzmy. I znów. U młodego człowieka może pojawić się przekonanie, że to normalne, że świat tak właśnie wygląda.

I te koszmarne wyzwania, przywiązywanie nastolatków taśmą do drzewa i sprawdzanie, kto wytrzyma dłużej...

Niedawno świat obiegła informacja o 10-letniej Antonelli z Palermo. Brała udział w internetowym wyzwaniu, które polegało na tym, że dzieci zaciskały sobie paski wokół szyi, by doprowadzić do utraty przytomności. W przypadku 10-latki zakończyło się to śmiercią. Udusiła się paskiem od szlafroka. Te

eprasa.pl 889a1643e6

groźne wyzwania to także problem, z którego wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy.

Jak zatem jeszcze możemy chronić dzieci?

Zawsze polecamy narzędzia ochrony rodzicielskiej. Sprawdzają się, najczęściej w przypadku dzieci młodszych. Zmniejszają ryzyko, że dziecko trafi na niebezpieczne dla niego treści. Niestety, wciąż stosuje je niewielu rodziców. Najczęściej podkreślają, że nie wiedzą, co zainstalować i w jaki sposób. Przygotowaliśmy poradnik, także w postaci nagrań wideo, który może okazać się w tej kwestii pomocny. Ważne jest także ustalanie zasad korzystania z sieci, np. limitu czasowego. Wszystko jest oczywiście zależne od wieku dziecka.

Warto jednak podkreślić, że zarówno narzędzia ochrony rodzicielskiej, jak i zasady korzystania z urządzeń są ważne, ale najważniejsza jest rozmowa i budowanie relacji z dziećmi. To najlepsze narzędzie ochrony.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNER GŁÓWNY LOTOS

PARTNERZY Enea GAZ system TGE TAURON

eprasa.pl 889a1643e6

Biznes

CMENTARZ POLSKA

Fot. Marek Maliszewski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 889a1643e6

Raz popełniłem ten błąd. **POZWOLIŁEM JEDNEJ Z KLIENTEK ZOBACZYĆ ZWŁOKI SWOJEGO OJCA ZMARŁEGO NA COVID**. *Otworzyliśmy trumnę, rozcięliśmy dwa plastikowe worki i pokazaliśmy jego twarz. Przytuliła się, pocałowała go w czoło, pociekły łzy. 7 dni później córka dostała pozytywny wynik. 3 dni potem zmarła.*

Tekst: **Szymon Krawiec, Bolesław Breczko**

Robert Czyżak, szef Polskiej Izby Branży Pogrzebowej: - Co najbardziej mnie zszokowało? Rodzinne pogrzeby. Jak chowano matkę z córką. Obie zmarły na Covid. Jak chowano męża z żoną. Też Covid. Jak chowano sąsiadów. Pod Warszawą jest małe miasteczko. A tam jedna pechowa ulica. Pamiętam jak dom po

eprasa.pl 889a1643e6

domu odbierano stamtąd zwłoki. Zmarł jeden sąsiad, potem kolejny, po nim kolejny. Też na Covid. Nie będę mówić co to za miasto, żeby nie siać paniki.

Witold Skrzydlewski, jeden z największych przedsiębiorców pogrzebowych w kraju, prowadzi jedenaście zakładów i dwa krematoria. Sam ciężko przeszedł Covid: - Jak leżałem w szpitalu i widziałem zza okna te czarne karawany odbierające zwłoki, to kazałem kupić cztery białe samochody do firmy, żeby nie straszyć ludzi śmiercią. Żeby jakoś ją wycofać.

W tym tygodniu liczba zmarłych z powodu Covid-19 w całej Europie przekroczyła okrągły milion. Na świecie licznik dobija do 3 mln. Polska jest w niechlubnej czołówce. Nie ma dnia, żeby gdzieś w jakimś powiecie, mieście, województwie nie padł kolejny rekord zgonów. W ciągu minionego tygodnia w związku z COVID-19 zmarło w całym kraju prawie 3,5 tys. osób. To najbardziej tragiczny tydzień od początku epidemii.

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Filip Błażejowski / Forum (2)

prasa.pl 889a1643e6

Co zmarłych na Covid czeka po śmierci? Dezynfekcja, dwa plastikowe worki i zaplombowana trumna. Rodzina już ich nie zobaczy. Nie ma prawa oglądać zwłok. Zostaje ostatnie spojrzenie lekarza, potem grabarza i leżenie w chłodni nawet przez 10 dni. Dat i godzin pogrzebu nie wyznacza już ksiądz, tylko firma pogrzebowa. Akurat wtedy, kiedy ma jakiś wolny termin.

Chłodnia

Scenariusze są dwa: lepszy i gorszy, patrząc na sprawę z perspektywy zakładu pogrzebowego. Lepszy to ten, kiedy ktoś umiera w szpitalu. Wtedy zwłokami zajmuje się jeszcze personel medyczny. Dezynfekuje, wkłada ciało do worków i trzyma w szpitalnej chłodni do czasu przyjazdu karawanu. Zakład pogrzebowy podjeżdża z trumną, wkłada ciało i często jedzie od razu na cmentarz, bo w zakładowej chłodni nie ma już na zmarłego miejsca.

Czyżak: - W chłodniach jest pod korek.

eprasa.pl 889a1643e6

Ruch przy szpitalach jest na tyle duży, że zdarzają się takie sytuacje:

Karetka mija się w bramie szpitala z karawanem. Pracownicy zakładów pogrzebowych już wiedzą, że na łóżko po pacjencie, którego właśnie wywożą w trumnie położy się ten, który przyjechał właśnie na noszach.

Drugi scenariusz to taki, kiedy osoba umiera w domu.

Pracownicy zakładu pogrzebowego często **NAWET NIE WIEDZĄ, CZY KTOŚ MIAŁ KORONAWIRUSA, CZY NIE.** *Jeśli jest pewność, to sami muszą przeprowadzić dezynfekcję, zapakować ciało w worki i do trumny. Potem umieścić je we własnej chłodni.*

- To jest wąskie gardło całej branży, bo chłodni brakuje. Ciała leżą nawet po 10 dni. Żeby zmobilizować ludzi do odbierania bliskich, rosną ceny za prze-

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Filip Błażejowski / Forum (2)

eprasa.pl 889a1643e6

chowywanie zwłok. Dochodzą nawet do 150 zł za dobę, kiedy kiedyś trzeba było płacić trzy razy mniej. – mówi Jarosław Wydmuch, dyrektor Cmentarza Komunalnego w Częstochowie.

Ale wyższą ceną często zmobilizować się nie da. Czasem mija wiele dni zanim ktoś zgłosi się do zakładu pogrzebowego. Usiądzie, wybierze trumnę, zaplanuje uroczystość. Dlaczego? – No bo jeśli zmarły miał Covid mieszkał pod jednym dachem z najbliższą rodziną, to reszta domowników jest nadal na kwarantannie. Dlatego pochówki są odwlekane, a ciała zalegają w chłodniach. Trzeba czekać aż kwarantanna się skończy – dodaje.

Witold Skrzydlewski na brak miejsca w chłodniach nie narzeka. W zeszłym roku wydał kilkaset tysięcy złotych na nową inwestycję. Przed pandemią jego chłodnie mogły pomieścić ok. 200 ciał. Dzisiaj to dwa razy tyle. – Nie może być tak, że dla zmarłych nie ma miejsca. Człowiek po śmierci wymaga jeszcze większego szacunku niż ten żyjący. Bo żyjący jeszcze może się bronić, a nieżyjący nie ma już zdania – tłu-

eprasa.pl 889a1643e6

maczy. To jego firma kilka dni temu przygotowała pochówek Krzysztofa Krawczyka.

Trumna i urna

Rozmawiając z przedsiębiorcami pogrzebowymi, każdy kojarzy pewien smutny przypadek z centralnej Polski. Młoda, 34-letnia kobieta, straciła ojca. Zmarł na Covid. Nie mogła go odwiedzać w szpitalu. Nie mogła zobaczyć jego zwłok. – To jest wielki dramat tych ludzi, że nie mogą zobaczyć bliskiej im osoby nawet po śmierci. Od września są nowe wytyczne WHO, że można obejrzeć osobę, byleby nie całować, nie zbliżać się bliżej niż na półtora metra. U nas traktujemy sprawę śmierci bardziej restrykcyjnie – mówi Czyżak.

- Raz popełniłem ten błąd. Pozwoliłem jednej z klientek zobaczyć zwłoki swojego ojca zmarłego na Covid. Otworzyliśmy trumnę, rozcięliśmy dwa plastikowe worki i pokazaliśmy jego twarz. Przytuliła się, pocałowała go w czoło, pociekły łzy. 7 dni później córka dostała pozytywny wynik. 3 dni potem zmarła

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Mateusz Grochocki/East News, Anatol Chomicz/Torun

eprasa.pl 889a1643e6

– mówi nam jeden z rozmówców, który prosi o anonimowość.

- Uważam, że zmarłych na Covid trzeba kremować. Jeśli rodzina nie płaci, to po 20 latach można miejsce na cmentarzu stracić i grób otworzyć. Nie chciałbym być świadkiem i pewnie nie dożyję tych czasów, kiedy będzie się to robić. Ciało się dezynfekuje, wkłada do folii, ale klamki też dezynfekują, a ludzie się zarażają – mówi Skrzydlewski.

Rzeczywiście w czasach pandemii widać wyraźny wzrost w liczbie kremacji. W dwóch krematoriach Skrzydlewskiego ludzie pracują na trzy zmiany, a na termin i tak trzeba dzisiaj czekać przynajmniej 4 dni.

- Wzrosło zainteresowanie kremacjami. Może to dlatego, że ludzie uważają, że **JAK BLISKI ZMARŁ NA WIRUSA, TO CIAŁO LEPIEJ SPALIĆ.** *W Częstochowie na kremację czeka się nawet tydzień*

eprasa.pl 889a1643e6

– mówi Wydmuch z tamtejszego cmentarza komunalnego.

Kiedyś decydowano się na kremację również dlatego, żeby ciało złożyć do rodzinnego grobowca, w którym zwyczajnie nie było już miejsca na kolejną trumnę.

Według wyliczeń Czyżaka z izby pogrzebowej dzisiaj kremacje stanowią 35-40 proc., reszta to pochówki tradycyjne.

Zmianę trendów zaobserwował też Zbigniew Lindner, jeden z największych producentów trumien w Europie. Produkuje ich 180 tys. rocznie, z czego 90 proc. trafia na eksport.

- Na początku pandemii to było szaleństwo. W naszej branży od lat obowiązywały te same prawidła. Zimą umiera więcej ludzi. Wiosną i latem mniej. A teraz wszystko się przestawiło. Mieliśmy bardzo dużo zamówień z zagranicy, bo nikt nie wiedział, ile będzie zgonów i czy nie zamkną całkowicie granic – tłumaczy Tomasz Kilarski z działu sprzedaży Lindnera.

eprasa.pl 889a1643e6

fot. Michał Dziuk / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 889a164886

Ale wzrost sprzedaży wcale nie przełożył się na wzrost zysków, bo widać było tendencję do zamawiania tańszych trumien. Wprawdzie w Polsce wiele lat temu obniżono zasiłek pogrzebowy do 4 tys. zł, ale Lindner większość produkcji śle do bogatych zachodnich krajów: Szwecji, Niemiec, Austrii, Danii. – Praktycznie cała Skandynawia przestawiła się na pochówki on-line. Ludzie wybierają trumnę przez internet, gdzie nie widać, z jakiego drewna jest zrobiona, jakie ma detale, zdobienia – tłumaczy Kilarski.

Druga sprawa to właśnie

WZROST KREMACJI KOSZTEM TRADYCYJNYCH POCHÓWKÓW, *a wiadomo, że kiedy ma się wybrać trumnę, która zaraz pójdzie do spalenia, to nie trzeba kupować drogo.*

Za granicą pojawia się za to trend na ekologiczne trumny. W Skandynawii przywiązuje się wielką wagę do wymogów środowiskowych, nawet w kwestii tru-

eprasa.pl 889a1643e6

mien. Lindner wprowadził więc do oferty trumnę pokrytą ekologicznymi lakierami wodnymi, które mają znikomy wpływ na środowisko w procesie spalania. – Ale kiedy w tej trumnie leży człowiek ubrany w garnitur, koszulę i buty ze sztucznych materiałów, to czy ta ekologiczna trumna ma sens? – zastanawia się Kilarski.

Pogrzeb

Oszczędności widać też na samych ceremoniach pogrzebowych. Głównie dlatego, że nie może w nich uczestniczyć tłum ludzi. – W normalnych czasach pogrzeb to był często spektakl. Wybierana była lepsza trumna, bo my trochę tak lubimy żyć na pokaz. A

> *dzisiaj* **NIE MA JUŻ DUŻYCH POGRZEBÓW.** *Nie kupujemy kwiatów, wieńców, zniczy. Poszedłbym z pielgrzymką do Częstochowy, żeby wróciły czasy sprzed pandemii*

– mówi Skrzydlewski.

eprasa.pl 889a1643e6

Część zysków pochłaniają wymogi Sanepidu. Grabarze odbierają zwłoki w kombinezonach, goglach, rękawiczkach. Trzeba wydać na plastikowe worki, na środki do dezynfekcji. O pracowników też nie jest łatwo. Nie tak dawno Kraków narzekał na brak grabarzy. Sanepid w Katowicach pytał śląskich samorządowców, czy na cmentarzach komunalnych są miejsca na zbiorowe pochówki.

– Dla mnie 100 pogrzebów dziennie to nic. Gdyby wszystkie były w Łodzi. Ale dzisiaj mam 19 pogrzebów poza miastem. Karawany i pracownicy znikają mi praktycznie na cały dzień, no i pojawia się problem – mówi Skrzydlewski.

W małych miejscowościach role się zupełnie odwróciły. – Przed pandemią po śmierci bliskiej osoby rodzina szła od razu do księdza, żeby umówić datę pogrzebu. Teraz pochówków jest tak dużo, że najpierw idzie się do zakładu pogrzebowego z pytaniem, kiedy będą mieli ludzi i karawan, żeby pogrzeb mógł się w ogóle odbyć – mówi Czyżak.

eprasa.pl 889a1643e6

Witold Skrzydlewski na czas pandemii przeprowadził się z domu do zakładu. – To, co mamy teraz, to jest po prostu wojna. Uznałem, że generał nie może zostawić swojego wojska, więc mieszkam w firmie – tłumaczy.

Skrzydlewski: - Jak trafiłem z Covid do szpitala, to pielęgniarka mówiła mojej rodzinie, że raczej już stąd żywy nie wyjdę. Ale wyszedłem. Grabarze muszą pracować do końca.

W tym tygodniu liczba Polaków zmarłych na Covid przekroczyła 60 tys.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

NIE JESTEŚMY SKAZANI NA ROSYJSKI GAZ

Baltic Pipe - rurociąg przekroczył duńską cieśnice Mały Bełt.

Fot. Energinet/Maria Tuxen Hedegaard

eprasa.pl/8[illegible]9a1643e6

Na pewno nie jesteśmy skazani na rosyjski gaz. Ale naszym celem nie jest realizacja założenia, że już nigdy nie kupimy ani jednego metra sześciennego gazu od Rosjan. Zwłaszcza, jeżeli będziemy mieć propozycję atrakcyjną cenowo – mówi **PAWEŁ MAJEWSKI**, *prezes PGNiG.*

Rozmawiał **Szymon Krawiec**

Z końcem przyszłego roku wygaśnie kontrakt jamalski i nigdy już nie kupimy rosyjskiego gazu?

Jesteśmy spółką giełdową i naszym celem nie jest realizacja założenia, że już nigdy nie kupimy ani jednego metra sześciennego gazu od Rosjan. Zwłaszcza jeżeli będziemy mieć propozycję atrakcyjną cenowo. Strategicznym celem jest osiągnięcie niezależności energetycznej, która do minimum ograniczy ryzyko zakłóceń w dostawach, co może mieć miejsce

eprasa.pl 889a1643e6

w przypadku uzależnienia od jednego dostawcy. Już kilkakrotnie w przeszłości mieliśmy do czynienia z takimi zakłóceniami, również w środku zimy, a więc w szczycie zapotrzebowania. Nie możemy sobie pozwolić na powtórkę. Właśnie dlatego sprowadzamy gaz z różnych kierunków, od różnych dostawców.

Paweł Majewski

- menadżer z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu spółkami kapitałowymi, m.in. pełnił funkcję prezesa Zarządu Grupy LOTOS S.A. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studiów podyplomowych Executive Master of Business Administration (MBA) na Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie. Prezes PGNiG.

eprasa.pl 889a1643e6

A politycy Solidarnej Polski mówią, że na rosyjski gaz i tak jesteśmy skazani.

Na pewno nie jesteśmy skazani na rosyjski gaz.

Może warto to teraz tym politykom udowodnić.

Bardzo wiele zmieni się na przełomie 2022 i 2023 roku. Wtedy skończy się kontrakt jamalski, a zacznie działać Baltic Pipe, zwiększy się też przepustowość terminala w Świnoujściu. Ruszy gazociąg Polska-Litwa, będziemy mieć nowe połączenia ze Słowacją oraz istniejące z Niemcami, Czechami i Ukrainą. W planach do realizacji jest również drugi terminal LNG w Zatoce Gdańskiej. Do tego należy dodać nasze wydobycie własne.

A jakby to podsumować liczbowo?

To zsumujmy. Wydobycie w kraju to ok. 4 mld m^3. Zwiększona przepustowość terminalu w Świnoujściu daje kolejne ponad 8 mld m^3. Dochodzi Baltic Pipe z przepustowością rzędu 10 mld m^3, z czego mamy tam zabezpieczoną znakomitą większość. To już około 22 mld m^3, a więc powyżej zużycia krajowego, które mamy dziś na poziomie 20 mld m^3. Jeżeli doda-

eprasa.pl 889a1643e6

my do tego pozostałe interkonektory i planowany nowy terminal w Zatoce Gdańskiej, to wyjdzie ok. 40 mld m³ gazu rocznie. Nie ma zatem powodów do niepokoju.

Zużycie będzie rosło. Gaz ma być przecież paliwem przejściowym w procesie odchodzenia Polski od węgla.

Będzie rosło, to fakt. Gaz może być katalizatorem naszej transformacji energetycznej. Szacujemy w oparciu o realizowane lub zaplanowane inwestycje w energetykę zawodową, że w drugiej połowie lat 20. zapotrzebowanie wzrośnie o 5-6 mld m³. Jak szacuje Gaz-System w kolejnych latach jeszcze więcej. Patrzymy jednak na te wzrosty ze spokojem.

Liczby, które podałem pokazują, że jesteśmy w stanie nawet z nadwyżką **ZABEZPIECZYĆ DOSTAWY NA POLSKIM RYNKU** *i jeszcze handlować naszym gazem za granicą.*

eprasa.pl 889a1643e6

Denerwuje się pan, jak PGNiG nazywa się monopolistą?

Tak mówią ci, którzy nie chcą dostrzec zmian, jakie zaszły i zachodzą na rynku gazu w Polsce. Oczywiście mamy w nim znaczący udział, ale nie jesteśmy jedynym podmiotem działającym na terenie kraju. Według danych Urzędu Regulacji Energetyki w Polsce mamy około 180 dostawców gazu. Oczywiście nie wszyscy funkcjonują w dużej skali, ale jest to rynek, na którym ceny w 2024 roku będą całkowicie uwolnione, więc liczba dostawców na pewno jeszcze wzrośnie.

I co się wydarzy z cenami po tym 2024 roku, kiedy URE przestanie je regulować?

Nie spodziewam się żadnej rewolucji. Rynek jest płynny. Nikt nikomu nie zabroni zmienić dostawcy gazu. Poza tym przypomnę, że biorąc pod uwagę ostatnie 5 lat, ceny gazu dla gospodarstw domowych zmalały. Nie przewiduję żadnych drastycznych podwyżek.

eprasa.pl 889a1643e6

Nie będzie tak, że URE przestanie pilnować cen, to państwo je podwyższą. Albo obniżą, żeby pozbyć się konkurencji?

Cen gwałtownie nie podniesiemy, bo stracimy klientów na rzecz konkurencji. Ale sprzedawać gaz poniżej kosztów zakupu, żeby wyeliminować rywali, też nie będziemy, bo to oznaczałoby poważne kłopoty. Przecież, kiedy URE przestanie kontrolować ceny, to nadal będzie UOKiK, dbający o to, żeby podmioty działały w sposób konkurencyjny i nie nadużywały swojej dominującej pozycji.

Jaką przyszłość przewiduje pan dla gazociągu Nord Stream 2? Chyba już nie ma się co łudzić, że ten projekt uda się zablokować. Administracja Joe Bidena też nieco przycichła w tej sprawie.

Wydaje się, że administracja amerykańska nie zmieniła zdania i nadal jest zdeterminowana w sprawie zablokowania tej inwestycji. My twardo stoimy na stanowisku, że Nord Stream 2 to projekt stojący w poprzek europejskiej solidarności energetycznej. A to jest w jawnej sprzeczności z prawem UE.

eprasa.pl 889a1643e6

Biznes

Budowa Baltic Pipe - rury magazynowane na specjalnych składowiskach sa dokładnie sprawdzane po zespawaniu, a przed zakopaniem.

Fot. Kurgiel/Maria Tuxen Hedegaard

prasa.pl 339a1643c6

Załóżmy, że budowa Nord Stream 2 zostanie wstrzymana. Co jeśli Rosja postanowi zablokować Baltic Pipe?

Z naszego punktu widzenia najważniejsze jest, że Baltic Pipe jest budowany.

Mamy zapewnienia ze strony wykonawcy, czyli spółki Gaz-System, że **TERMINY ODDANIA GAZOCIĄGU DO UŻYTKU NIE SĄ ZAGROŻONE.** *Czekamy zatem spokojnie na październik 2022 r., kiedy ma to nastąpić.*

Teraz przygotowujemy się, żeby od strony handlowej i własnego wydobycia w Norwegii zabezpieczyć zapełnienie zarezerwowanych tam przepustowości. Mamy kontrakt z duńskim Ørstedem na dostawy 6,5 mld m^3 w ciągu ok. sześciu lat. Przejmujemy norweskie aktywa Grupy Ineos. Dzięki temu sami możemy wydobywać na norweskim szelfie kontynentalnym ponad 2,5 mld m^3 gazu

eprasa.pl 889a1643e6

rocznie. A maksymalnie, w szczytowym 2027 roku, dojdziemy nawet do 4 mld m^3, czyli więcej niż dzisiaj wydobywamy w całej Polsce.

Gorąco znów u naszego sąsiada na granicy ukraińsko-rosyjskiej. Ukraińcy już narzekają na przerwy w dostawach gazu i mówi się, że Polska mogłaby przyjść Ukraińcom na ratunek ze swoim gazem.

Z Ukrainą prowadzimy działalność handlową. Współpracujemy już ze spółką Energy Resources of Ukraine (ERU), a także szukamy innych możliwości rozwoju na tamtym rynku. Niedawno podpisaliśmy list intencyjny z Naftogazem dotyczący wspólnych poszukiwań gazu na zachodniej Ukrainie. Ponieważ struktura geologiczna złóż po ukraińskiej stronie jest taka sama, jak po stronie polskiej, gdzie PGNiG wydobywa gaz od kilkudziesięciu lat, spodziewamy się, że wspólne wydobycie gazu przyjdzie nam w miarę łatwo. A wydobyty tam gaz może dodatkowo zwiększyć niezależność energetyczną naszego sąsiada.

Pisano, że z Ukraińcami możemy się nawet dzielić naszym gazem kupionym i odbieranym w Świnoujściu.

eprasa.pl 889a1643e6

Jest to możliwe, kiedy sami zaspokoimy potrzeby rynku krajowego i będziemy mieć handlową nadwyżkę gazu.

Ale nie ma co myśleć, że będziemy jakimś mesjaszem gazowym dla Ukrainy?

Ukraina ma bardzo rozbudowaną działalność w sektorze gazowym. Ma większe zużycie, większe zasoby i bardzo rozwiniętą infrastrukturę. Celem PGNiG nie jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy. Chcemy natomiast rozwijać na tym rynku działalność handlową, a także wydobywczą – chcemy tam zarabiać pieniądze. Przy okazji możemy być elementem dywersyfikacji ukraińskiego rynku, co w efekcie będzie korzystne dla bezpieczeństwa gazowego Ukrainy.

Kiedyś uda się podpisać jakiś kontrakt na dostawy polskiego gazu na Ukrainę?

Rynek gazu na Ukrainie jest specyficzny, opiera się prawie w całości na kontraktach spotowych i krótkoterminowych. W oparciu o takie kontrakty prowadzimy od 2016 roku naszą działalność

eprasa.pl 889a1643e6

na Ukrainie, gdzie sprzedaliśmy już ponad 3 mld m^3 gazu. W ubiegłym roku zwiększyliśmy sprzedaż na tamtym rynku o 130 proc. w porównaniu z rokiem 2019.

Mocno angażujemy się też na Litwie, gdzie jesteśmy wyłącznym użytkownikiem stacji przeładunkowej LNG w Kłajpedzie. Sprzedajemy z niej skroplony gaz do odbiorców we wschodniej Polsce i krajach bałtyckich. Czekamy też na dokończenie budowy gazociągu Polska-Litwa, który stworzy dużo większe możliwości handlu gazem w obie strony, pozwoli również na magazynowanie gazu na Łotwie i da dostęp do zaopatrzenia fińskiego rynku.

A jak pan słyszy takie głosy, jak Fransa Timmermansa, że gaz ziemny nie ma w Unii przyszłości?

Na pewno przez kilkadziesiąt lat gaz ma w Unii przyszłość. Traktujemy go jako paliwo przejściowe w procesie odchodzenia od węgla, więc w perspektywie kilku dekad zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie na poziomie istotnie większym niż obecnie. A w międzyczasie zrealizujemy kolejne projekty

eprasa.pl 889a1643e6

dywersyfikujące źródła pozyskiwania energii. I wówczas zobaczymy.

Będziemy na bieżąco analizować sytuację. Grupa Kapitałowa **PGNIG CHCE SIĘ LEPIEJ PRZYGOTOWAĆ** *do nowej, długofalowej strategii, którą ogłosimy w przyszłym roku.*

Przede wszystkim musimy poznać już całą, uchwaloną legislację unijną i krajową dotyczącą rynku gazu. Do tego poznać konkretne wytyczne Europejskiego Zielonego Ładu, polityki metanowej, polityki wodorowej. To wszystko są kwestie, które będą miały zasadniczy wpływ na rynek gazów także w Polsce. Przypominam, że nasz większościowy właściciel zainicjował proces łączenia PGNiG z PKN Orlen, którego celem jest stworzenie multienergetycznego koncernu. To również będzie miało wpływ na ostateczny kształt strategii Spółki.

eprasa.pl 889a1643e6

Spodziewa się pan, że Orlen szybciej połączy się z PGNiG niż z Lotosem?

Są takie głosy, ale to nie my prowadzimy ten proces. Aktywnie w nim uczestniczymy, jednak jesteśmy bardziej przedmiotem niż podmiotem tej operacji.

Nie boi się pan, że tak właśnie będziecie traktowani - jako przedmiot, a nie podmiot - po połączeniu z Orlenem?

Nie przestaniemy przecież realizować podstawowych zadań PGNiG. Bez względu na to, czy będziemy częścią multienergetycznego koncernu, czy samodzielną spółką.

Widzi pan same plusy tego łączenia? Żadnych obaw?

Jest takie powiedzenie – kto ma akcje, ten ma rację. Ja jestem od tego, żeby realizować politykę akcjonariuszy. A większościowym udziałowcem jest Skarb Państwa i to on wyraził wolę połączenia. Ja tę politykę odpowiedzialne realizuję. Dostrzegam istotne plusy połączenia. Otoczenie się zmienia, transformacja energetyczna w Polsce będzie trud-

eprasa.pl 889a1643e6

nym procesem, wymagającym wielu nakładów i wsparcia najlepszych ekspertów, żeby ją skutecznie zrealizować.

Bezdyskusyjnie większy podmiot ma większe możliwości finansowania inwestycji i daje możliwości dywersyfikacji oraz synergii. Jak będzie multikoncern, to będzie wydobywać, importować, produkować, sprzedawać wszystkie rodzaje paliw. Poza węglem oczywiście, od którego odchodzimy.

A co się stanie za parę dekad, kiedy ziszczą się słowa Timmermansa i dla gazu, podobnie jak dla węgla, miejsca już nie będzie?

Równolegle pracujemy nad alternatywami dla gazu ziemnego. Nad technologiami wodorowymi, nad biometanem – czyli zielonym gazem, który może powstawać z przetwarzania odpadów komunalnych i rolnych. Biogaz to odnawialne źródło energii, które chcemy mocno rozwijać. Najpierw musimy jednak zbudować efekt skali. Będziemy wdrażać system franczyzowy w budowie biogazowni z gwarancją odbioru biometanu wszędzie tam, gdzie mamy sieć

eprasa.pl 889a1643e6

dystrybucyjną. Domieszka biometanu do gazu ziemnego czyni ten drugi bardziej ekologicznym, zdekarbonizowanym.

Tak się już dzieje w wielu krajach, chociażby w Niemczech. Takie podejście jest również zgodne z założeniami polityki metanowej UE. Komisja Europejska będzie coraz bardziej dokręcać śrubę emisjom metanu, których znaczna część pochodzi z rolnictwa. A że w Polsce rolnictwo i przetwórstwo żywności to potężna gałąź gospodarki, to nasz program pozwoli upiec dwie pieczenie na jednym ogniu – będziemy mieć zielony, odnawialny gaz i przyjazny klimatowi przemysł rolno-spożywczy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

ORZECZENIE SN ZNÓW PRZEŁOŻONO

Fot. Shutterstock

Orzeczenie Sądu Najwyższego, które miało zapaść 13 kwietnia i jest wyczekiwane przez wszystkich z zapartym tchem, zostało po raz drugi przełożone. Tym razem na 11 maja. Przy tej okazji pojawia się pytanie, **CZY TA UCHWAŁA FAKTYCZNIE NIE DOPROWADZI DO JESZCZE WIĘKSZEGO GALIMATIASU W SPRAWACH FRANKOWYCH**, *zamiast je uprościć? Wątpliwości budzi pierwsze pytanie, zgodnie z którym sędziowie mają odpowiedzieć, czy umowy frankowe można uzupełniać kursem średnim NBP.*

Tekst: **Magdalena Pledziewicz**

W czym sęk? Wszyscy już wiemy, że klauzule przeliczeniowe w umowach kredytów walutowych odwoływały się do kursów samodzielnie ustalanych przez bank. Praktyka ta została przez Sąd Ochrony Konkurencji

eprasa.pl 889a1643e6

i Konsumenta już w roku 2010 uznana za tzw. abuzywną, szkodliwą dla konsumenta i zakazaną na przyszłość. Pojawił się jednak problem, co sądy mają robić w indywidualnych sprawach, gdy już stwierdzą, że klauzule te, zawarte w umowach z lat 2004-2008 są niedozwolone?

Czy powinny unieważnić całą umowę? Czy powinny po prostu umowę bez tych klauzul pozostawić w mocy i ją w efekcie „odfrankować"? A może by zmodyfikować treść umowy tak, że zamiast klauzul odwołujących się do własnych tabel banku, wstawić kurs średni NBP?

Przecież jest to zwyczajowo przyjęty w Polsce kurs do transakcji handlowych, no i niektóre przepisy prawa też się do niego odnoszą. Skutek takiego zabiegu dla konsumenta? Dalej jest on związany toksycznym kredytem frankowym, dalej ponosi pełne ryzyko kursowe, a od banku należy mu się raptem kilka tysięcy złotych tytułem historycznych różnic między kursem średnim NBP a kursami, które stosował bank.

eprasa.pl 889a1643e6

Kwestia rozstrzygnięta przez TSUE

Od momentu opublikowania pytań przez SN 29 stycznia, pierwsze z nich budzi kontrowersje. Dlaczego zostało zadane, skoro Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) jasno stwierdził w wyroku z 3 października 2019 r. wydanym w sprawie państwa Dziubak przeciwko Raiffeisen

Magdalena Pledziewicz

- radca prawny. Od 2016 r. zajmuje się sprawami związanymi z rynkiem finansowym ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw konsumenta w sporach z instytucjami finansowymi. W latach 2019-2020 ekspert zewnętrzny w biurze Rzecznika Finansowego.

eprasa.pl 889a1643e6

(C-260/18) dwie kwestie: że umowa w żadnym wypadku nie może być uzupełniana zwyczajowymi normami, a inne przepisy prawa mogą zastąpić postanowienie abuzywne, ale wyłącznie za zgodą obu stron umowy!

Żeby nie być gołosłownym przytoczmy cytaty: „Trybunał orzekł jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę".

„Należy podkreślić, że ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę".

eprasa.pl 889a1643e6

„art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów".

Dlaczego tak surowo? Odstraszający cel dyrektywy 93/13

Tak surowe prawo nie zostało wprowadzone przypadkiem. Chodzi o cel dyrektywy 93/13, którym jest odstraszenie przedsiębiorców od wprowadzania do umów postanowień krzywdzących konsumentów. Jeśli sąd stwierdzi, że zapis takiej umowny jest abuzywny, powinien uznać go za niewiążący od początku i w całości, co może prowadzić do nieważności całej umowy. Dyrektywa celowo wprowadza nakaz niestosowania postanowienia w ogóle,

eprasa.pl 889a1643e6

a nie np. jego modyfikacji do jakiegoś sprawiedliwego stanu.

Dlaczego dyrektywa kładzie tak mocny nacisk na brak możliwości „uzdrowienia” umowy? Dlatego, że

> *przedsiębiorca* **NIE BYŁBY WÓWCZAS W ŻADEN SPOSÓB ODSTRASZANY** *od wpisywania do swoich umów nieuczciwych klauzul.*

Przyjrzyjmy się ponownie temu, co by się stało, gdyby Sąd Najwyższy w nadchodzącej uchwale stwierdził, że faktycznie kurs średni NBP można wprowadzić do umowy kredytu frankowego?

Kredytobiorcom pozostałoby tylko roszczenie o zwrot różnic kursowych, co stanowiłoby ułamek wielkości ich obecnych roszczeń, przy czym nadal tkwiliby w toksycznym produkcie i narażeni byliby na wzrost kursu franka szwajcarskiego. Jaki w takim wypadku sektor bankowy otrzymałby znak? Taki,

eprasa.pl 889a1643e6

że jeśli zamieści w umowie zapisy krzywdzące konsumenta, to właściwie nic nie traci, bo w najgorszym wypadku, jeśli sprawa wyjdzie na jaw, sądy przywrócą umowę do sprawiedliwego stanu – przedsiębiorca nie byłby zatem w żaden sposób odstraszony od takiego działania, bo zwyczajnie nie miałby nic do stracenia.

Może to skrajny przykład, ale to tak samo, jakby w razie kradzieży jedynym skutkiem jakie poniesie złodziej było oddanie skradzionej rzeczy właścicielowi. Dlatego dyrektywa 93/13 nakazuje wykreślić postanowienie w całości, nawet jeśli miałoby to prowadzić do nieważności całej umowy. Z założenia jest to mechanizm, który ma uderzyć w przedsiębiorcę tak, aby na przyszłość był zniechęcony do wpisywania w umowach z konsumentami nieuczciwych postanowień.

Jakie mogą być konsekwencje odpowiedzi SN?

W opublikowanym na stronie internetowej SN uzasadnieniu pytań zadanych do pełnego składu Izby

eprasa.pl 889a1643e6

Cywilnej Sądu Najwyższego wskazuje się na wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. (strony 9 i 10). Potwierdzono przywołane tu wyżej stanowisko Trybunału.

> *Brak jednak jakichkolwiek odniesień co do skutku prawnego tego wyroku, jego znaczenia prawnego.* **FIGURUJE ONO OBOK INNYCH ORZECZEŃ**

– sądów okręgowych i apelacyjnych, oraz orzeczeń SN.

Rozumiem, że celem zadania pierwszego pytania mogło być to, aby niewątpliwie doniosła kwestia została również rozstrzygnięta ostatecznie na gruncie prawa krajowego, ale jest to ryzykowna gra. Co się bowiem stanie, jeśli SN stwierdzi, że umowy można uzupełniać kursem średnim NBP – sprzecznie z wyrokiem TSUE?

Otóż orzeczenia prejudycjalne TSUE wiążą sądy krajowe, w przeciwieństwie do uchwały składu

eprasa.pl 889a1643e6

Całej Izby Sądu Najwyższego, która wiąże tylko SN. Jest zatem możliwe, że jeśli Sąd Najwyższy uzna za zgodne z prawem uzdrawianie umów frankowych za pomocą kursu średniego NBP, to sędziowie będą stosować prawo Unii Europejskiej wprost, odwołując się do związania ich mocą wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. Byłby to rzadki w dziejach polskiego sądownictwa przypadek, gdzie uchwała całej Izby Cywilnej SN nie wywarłaby wpływu na kształt linii orzeczniczej w sądach powszechnych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Budownictwo

BUBLEM PRAWNYM W DEWELOPERÓW

Budownictwo

Projekt nowelizacji ustawy deweloperskiej powołującej Deweloperski Fundusz Gwarancyjny (DFG), przyjęty przez sejmową Komisję Infrastruktury, pokazuje, że **WNIOSKODAWCA, KTÓRYM JEST UOKIK, ZIGNOROWAŁ PRZEDSTAWIANE W TOKU KONSULTACJI PUBLICZNYCH I NA ETAPIE SEJMOWYM KRYTYCZNE RAPORTY CZY OPINIE PRAWNE ŚRODOWISKA BRANŻOWEGO.** *Według Polskiego Związku Firm Deweloperskich jasno wskazywały one na szereg istotnych zarzutów prawnych, które w wielu miejscach naruszają zasady techniki prawodawczej, zwiększając skalę uchybień i wątpliwości interpretacyjnych.*

Tekst: **Urszula Hofman i Konrad Płochocki**

eprasa.pl 889a1643e6

18 marca, podczas pierwszego czytania w Sejmie, prezes UOKiK, przedstawiając argumenty za koniecznością powołania DFG z obowiązkową składką na jego rzecz w wysokości 2 proc. wartości mieszkania, powiedział, że od 2012 r. upadło 150 firm deweloperskich. Miałoby to uzasadnić konieczność wprowadzenia DFG.

Deweloperzy i upadłości, których nie było

Dane, które przywołał UOKiK, obejmują przede wszystkim te firmy, które w swoim PKD mają wpisane „roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków", ale nie prowadzą działalności deweloperskiej, której klasyfikacja działalności w ogóle nie rozróżnia. Tylko na podstawie kodów PKD nie można określić kategorii podmiotów, które ogłaszały upadłość, ponieważ firmy posługują się bardzo różnymi kodami: od działalności budowlanej poprzez usługową czy sprzedażową, co dopuszcza rejestr KRS.

Polski Związek Firm Deweloperskich szacuje, że w ciągu dziewięciu lat funkcjonowania ustawy

eprasa.pl 889a1643e6

deweloperskiej mieliśmy do czynienia z dwoma przypadkami upadłości, przy czym w obu działanie spółek nie było objęte przepisami ustawy deweloperskiej.

Jakie są inne zarzuty wobec projektu?

Projekt zakłada istotne zwiększanie uprawnień kontrolnych banku, na których podstawie będzie on mógł wstrzymywać wypłatę środków z rachunku powierniczego, a tym samym pogarszać sytuację finansową dewelopera. Wystarczy, że wykonawca nie zapłaci podwykonawcy, a ten poinformuje bank prowadzący rachunek powierniczy, że deweloper ma obowiązek mu zapłacić dług wykonawcy. Bank nie będzie analizował, czy należności te są wymagalne, czy nie. W związku z tym, że za nieuzasadnione zwolnienie transzy grozi odpowiedzialność karna, bank po prostu wstrzyma wypłatę.

Ponadto błędnie zredagowane przepisy dopuszczają możliwość usunięcia w trybie zastępczym wady istotnej, co może generować ogromne koszty, jak

eprasa.pl 889a1643e6

również ogromne szkody związane z nieprofesjonalnym działaniem.

Zasady przyzwoitej legislacji obejmują m.in. wymaganie określoności przepisów, które muszą być formułowane w sposób **POPRAWNY, PRECYZYJNY I JASNY,** *czego niestety w tym projekcie brakuje.*

UOKiK dał wyraz temu chociażby poprzez wprowadzenia do projektu pojęcia „wady istotnej". Na uwagi PZFD wskazujące, że wada istotna ma w istocie charakter subiektywny, bowiem jak podkreśla się w orzecznictwie, oceny istotności nie należy dokonywać pod kątem wykorzystania rzeczy zgodnie z jej celem, ale z punktu widzenia kupującego – UOKiK odpowiedział, że „Jest to celowy zabieg, który w przypadku ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych pozwoli wykorzystać istniejące bogate i ugruntowane orzecznictwo lub doktrynę – wprost albo na zasadzie a contrario."

eprasa.pl 889a1643e6

Zatem już z założenia został zaprojektowany przepis, który będzie powodował komplikacje i spory sądowe, co jednocześnie kłóci się z zasadą jasności tworzonego prawa.

„Jasność przepisu oznacza jego klarowność i zrozumiałość dla adresatów, którzy mają prawo oczekiwać od racjonalnego ustawodawcy tworzenia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw" (wyrok TK z 11 grudnia 2009 r., Kp 8/09), niestety, jak pokazuje treść ustawy, dążenie UOKiK do osłabienia za wszelką cenę branży deweloperskiej ma się nijak do powyższych konstytucyjnych zasad państwa prawa.

Podsumowanie

Powyższe pokazuje, że choć w uzasadnieniu projektu UOKiK wskazywał, że „Celem proponowanych rozwiązań nie jest osłabienie branży deweloperskiej, a podniesienie bezpieczeństwa środków nabywców [...]" , to jednak doskonale widać, że projekt ten ma być swoistą karą dla deweloperów za

eprasa.pl 889a1643e6

ich, co wielokrotnie podkreślał prezes UOKiK, „mięsiste" marże.

Wielką szkodą jest, iż finalnie wprowadzenie Funduszu Gwarancyjnego uderzy w nabywców mieszkań, których ceny i tak znacznie w ostatnim czasie wzrosły. Firmy branży deweloperskiej są zaniepokojone tym, co się dzieje na rynku i w jaki sposób UOKiK „walczy" z inwestorami.

PZFD wspólnie z Grupą Inwest oraz tygodnikiem „Wprost" organizuje 21 kwietnia 2021 r. debatę dotyczącą przyszłości branży. Debata dostępna będzie na żywo na stronie internetowej „Wprost".

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Grupa Inwest®

PZFD
Polski Związek Firm Deweloperskich

Artykuł promocyjny

eprasa.pl 889a1643e6

Zagranica

ZNISZCZONY STRASZAK

KKinal/Fot. shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 889a1643e6

Atak Mossadu pozbawił Iran nuklearnego straszaka, przydatnego w negocjacjach z Zachodem. **TEHERAN GROZI ODWETEM**, *ale możliwości odpowiedzi na coraz bardziej wyrafinowane technologicznie ataki Izraelczyków są bardzo ograniczone.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Irański program atomowy został opóźniony przynajmniej o 9 miesięcy. Oznacza to, że rząd w Teheranie nie będzie mógł używać nuklearnego straszaka w czasie toczących się w Wiedniu negocjacji w sprawie zniesienia sankcji na ten kraj. Wszystko dlatego, że hakerzy izraelskiego Mossadu poważnie uszkodzili ośrodek atomowy Natanz.

Główna irańska fabryka wzbogacanego uranu ukryta jest pod grubą warstwą skał i betonu, co czyni ją odporną nawet na najnowocześniejsze bomby.

eprasa.pl 889a1643e6

Izraelczycy włamali się jednak w niedzielę do systemu komputerowego pilnie strzeżonego ośrodka, niszcząc zasilanie wirówek do wzbogacania uranu. Były to wirówki nowego typu, uruchomione zaledwie dzień wcześniej. Są one zdolne wzbogacać uran do 20 procent, a więc prawie pięć razy więcej, niż pozwalają Iranowi międzynarodowe umowy. Iran gromadzi zapasy wzbogaconego uranu, który zdaniem służb wywiadowczych Izraela i USA może posłużyć do budowy bomby atomowej.

Zemsta na syjonistach

Irański minister spraw zagranicznych Javad Zarif zapowiedział już „zemstę na syjonistach”. Jednak irańskie możliwości odwetu są bardzo ograniczone. Izrael przeprowadza bowiem coraz bardziej wyrafinowane i precyzyjne ataki. Ma to wielkie znaczenie przy wybieraniu takich celów, jak tajne laboratorium atomowe, którego zniszczenie może wywołać skażenie nuklearne na wielką skalę. Sami Irańczycy przyznają, że w wyniku ataku na Natanz

eprasa.pl 889a1643e6

nikt nie zginął. Nie ma też żadnego zagrożenia radiologicznego. Hakerzy Mossadu spowodowali po prostu zwarcie instalacji, które zniszczyło nowe wirówki.

To już kolejna w ciągu kilku miesięcy akcja Mossadu, której technologiczne zaawansowanie **ZADZIWIA SPECJALISTÓW OD WOJSKOWOŚCI.**

W listopadzie zeszłego roku pod Teheranem zamordowany został Mohsen Fakhrizadeh, główny fizyk atomowy Iranu. Izraelczycy do zlikwidowania go użyli sterowanych przez sztuczną inteligencję karabinów maszynowych, zamontowanych na zaparkowanej przy drodze ciężarówce.

Algorytm sterujący bronią bez udziału ludzi i żadnej łączności z nimi sam rozpoznał i zlikwidował cel. Potem stoczył jeszcze kilkuminutową bitwę z ochroną irańskiego naukowca, zakończoną dopiero po wystrzelaniu całej amunicji. Irańska propaganda

eprasa.pl 889a1643e6

opowiadała potem o dużej grupie uzbrojonych po zęby napastników, żeby tylko nie przyznać, że zostali pokonani przez autonomicznie działającą maszynę.

Podobnie jak w przypadku czterech poprzedników dr Fakhrizadeha, którzy zginęli z rąk agentów Mossadu, tak i po jego śmierci rząd w Teheranie także zapowiedział krwawy odwet na Izraelczykach. Jak dotąd się on jednak nie zmaterializował. Żydzi zachowują pełną swobodę działania w zmaganiach z głównym wrogiem w regionie. Irańskie władze od lat grożą zniszczeniem Izraela, wspierając rozmaite grupy zbrojne i terrorystyczne.

Wybite zęby ajatollchów

Zniszczenie wirówek w Natanz nastąpiło w chwili, gdy Iran podjął w Wiedniu rozmowy na temat powrotu do umowy z 2015 roku. Znosiła ona międzynarodowe sankcje na ten kraj w zamian za wstrzymanie wzbogacania uranu. Umowa otworzyła Iran dla zagranicznych, głównie europejskich, inwestycji,

eprasa.pl 889a1643e6

dając władzom fundusze na prowadzenie wojskowej ekspansji w Iraku, Syrii i Jemenie.

Wypowiedział ją Donald Trump, lecz nowa administracja Joe Bidena obiecuje, że postara się ją przywrócić. Problem polega jednak na tym, że Irańczycy dalej wzbogacają uran, używając całego programu jako źródła nacisku w negocjacjach. Europa bardzo obawia się, że bez powrotu do umowy z 2015 roku Iran stanie się potęgą atomową, co wywoła kolejną wielką wojnę na Bliskim Wschodzie. Akcja Mossadu w Natanz wytrąciła ajatollahom to negocjacyjne narzędzie z rąk i to na długie miesiące.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Zwolennicy ruchu Huti z atrapą drona podczas wiecu - Jemen, Sada, 10.09.2019 r.

DRONY - BROŃ BIEDNYCH

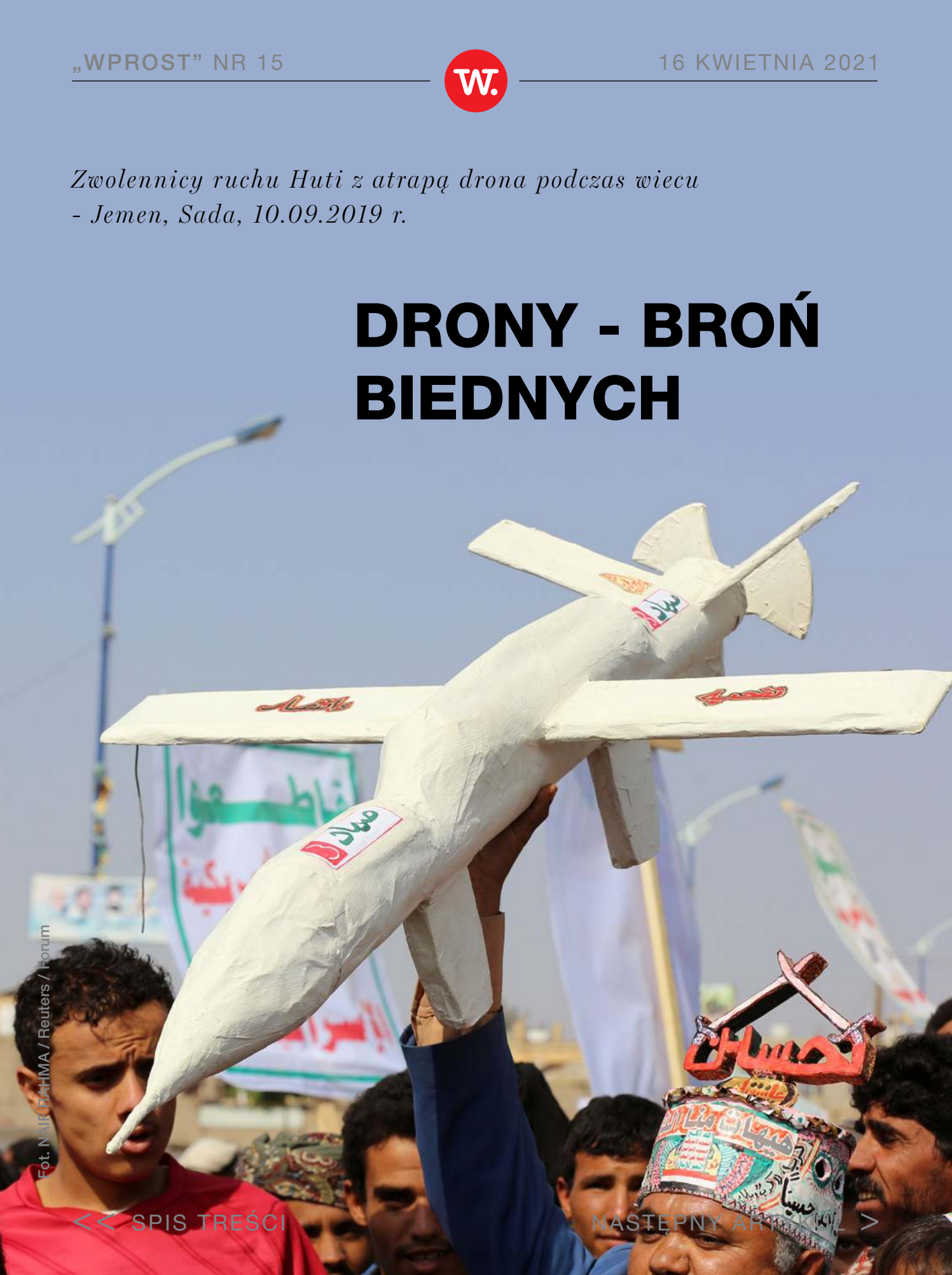

Fot. NAIF RAHMA / Reuters / Forum

Prosta, niezawodna, tania i skuteczna broń – Awtomat Kałasznikowa – ponad pół wieku temu stał się symbolem uciśnionych walczących o wolność oraz terrorystów walczących o inne sprawy. W drugiej dekadzie XXI wieku rozklekotany karabinek plujący kulami kal. 7,62 mm stracił na znaczeniu. Teraz **BIEDNI I WŚCIEKLI MAJĄ NOWOCZEŚNIEJSZĄ I GROŹNIEJSZĄ BROŃ**, *którą są w stanie rzucić na kolana mocarstwa.*

Tekst: **Mateusz Zieliński**

Konflikt toczący się od sześciu lat w bliskowschodnim Jemenie nazywany jest wojną zastępczą. Na terenie jednego z najbiedniejszych państw świata, w rejonie znajdującym się w nieustającym stanie katastrofy humanitarnej, walczą ze sobą grupy rebeliantów – z najsilniejszymi

eprasa.pl 889a1643e6

Huti na czele – oraz wojska prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego. Innymi słowy, jemeńskimi rękami i krwią biją się ze sobą dwa regionalne mocarstwa: szyicki Iran oraz sunnicka Arabia Saudyjska.

Arabia Saudyjska jeszcze do niedawna miała pełne poparcie i dostęp do arsenału USA (dopiero w lutym br. zmienił to prezydent Joe Biden). Dzięki temu Saudowie mają m.in. czołgi M1 Abrams, myśliwce F-15 Eagle, wyrzutnie rakiet Patriot. A więc najlepszy amerykański sprzęt będący synonimem mocarstwowej potęgi, o którym np. polska armia wciąż może tylko marzyć. Cała ta droga, nowoczesna broń zaangażowana jest w Jemenie, w którym Arabia Saudyjska broni interesów prezydenta Hadiego.

Z kolei rebelianci Huti mają, a jakże, kałasznikowy. Ale nie tylko. Dzięki irańskiemu sojusznikowi otrzymali też dostęp do zupełnie nowego sprzętu, który rozwinęli i dopracowali jak chyba nikt na świecie, a także nauczyli się używać z porażającą skutecznością.

eprasa.pl 889a1643e6

Dawid atakuje Goliata

W poniedziałek 12 kwietnia rzecznik wojsk Huti, generał Yahya Sare'e, ogłosił przeprowadzenie operacji „Thirty of Shaaban" – ofensywy powietrznej rebeliantów z Jemenu przeciwko Arabii Saudyjskiej. W rafinerie wielkiego koncernu Saudi Aramco w Dżudda i Al-Dżubajl uderzyły dwie fale zdalnie sterowanych dronów-kamikaze Sammad 3, wyładowanych materiałami wybuchowymi. Na bazy wojskowe w Chamis Muszajt i Dżizan runęły z kolei z nieba drony-samobójcy Qasef-2K. Dzień wcześniej jemeńskie Qasef-2K eksplodowały w saudyjskiej bazie powietrznej im. Króla Chalida i cywilnym porcie lotniczym Dżizan. Do podobnych bombardowań na te i okoliczne lotniska doszło też w piątek.

A to tylko najnowsze z serii ataków, które żyjący w biedzie rebelianci Huti regularnie przeprowadzają przeciwko krajowi, chcącemu się uważać za największe mocarstwo między Izraelem a Indiami.

eprasa.pl 889a1643e6

Najnowsza kampania zmasowanych nalotów dronów trwa już od miesiąca. Jemeńczycy coraz śmielej i skuteczniej **ATAKUJĄ OBIEKTY CYWILNE**

nie tylko w rejonach przygranicznych, ale także setki kilometrów od granicy ich umęczonego wojną kraju (np. Al-Dżubajl położony jest nad Zatoką Perską, niedaleko granicy z Bahrajnem i Katarem, zaś Dżudda znajduje się nad Morzem Czerwonym obok Mekki). W połowie marca sześć dronów w „samobójczym” ataku uderzyło nawet w rafinerię Aramco w stołecznym Rijadzie. Co kluczowe, tanie jemeńskie drony-kamikaze (fachowo: amunicja krążąca, bądź dłużej: bezzałogowe statki powietrzne jednorazowego użytku) niezbyt przejmują się wartymi miliony dolarów saudyjskimi czołgami, samolotami i rakietami amerykańskiej produkcji.

Obrona przeciwlotnicza Arabii Saudyjskiej jest praktycznie bezradna – radary, a może po prostu ich

eprasa.pl 889a1643e6

obsługa, nie są w stanie wychwycić tak małych obiektów latających. Pewne sukcesy w strącaniu dronów mają saudyjskie F-15, jednak strzelanie z rakiet wartych 1 mln dol. za sztukę do dronów kosztujących maks. 10-15 tys. dolarów (a nawet jeszcze mniej), należy bardziej uznać za akt desperacji niż bohaterstwa.

Analitycy zauważają, że ataki dronów na saudyjskie rafinerie – a nawet samo zagrożenie takiego ataku – są jednym z kluczowych elementów ostatnich zmian cen ropy naftowej na światowym rynku, które w tym roku przekroczyły 60 dol. za baryłkę (podczas gdy wiosną 2020 roku oscylowały w okolicach 20-30 dol. za baryłkę). Nieustające zagrożenie z powietrza jest też jedną z przyczyn, które skłoniły Saudów do wznowienia negocjacji pokojowych z Huti i złożenia niedawno propozycji pokojowych, po raz pierwszy ocenianych jako „mające szanse powodzenia".

Pierwsza wojna dronów

W innym kawałku świata, bliżej Polski, zdalnie sterowane drony już w zeszłym roku zmieniły los wojny

eprasa.pl 889a1643e6

i rozstrzygnęły konflikt, którego wcześniej nie udało się rozwiązać przez trzy dekady. Krótka, ale intensywna wojna o Górski Karabach jesienią 2020 roku nazywana już jest przez niektórych ekspertów „pierwszą wojną dronów". Dwóch biedaków, pogrobowców po Związku Radzieckim, ścierało się o ten rejon od końca lat 80. XX wieku. Ale dopiero wprowadzenie do akcji na masową skalę bezzałogowych dronów przechyliło szalę zwycięstwa. Uzbrojony przez swojego tureckiego sojusznika Azerbejdżan w półtora miesiąca rzucił na kolana Armenię.

Ataki kupionych w Izraelu dronów-kamikaze IAI Harop (nieco droższych) i Orbiter 1 (tańszych) oraz rakiety wystrzeliwane z produkowanych przez Turcję dronów Bayraktar TB2 dosłownie w kilka tygodni zmasakrowały ormiańskie wojska. Niszczyły nie tylko czołgi, artylerie czy stanowiska obrony przeciwlotniczej, ale też m.in. dokonały skutecznego zamachu na ministra obrony Górskiego Karabachu.

Sporych echem obiło się pojawienie w Karabachu rosyjskiego systemu Riepiełłent-1, zaprojektowanego

eprasa.pl 889a1643e6

specjalnie do zwalczania dronów. A następnie jego zniszczenie przez azerskie bezzałogowe kamikaze.

> *Masowo używane małe drony-samobójcy* **OKAZAŁY SIĘ ŚMIERTELNIE SKUTECZNĄ BRONIĄ.** *Są trudne do wykrycia i zniszczenia przez obronę przeciwlotniczą. Są tanie i nie narażają życia wykwalifikowanej obsługi*

– więc można je stosować masowo, akceptując nawet to, że część zostanie zestrzelona przez obronę przeciwlotniczą nieprzyjaciela.

Sto zamiast tysiąca

Co na to polskie wojsko? Nie da się ukryć, że my też szczególnie bogaci nie jesteśmy (choć przy Jemenie i Azerbejdżanie nie powinniśmy mieć finansowych kompleksów). Relatywnie tania, nowoczesna i śmiercionośna broń mogłaby by być dużo większym wzmocnieniem niż kosztujące miliardy dolarów

eprasa.pl 889a1643e6

myśliwce F-35 – równie drogie, co wątpliwie przydatne w naszych realiach.

W tej chwili, według oficjalnych danych, na wyposażeniu polskiego wojska jest łącznie 48 różnego rodzaju bezzałogowych zestawów dronów. Większość to jednak maszyny rozpoznawcze. Zaledwie 10 zestawów – w każdym po 10 maszyn, czyli łącznie 100 bezzałogowców – to amunicja krążąca Warmate-1, czyli tanie drony-kamikaze polskiej produkcji. Weszły one oficjalnie do uzbrojenia na początku 2021 roku.

Chciałoby się powiedzieć: dobry początek. Tyle że ciągu dalszego za bardzo nie widać. Wprowadzenie do służby tych pierwszych stu Warmate'ów zajęło polskiemu wojsku ponad trzy lata (zostały zakupione pod koniec 2017 roku). I pierwotnie miało ich być aż tysiąc – lecz pozostałe 900 dronów-kamikaze zostało zamówionych tylko opcjonalnie i jak dotąd MON z tej opcji nie skorzystał.

Toczące się obecnie przetargi na inne bezzałogowe drony przeciągają się od lat i także dotyczą niewiel-

eprasa.pl 889a1643e6

Zagranica

Polski dron-kamikadze Warmate-1 w skład uzbrojenia armii wszedł w 2021 roku.

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 889a1643e6

kiej liczby zestawów, do tego głównie zwiadowczych. Tymczasem konflikty w Karabachu i Jemenie pokazują, że we współczesnej wojnie potrzeba dronów bojowych – po pierwsze szybko, a po drugie w dużych ilościach.

Nowy wyścig zbrojeń

Jeszcze rok temu eksperci wojskowi uważali, że zdalnie sterowane drony na współczesnym polu walki mogą pełnić tylko funkcję pomocniczą. Najnowsze konflikty udowodniły, że potrafią samodzielnie zmieniać losy wojny. W ciągu ostatnich 20 lat latające bezzałogowce przemieniły się z luksusowej „zabawki” wielkich mocarstw w powszechnie dostępną broń, którą najbiedniejsze kraje, a także organizacje terrorystyczne, są w stanie zagrozić potęgom.

Teraz w małe drony-kamikaze – proste, niezawodne, tanie i skuteczne – na wyścigi zaopatrują się wszystkie armie świata, od najpotężniejszych po maluczkich. Zarówno te dobre – wielkie ich ilości

eprasa.pl 889a1643e6

ściąga czująca oddech Rosji Ukraina, jak i gorsze – od dawna ma je już np. Hezbollah, stara się o nie ponoć Al-Szabab.

Oby polska armia, skupiona na tym, żeby przestarzałe kałasznikowy zastąpić karabinkiem Grot, nie okazała się w tym nowym wyścigu zbrojeń ostatnia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Fot. Adam Chełstowski / Forum

FUNDUSZ KOMPENSACYJNY SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH

eprasa.pl 889a1643e6

Na 8 mln wykonanych szczepień przeciw COVID-19 w Polsce, odnotowano 6 tys. niepożądanych odczynów po szczepieniach. Jednak **NIE WSZYSTKIE TE OSOBY BĘDĄ MOGŁY UBIEGAĆ SIĘ O ODSZKODOWANIE ZA NOP.** *Sprawdzamy, kto może je dostać i w jakiej wysokości.*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Prace nad stworzeniem funduszu kompensacyjnego za niepożądane odczyny poszczepienne (NOP) zaczęły się długo przed pandemią koronawirusa. Już w 2018 roku jego utworzenie trafiło do rządowego dokumentu „Polityka Lekowa Państwa", jednak potem projekt utknął w martwym punkcie. Dopiero sytuacja z masowymi szczepieniami przeciw COVID-19 spowodowała, że rząd

eprasa.pl 889a1643e6

postanowił w końcu stworzyć fundusz, z którego mają być wypłacane odszkodowania. Ustawa obecnie jest w konsultacjach, ma wejść w życie od 1 czerwca 2021 roku.

Jak będzie można wystąpić o odszkodowanie i kto może na nie liczyć?

NOP czy nie-NOP

Większość niepożądanych odczynów po szczepieniu to odczyny lekkie i przemijające. Wśród 6 tys. zgłoszonych NOP-ów po szczepieniu przeciw COVID-19 zdecydowanie najczęściej pojawiały się „bolesność i zaczerwienienie w miejscu ukłucia".

W kwestii tego, jaki odczyn można uznać za NOP, istnieją jednak duże rozbieżności. Według definicji prawnej, uznawane jest każde pogorszenie stanu zdrowia, które wystąpiło w okresie czterech tygodni po podaniu szczepionki. Oznacza to, że jeśli pacjent zgłosi lekarzowi po szczepieniu silny ból głowy, gorączkę, dreszcze, to nawet jeśli szybko przeminą, lekarz ma obowiązek zgłoszenia tego jako niepożą-

eprasa.pl 889a1643e6

dany odczyn do powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Eksperci zajmujący się szczepieniami takich zdarzeń jak ból czy zaczerwienienie w miejscu ukłucia nie traktują jednak jako NOP, tylko jako możliwą „zwykłą" reakcję po szczepieniu. Za niepożądane odczyny nie są też często uznawane łagodne objawy ogólne, jak gorsze samopoczucie czy utrzymująca się przez kilka dni po szczepieniu gorączka. Są one często uznawane wręcz za prawidłową reakcję układu odpornościowego na szczepienie.

Odszkodowanie: w przypadku wstrząsu i pobytu w szpitalu

Według projektu, odszkodowanie za NOP będą mogły otrzymać tylko osoby, które miały poważne odczyny poszczepienne. Na przykład wstrząs anafilaktyczny, wymagający pobytu i obserwacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, lub inne pogorszenie stanu zdrowia wymagające pobytu w szpitalu – pod warunkiem, że będzie on dłuższy niż 14 dni

eprasa.pl 889a1643e6

(w przypadku wystąpienia wstrząsu anafilaktycznego, do ubiegania się o odszkodowanie hospitalizacja może być krótsza).

Na odszkodowanie nie mogą więc liczyć osoby, które np. **PO SZCZEPIENIU MIAŁY „TYLKO” KILKUDNIOWĄ GORĄCZKĘ** *i z tego powodu nie poszły do pracy.*

Według projektu odszkodowania nie dostanie pacjent, u którego doszło po szczepieniu do przemijającego porażenia nerwu twarzowego, ale nie był konieczny pobyt w szpitalu, a także pacjent, którego stan zdrowia po szczepieniu wprawdzie pogorszył się na tyle, że był w szpitalu, ale mniej niż 14 dni. Prawdopodobnie do odszkodowania nie będą kwalifikować się też ci, u których po szczepieniu pojawiły się objawy jak w tym opisie: „osłabienie, ścisk w gardle, pieczenie w klatce piersiowej, mroczki przed oczami, spadek ciśnienia 80/40; po 25 minutach objawy ustąpiły – pacjent niehospitalizowany”.

eprasa.pl 889a1643e6

Decyzję o tym, kto faktycznie dostanie odszkodowanie, będzie podejmował zespół lekarzy działający przy Rzeczniku Praw Pacjenta.

Jak wysokie odszkodowania

W przypadku wystąpienia wstrząsu anafilaktycznego z koniecznością obserwacji na izbie przyjęć lub w szpitalnym oddziale ratunkowym pacjent będzie mógł otrzymać 3 tys. zł, a jeśli z powodu wstrząsu będzie musiał przebywać do 2 tygodni w szpitalu – 10 tys. zł. Gdy pobyt w szpitalu będzie dłuższy, odszkodowanie także będzie wyższe (10-20 tys. zł w przypadku pobytu od 2 do 4 tygodni, 21-35 tys. zł przy hospitalizacji od 31 dni do 50 dni, itp.). Kwoty te stopniowo rosną, w zależności od długości pobytu w szpitalu.

Kwota odszkodowania zostanie podwyższona, jeśli pacjent będzie przebywał na oddziale intensywnej terapii lub będzie musiał mieć wykonaną operację z powodu powikłań po szczepieniu – albo po wyjściu ze szpitala konieczna będzie rehabilitacja.

eprasa.pl 889a1643e6

Pieniądze na wypłaty mają w tym roku (1,1 mln zł) pochodzić z funduszu covidowego. Od przyszłego roku – gdy odszkodowania zaczną być wypłacane także za niepożądane odczyny po szczepieniach obowiązkowych – od firm farmaceutycznych sprzedających szczepionki (które mają zapłacić 1,5 proc. wartości umowy).

Kto może ubiegać się o odszkodowanie?

Mimo że lekarze zgłaszają NOP do stacji sanitarno-epidemiologicznych, odszkodowania nie będą związane ze zgłoszeniem ich do sanepidu. Każda osoba, która będzie chciała dostać odszkodowanie, będzie musiała sama o nie wystąpić.

W 2021 roku odszkodowania mają być wypłacane tylko w przypadku odczynów poszczepiennych z powodu COVID-19. Od przyszłego roku także po szczepionkach z obowiązkowego kalendarza.

Każdy, kto uzna, że miał NOP po szczepieniu przeciw COVID-19, musi złożyć wniosek do Rzecz-

eprasa.pl 889a1643e6

nika Praw Pacjenta i zapłacić 200 zł. Jeśli dostanie odszkodowanie, ta kwota zostanie mu zwrócona.

– Celem opłaty 200 zł jest nie tylko partycypowanie przez wnioskodawcę w kosztach postępowania, ale przede wszystkim zapobieganie wnoszenia całkowicie nieuzasadnionych wniosków, które mogłyby blokować sprawne rozpatrywanie innych spraw. Jeśli ktoś wykaże, że nie może ponieść opłaty, Rzecznik będzie mógł zwolnić pacjenta z tego obowiązku. Opłata może też zostać zwrócona, jeśli wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie – komentuje Bartłomiej Chmielowiec, Rzecznik Praw Pacjenta.

WNIOSEK MOŻNA BĘDZIE ZŁOŻYĆ W TERMINIE ROKU *od dnia obserwacji na SOR lub od ostatniego dnia pobytu w szpitalu.*

W przypadku, gdyby za pewien czas do charakterystyki produktu leczniczego danej szczepionki zostało dopisane kolejne możliwe działanie niepożą-

eprasa.pl 889a1643e6

dane, będzie można złożyć wniosek o odszkodowanie do 3 lat od szczepienia.

Kto zadecyduje?

Przy Rzeczniku Praw Pacjenta zostanie powołany Zespół do spraw Świadczeń z Funduszu Kompensacyjnego Szczepień Ochronnych – to on będzie merytorycznie oceniać, czy doszło do NOP, jak był silny i jakie są jego skutki. Na tej postawie Rzecznik Praw Pacjenta rozstrzygnie, czy świadczenie się należy i ile powinno wynieść.

Czy wprowadzenie systemu odszkodowań za NOP spowoduje wzrost zaufania Polaków do szczepień? Z pewnością kontrowersje i negatywny PR wokół szczepionek przeciw COVID-19 firm AstraZeneca i Johnson&Johnson poważnie to zaufanie nadszarpnęły. Zdaniem Rzecznika Praw Pacjenta stworzenie funduszu to jeden z ważniejszych elementów budowania zaufania. – Wyraźny sygnał, że państwo zapewnia realną pomoc i wsparcie osobom, które zaszczepiły się – a zrobiły to nie tylko w interesie

eprasa.pl 889a1643e6

własnym, ale też społecznym – i niestety doznały z tego tytułu uszczerbku na zdrowiu – mówi Bartłomiej Chmielowiec.

Z pewnością utworzenie funduszu jest potrzebne, bo jeśli państwo promuje szczepienia i do nich namawia, powinno wspomagać osoby, które w wyniku szczepień doznają uszczerbku na zdrowiu. Choć, jak już teraz widzimy, o odszkodowanie z pewnością nie będzie łatwo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Felieton

Fot. Wydawnictwo Albatros

Robert Ziębiński

Najlepsze prawdziwe historie są te wymyślone

Nieważne, jak było naprawdę. Ważne jest to, co sami uważamy, że się wydarzyło. Powoli wszyscy stajemy się jak Nik Cohn, Frank Dux czy Patryk Vega. I nie, ja się wcale nie czepiam. To chyba po prostu znak naszych czasów.

eprasa.pl 889a1643e6

Felieton

Kojarzycie człowieka, który nazywa się Nik Cohn? Obstawiam, że nie, więc już tłumaczę. Nik Cohn to facet, który wielu z was stworzył dzieciństwo. Pod warunkiem oczywiście, że słuchaliście Bee Gees i jako nastolatki byliście fanami filmu „Gorączka sobotniej nocy”. Dlaczego właśnie on? Bo

Nik Cohn był autorem reportażu opublikowanego w „New York Magazine”, który do tego stopnia **PORUSZYŁ PRODUCENTÓW FILMOWYCH,** *że uznali oni, iż wyłożą kasę na film o dyskotekowej subkulturze w Nowym Jorku.*

Tekst miał tytuł „Tribal Rites of the New Saturday Night”. Opublikowano go 7 czerwca 1976 roku. I był jedną wielką ściemą. Kłamstwem.

Tak naprawdę Cohn, Brytyjczyk dorastający w Irlandii, był w Nowym Jorku zaledwie kilka dni.

eprasa.pl 889a1643e6

Jego pobyt w dyskotekach w rzeczywistości ograniczył się głównie do tego, że ktoś w drzwiach zwymiotował mu na spodnie. Zamiast wejść do środka, Cohn pojechał się przebrać. Ale deadline zbliżał się nieubłaganie, więc dziennikarz zaczął pisać. Powołał do życia na papierze postaci, które oparł na ludziach, jakich widział w barach u siebie w Irlandii, i poszło.

W sumie to poszło zaskakująco dobrze. Cohn stał się duchowym ojcem-założycielem subkultury disco, a jego tekst zbudował fundament, na którym powstały film „Gorączka sobotniej nocy” i legenda. W 1996 roku, w dwudziestą rocznicę publikacji, przyznał się, że wszystko zmyślił. Tyle że było już za późno. Fantazja ożyła. Opuściła kartki i zaczęła żyć własnym życiem.

Jakąś dekadę później w podobny sposób narodziła się inna legenda. Bliższa sercu dzisiejszym czterdziestolatkom, bo ogromna część z nich na niej się wychowała – czyli legenda kumite i „Krwawego sportu”. Film, od którego zaczęła się

eprasa.pl 889a1643e6

wielka kariera Jean-Claude'a Van Damme'a, miał być oparty na biografii prawdziwego wojownika, Franka Duxa. Ten zaś miał być byłym agentem CIA, najemnikiem, niepokonanym mistrzem wyszkolonym do walki przez legendarnego mistrza Senzo Tanakę.

Po latach okazało się, że... Dux wszystko wymyślił. Nie było żadnego turnieju kumite. Mistrz Tanaka okazał się postacią z książek o Jamesie Bondzie, do tego Dux nigdy nie pracował dla CIA, a służbę wojskową odbył, nie ruszając się poza Stany.

Frank Dux oczywiście do dziś **TWIERDZI, ŻE JEGO PRAWDOMÓWNOŚĆ PODWAŻAJĄ ŹLI LUDZIE,** *ale gdy miał przedstawić w sądzie dowody na istnienie sekretnego turnieju...*

No cóż, przegrał sprawę. A mimo to świat pokochał „Krwawy sport” do tego stopnia, że większość

eprasa.pl 889a1643e6

ludzi nie chce słyszeć o tym, że Dux to bajkopisarz. Istotne jest to, co dał ludziom – fantazje o świecie, w którym istnieje tajny turniej, gdzie sztuki walk stanowią o życiu. Lub śmierci.

W historii popkultury zdarzają się oczywiście kłamstwa i oszustwa. Większość „prawdziwych historii”, jakimi jesteśmy raczeni, zazwyczaj z prawdą ma tyle wspólnego, co kot napłakał – czego najlepszym dowodem są na naszym podwórku produkcje Patryka Vegi. I nie, nie czepiam się, każdy twórca ma prawo do budowania swojej narracji i upierania się przy swojej prawdzie.

No, czasami rzeczywistość bywa okrutna, jak w przypadku Janet Cooke, która musiała oddać Pulitzera po tym, jak okazało się, że poruszający reportaż „Jimmy’s World” opublikowany w „Washington Post” (rzecz o ośmioletnim chłopcu heroiniście), za który dostała nagrodę, zmyśliła, a tytułowy Jimmy nigdy nie istniał. Ale najczęściej tak się nie kończy – twórcy opowiadają, a my kupujemy ich opowieści. Jeśli mamy dystans do historii,

eprasa.pl 889a1643e6

widzimy jej szwy, jeśli nie – wierzymy w nią bez zająknięcia.

Przypadki Cohna i Duxa są skrajne i najbardziej wyraziste, bo były tak dobrze skonstruowane, a przy tym tak bardzo dotykały świata i tego, czego potrzebowali odbiorcy, że ożywiły kłamstwo. Sprawiły, że w jakiś dziwny sposób rzeczywistość nagięła się fikcji. Disco to „Gorączka”, kumite to legenda.

A teraz mamy rok 2021. Przypomniały mi się te sprawy, gdy szukałem tematu na felieton. Przeglądałem newsy, czytałem, co dzieje się na świecie, i nagle złapałem się na tym, że

> *dla pewności* **SPRAWDZAM KAŻDĄ INFORMACJĘ.** *Mimo że mam dostęp do niemal wszystkich źródeł, i tak niektóre zdają się być kompletnie fantastyczne.*

Ale to chyba znak naszych czasów. Świata, w którym lekarzem staje się łysy z Brazzers, a każda trage-

eprasa.pl 889a1643e6

dia i sukces zamieniają społeczeństwo w wykwalifikowanych specjalistów od wszystkiego. Nie potrzebujemy już Ników Cohnów czy Franków Duxów. Powoli się nimi stajemy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Robert Ziębiński

Dziennikarz, pisarz, miłośnik jazzu. Pracował w dziale kultury „Newsweek Polska”, pisał dla „Tygodnika Powszechnego”, „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Przekroju” i „Nowej Fantastyki”. W latach 2017-2019 redaktor naczelny “Playboya”. Autor unikatowej na skalę europejską książki o Stephenie Kingu oraz zbioru kontrowersyjnych wywiadów „Porno. Jak oni to robią”, a także wielu kryminałów.

eprasa.pl 889a1643e6

LITERACKIE TRANSFERY

Kazuo Ishiguro

WPROST NEWS

prasa.pl 389a164366

Znane powiedzenie mówi, że ojczyzną pisarza jest język, w którym tworzy swoje utwory. I to prawda. Dlatego Mickiewicz jest polskim wieszczem, podobnie Miłosz, a Polacy – choćby Jan Potocki, Korzeniowski czy Kosiński, odpowiednio pisarzami francuskim, angielskim i amerykańskim. To w sumie nic niezwykłego w literaturze światowej: Irlandczyk Beckett został pisarzem francuskim, Rosjanin Nabokov – amerykańskim… Przykładów jest dużo więcej, bo **W MIARĘ SKRACANIA ODLEGŁOŚCI MIĘDZY KULTURAMI CORAZ CZĘSTSZE SĄ „PRZESIADKI" Z JEDNEJ DO DRUGIEJ**. *Oto dwie najświeższe książki pokazujące, jak wybitnymi utworami takie transfery mogą zaowocować.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 889a1643e6

Kazuo Ishiguro

„Klara i Słońce”

Albatros

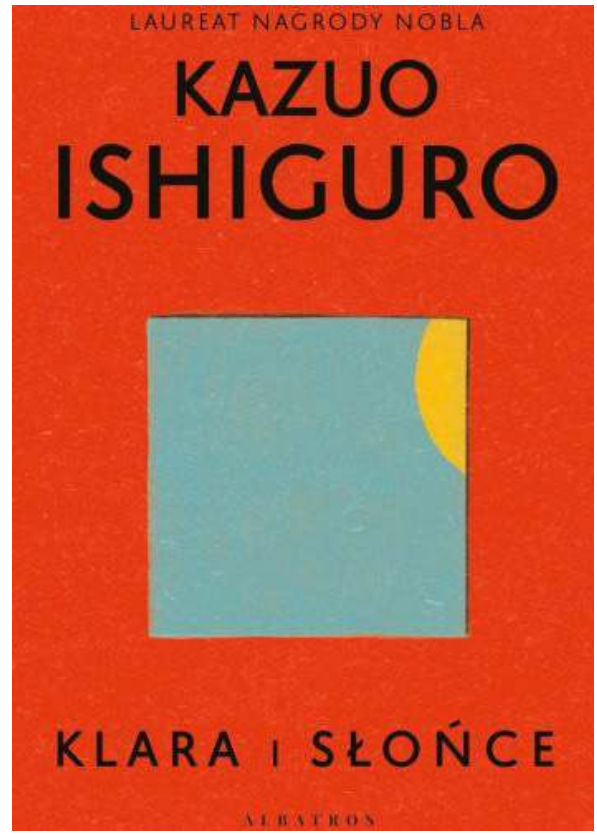

Literacką nagrodę Nobla wręczono mu w 2017 roku i od tego czasu czytelnicy odliczali lata oczekiwania na nową powieść. Skończyło się na trzech i oto mamy: nową powieść, która wprawia w zdumienie tych, którym Kazuo Ishiguro kojarzy się przede wszystkim z dystyngowaną powieścią „Okruchy dnia”, której sławę ożywił wybitny film z Anthonym Hopkinsem i Emmą Thompson. Warto przy okazji wspomnieć, że Ishiguro jest jednym z niewielu

eprasa.pl 889a1643e6

noblistów, którego wszystkie książki ukazały się po polsku jeszcze zanim został laureatem tej najważniejszej nagrody.

Wróćmy jednak do tej najnowszej – tym razem, urodzony w Nagasaki, wybitny pisarz angielski objawił się jako autor fantastyki naukowej, choć trzeba to określenie potraktować pół żartem pół serio. A to dlatego, że mamy tu wprawdzie super technologicznie wyrafinowanego androida, ale oprócz tego całkiem normalny świat, taki, jak nam wszystkim wydaje się normalnym. Nie ma w nim elementów charakterystycznej dla „twardej” fantastyki high tech. Jest tylko ta jedna niezwykłość: można dziecku kupić „sztuczną przyjaciółkę/przyjaciela”, która pozornie niczym się nie różni od normalnej nastolatki. Może się też uczyć, jest pomocna we wszystkich życiowych sytuacjach itd. Do takich pomysłów science fiction przyzwyczaiło nas w najrozmaitszych wersjach swoich opowieści, ale Ishiguro nie jest (prawdopodobnie) pisarzem zainteresowanym tym gatunkiem, on jest subtel-

eprasa.pl 889a1643e6

nym badaczem ludzkiej natury i taka sztuczna bohaterka była mu potrzebna po to, by spróbować rozpoznać granice między prawdziwym człowiekiem i jego imitacją. A mówiąc inaczej: do jego stopnia myśląca maszyna może się stać człowiekiem? Do jakich uczuć jest zdolna? Czy może na przykład rozumieć, czym jest miłość, czy może kierować się w swoim postępowaniu tym, co nazywamy odruchem serca?

> *Ishiguro narratorem powieści zrobił taką właśnie „sztuczną przyjaciółkę" i spróbował pokazać* **PROCES JEJ STAWANIA SIĘ CZŁOWIEKIEM** *nie tylko w sensie mechanicznym, ale głębszym – wewnętrznym.*

I zrobił to tak, że mu wierzymy. Bystra, znakomicie obserwująca i analizująca otoczenie Klara ma stać się przyjaciółką dziewczynki, która cierpi na jakąś tajemniczą chorobę. Klara jest traktowana jak nor-

eprasa.pl 889a1643e6

malna dziewczynka i tylko raz na „domówce” nastolatki dają jej do zrozumienia, że jest kimś innym. W każdym razie zostaje przyjaciółką swojej „pani”, ale sytuacja wkrótce się komplikuje – bystra Klara domyśla się, że w razie śmierci chorej dziewczynki ma się stać jej zastępczynią. Nadchodzi taki moment, że tylko ona jedna wierzy o wyzdrowienie tamtej, podejmuje heroiczny, choć baśniowy wysiłek, by odwrócić bieg zdarzeń. I tu Ishiguro opisuje, jak ta przecież tylko lalka (choć technologicznie doskonała) wyzwala w sobie całą potęgę ludzkich uczuć, od przywiązania, wiary, przez poświęcenie i ryzyko , do ostatecznego kroku. Można chyba powiedzieć, że w finale powieści android staje się prawdziwym człowiekiem w sensie mentalnym i wtedy zostaje oddalony, bo już wtedy nikomu nie jest potrzebny. W gruncie rzeczy jest to więc też powieść o ludzkiej naturze, o egoizmie, o skłonności do manipulacji i o bolesnej obojętności na cierpienie innych. Ta sztuczna lalka jest czymś w rodzaju sondy zapuszczonej w ludzką naturę.

eprasa.pl 889a1643e6

Ocean Vuong

„Wspaniali jesteśmy tylko przez chwilę"

Wydawnictwo WAB

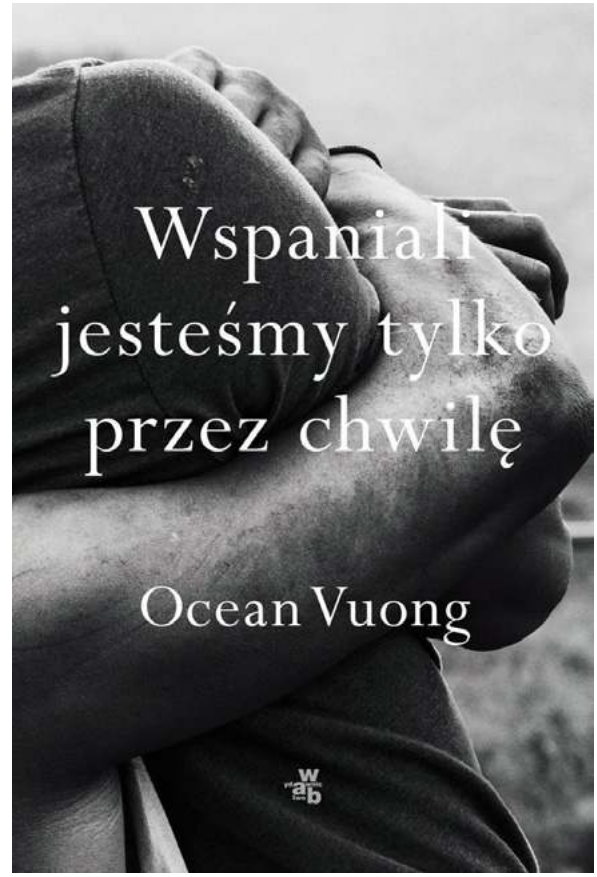

Na pierwszy rzut oka ten młody amerykański pisarz urodzony w Wietnamie jest dzieckiem szczęścia. Od momentu gdy wydał swoje pierwsze wiersze nie ma roku, by nie dostawał jakiejś nagrody literackiej czy nie został uhonorowany w inny sposób. Gdy w 2019 wydał swoją pierwszą powieść od razu została ona zauważona i teraz jest już przetłumaczona na kilkanaście języków. I pomyśleć, że jej urodzony

eprasa.pl 889a1643e6

To opowieść o emigrancie z Wietnamu, który szuka sobie miejsca w Ameryce, czyli **O TYM, CO PRZEŻYŁ SAM AUTOR.**

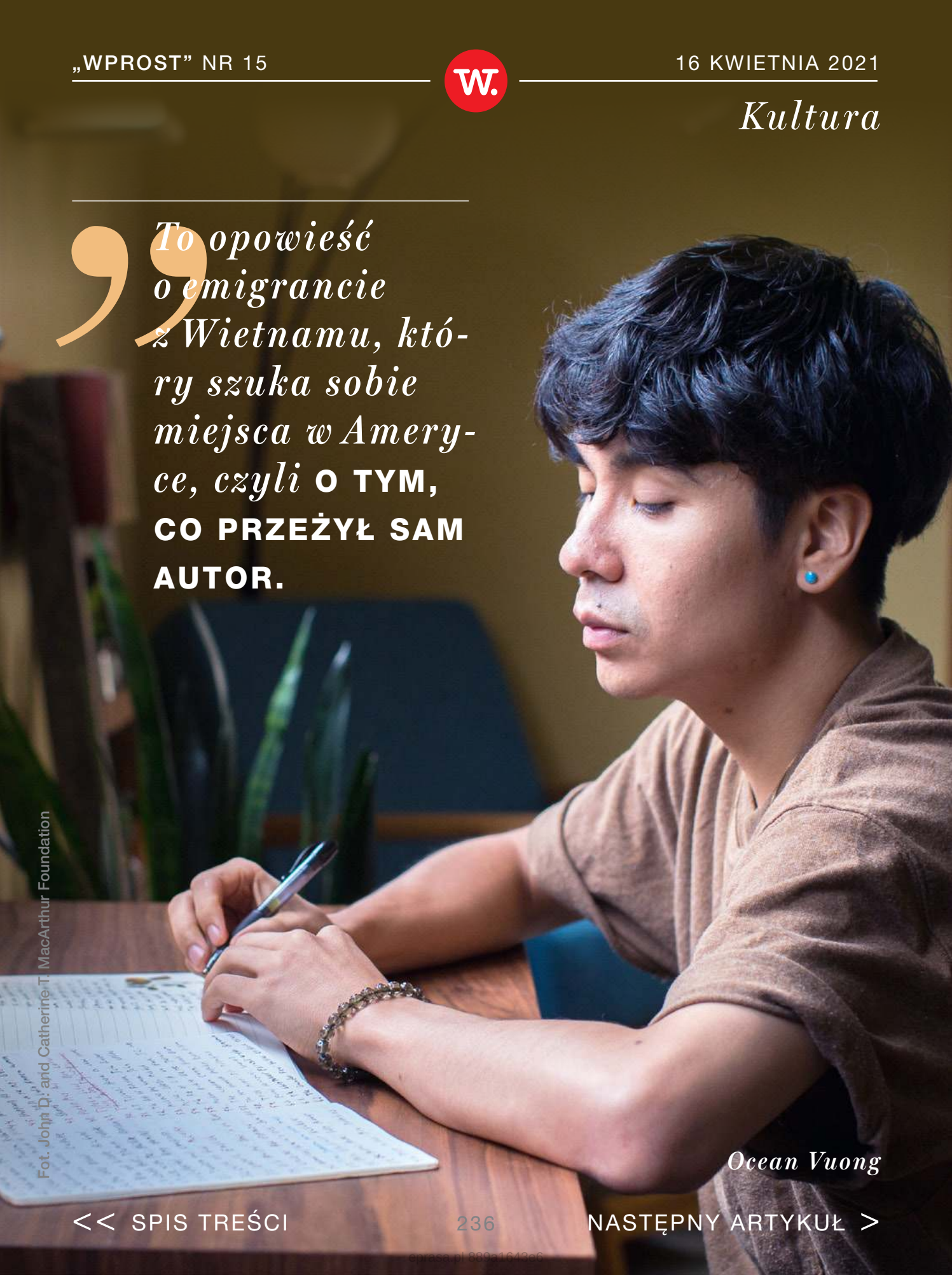

Fot. John D. and Catherine T. MacArthur Foundation

Ocean Vuong

epressa.pl 889a1642e6

w 1988 roku autor nauczył się angielskiego dopiero w wieku 11 lat, czyli na 20 lat przed ukazaniem się jego powieści, która zgodnie została uznana za wydarzenie literackie. O czym ona jest? To opowieść o młodym emigrancie z Wietnamu, który szuka dla siebie miejsca w amerykańskim społeczeństwie, czyli o tym, co przeżył sam autor. Wystarczy porównać jej treść z życiorysem Vuonga, by łatwo dostrzec, że jest to powieść autobiograficzna, z gatunku tych, jakie każdy – podobno – nosi w sobie. Istnieje bowiem taka opinia, że każdy z nas może napisać jedną powieść – o sobie. Vuong taką właśnie napisał i trudno teraz orzekać, czy ujawniony talent prozaika będzie rozwijał, czy pozostanie przy poezji, która dała mu sławę i przy pracy na uczelni. Prędzej czy później to się okaże, na razie mamy świetną powieść i nią się cieszmy. Ma ona formę listu, jaki młody człowiek pisze do matki, z którą jest niezwykle silnie związany przez to, co razem przeszli i że w gruncie rzeczy maja tylko siebie wzajemnie, oprócz babki i ciotki, bo ojciec opuścił ich wkrótce po przybyciu

eprasa.pl 889a1643e6

do Stanów. Matka pisarza umarła kilka miesięcy po ukazaniu się powieści i – jak jej bohaterka – do śmierci była analfabetką. List pisany do kogoś, kto nie potrafi go przeczytać, jest w rzeczywistości listem do wszystkich innych, bo inni muszą go jej czytać. Czyli spełnia warunki bycia powieścią.

Powieść zbudowana jest z wielu krótkich epizodów, które układają się w wielowarstwową narrację na jednym planie

o tym, co nazywamy dzisiaj postpamięcią, czyli przeniesieniem na dzisiejszych młodych **WSPOMNIEŃ O TRAUMATYCZNYCH PRZEŻYCIACH WOJENNYCH** *ich przodków.*

Tu chodzi oczywiście o wojnę wietnamską, którą przeżyła babka narratora i z której małżeństwa z amerykańskim żołnierzem urodziła się jego matka. Na innym planie jest opowieścią o wykorzenieniu z kultury, której on sam wprawdzie nie pamięta (miał

eprasa.pl 889a1643e6

dwa lata, gdy rodzina uciekła z Wietnamu), ale którą przekazały mu wychowujące go kobiety, jest ten utwór też opowieścią o odnajdowaniu się w nowym świecie i o odkrywaniu przez chłopaka swojej seksualności. Wątków jest wiele i są one opisane i skomponowane z dużym talentem, ale ta poruszająca powieść jest tylko (i aż) artystycznym przetworzeniem życia autora. Czy z tego wykluje się prawdziwy „konsekwentny” prozaik? To pytanie otwarte, ale można mieć nadzieję, że tak.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 889a1643e6

Felieton

Fot. Beata Jarzębska

Michał Witkowski

Przyzwoity były wojskowy

Uwielbiam monarchię brytyjską za jej niezaprzeczalne walory rozrywkowe. Są to nieustające „igrzyska dla ludu", a przy tym podobno tańsze w utrzymaniu od organizacji prawdziwych igrzysk sportowych. Mój tabloidowy, przemielony przez internetową maszynkę

eprasa.pl 889a1643e6

do mięsa umysł chłonie wszelkie plotki z brytyjskiego dworu (Camilla Parker Bowles rzuciła w królową kieliszkiem!). Może nawet byłbym za wprowadzeniem monarchii w Polsce, gdyby nie to, że boję się „buraczanych twarzy” i wszelkiego wstydu, jakiego moglibyśmy się najeść przed światem, gdyby osobniki i zwłaszcza osobniczki tę monarchię reprezentujące były choć trochę podobne do dzisiejszych celebrytów lub, co gorsza, polityków.

Wstydu i tak najedliśmy się już za wszystkie czasy, lepiej więc siedzieć cicho i się nie wychylać. **ZOSTAWMY WIĘC SPRAWĘ ZAPROWADZENIA MONARCHII NAD WISŁĄ**

na bliżej nieokreśloną świetlaną przyszłość i zajmijmy się tą brytyjską. Umarł właśnie drugi co do ważności po królowej człowiek w hierarchii, warto więc pomyśleć, co dalej. Dla jednych był wielkim Mężem Stanu, dla innych, zwykłym darmozja-

eprasa.pl 889a1643e6

dem żyjącym od prawie stu lat na koszt podatnika angielskiego... Jako osoba, która od wielu lat usiłuje pożyć choć jeden miesiąc na koszt podatnika polskiego czuję wielki, wręcz zabobonny podziw dla tego wyczynu.

A więc: wielki mąż stanu czy zwykły darmozjad? Odpowiedź zależy oczywiście w dużej mierze od stosunku do brytyjskiej monarchii, ale nie tylko. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że jej członkowie dzierżą funkcje wyłącznie reprezentacyjne i prawdę mówiąc nie mają dziś władzy przeforsowywania swoich ewentualnych pomysłów na naprawę świata. Zresztą, nie główkują nad tym jakoś przesadnie. Ich rolą jest być idealną rodziną i stanowić wzór dla obywateli. Tak jak jest wzór metra w Sevres. Każdy może przyjść ze swoim metrem i porównać. Stąd tak bardzo niemile widziane są odchylenia od owego rodzinnego ideału. Każdy skandal na dworze poddaje w wątpliwość ową „wzorowość", a co za tym idzie – sensowność istnienia tejże rodziny. Podkopuje zaufanie. Dlatego nawet królowej trudno jest grać rolę „męża"

eprasa.pl 889a1643e6

(„żony"?) stanu, skoro ma zakaz wypowiadania się na temat palących problemów współczesnego świata. Tym bardziej nie był wielkim mężem stanu książę Filip. Usiłowałem ostatnio zgłębić prawie stuletnią (bez dwóch miesięcy) biografię tego arystokraty i po przedarciu się przez to wszystko na pewno nie nazwałbym go też darmozjadem, ponieważ

> *już w latach czterdziestych* **BYŁ ZASŁUŻONYM WOJSKOWYM.** *Reprezentowanie zaś monarchii brytyjskiej to też ciężka praca, można powiedzieć „w dyplomacji".*

Wstaje się rano, często bardzo wcześnie, patrzy się na rozpiskę, gdzie jest wykaz obowiązków na dany dzień. Wygląda to na przykład tak: 6 rano – pobudka. 7 – śniadanie. 8 – wyjazd do miejscowości X, 9 – przybycie. Odcięcie wstęgi na budowie nowej autostrady. 10 – spotkanie z mieszkańcami. I tak dalej, do nocy, z przerwami na posiłki. Jest to więc

eprasa.pl 889a1643e6

najnormalniejsza w świecie pełnoetatowa robota, do której trzeba się dzień wcześniej przygotować. Dlatego o ile pomniejsza arystokracja faktycznie często leniuchuje, ta pełniąca funkcje reprezentacyjne pracuje. Nie był więc książę Filip ani wielkim mężem stanu, ani darmozjadem, tylko całkiem przyzwoitym byłym wojskowym, który w swoim życiu napracował się uczciwie. Niech Mu ziemia lekką będzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 889a1643e6

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 889a1643e6

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 889a1643e6